



PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 7-8 (232) – lipiec-sierpień 2018

ISSN 1233-9938
egzemplarz bezpłatny



Łódź
Piotrków Trybunalski
Sieradz
Skierniewice

KULTURALNA ŁÓDŹ ZAPRASZA

Nowe crossovery Opla

X MOŻLIWOŚCI

CROSSLAND X, GRANDLAND X, MOKKA X



CROSSLAND

już od
68 900 zł

GRANDLAND

już od
93 900 zł

MOKKA X

już od
65 900 zł



**PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY
DO WSZYSTKICH**

Zaprezentowane modele samochodów są jedynie ilustracją i mogą zawierać elementy wyposażenia dodatkowego, dostępne za dopłatą. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Opel Crossland X: 5,4–3,61/100 km, 123–93 g/km; Opel Mokka X: 7,9–4,31/100 km, 155–114 g/km; Opel Grandland X: 5,5–4,01/100 km, 127–104 g/km; wg Rozporządzenia WE 715/2007 oraz WE nr 692/2008, w cyklu mieszanym, na podstawie oficjalnych testów w warunkach laboratoryjnych. Rzeczywiste wartości mogą różnić się od podanych w zależności od wyposażenia pojazdu, zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych, nawierzchni, jak i innych czynników natury nietechnicznej. Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne na opel.pl

Cena obowiązuje na wybrane modele samochodów z roku produkcji 2017. Liczba modeli w promocji ograniczona. Promocja obowiązuje do wyczerpania zapasów. Prosimy o potwierdzenie dostępności poszukiwanego modelu u Dealera marki Opel - firmy TRAX. Dokładny opis całej oferty promocyjnej dostępny jest u Dealera marki Opel - firmy TRAX. W sprawie zapytań ofertowych prosimy o kontakt z Dealerem marki Opel - firmą TRAX. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego i jest publikowana jedynie dla celów informacyjnych.

ŁÓDŹ
ul. Żeligowskiego 36
tel. 42 630 00 66
www.traxauto.pl

Piotrków Trybunalski
ul. Sikorskiego 50
tel. 44 307 00 30
www.traxauto.pl

Bełchatów
ul. Dobrzełów 20a
tel. 44 633 06 05
www.traxauto.pl

TRAX
www.traxauto.pl

PANACEUM

Pismo Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
nr 7–8 (232) – lipiec–sierpień 2018

Wydawca

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi
93-005 Łódź, ul. Czerwona 3
www.oil.lodz.pl/kontakt – wykaz telefonów
biuro@oil.lodz.pl

www.oil.lodz.pl

Komisja Informacyjno-Wydawnicza ORL VIII kadencji

Grzegorz Krzyżanowski (przewodniczący), Patrycja Proc (wiceprzewodnicząca ds. „Panaceum”), Przemysław Karpiński (wiceprzewodniczący ds. mediów elektronicznych), Bogumiła Kempirńska-Mirosławska (wiceprzewodnicząca ds. Sekcji Historyczno-Medycznej).

Kolegium redakcyjne „Panaceum”

Patrycja Proc (przewodnicząca), Krystyna Borysewicz-Charzyńska, Paweł Czekalski, Włodzimierz Kardas, Bogumiła Kempirńska-Mirosławska, Mateusz Kowalczyk, Fabian Objezta, Barbara Szeffer-Marcinkowska oraz Nina Smoleń (redaktor naczelna), Halina Kotus (dyrektor Biura OIL) i Joanna Barczykowska (rzecznik prasowy OIL).

Stale współpracują

Jerzy Ciesielski, Robert Filipczak, Grzegorz Mazur, Krzysztof Papuziński, Damian Patecki, Ryszard Poradowski, Marcin Wojtczuk.

Pismo redaguje zespół

Nina Smoleń (redaktor naczelna),
Alina Paradowska (sekretarz redakcji),
Ewa Juszyńska-Paradecka (współpraca).

Sekretariat redakcji i biuro reklamy

tel. 42 683 17 10, faks 42 683 13 78

panaceum@oil.lodz.pl, alina.paradowska@hipokrates.org

Skład komputerowy: KIERC.NET

Druk: SPRINT STUDIO Jarosław Szejner

Numer zamknięto: 19 czerwca 2018 r.

Nakład: 12 650 egz.

Copyright © OIL Łódź

Portal Panaceum w Internecie:

www.panaceum.lodz.pl

Cennik ogłoszeń i reklam oraz warunki ich przyjmowania i formularze zleceń:

www.panaceum.lodz.pl/reklama

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść i formę reklam ani ogłoszeń przedstawionych w piśmie.

Uwaga autorzy tekstów i zdjęć!

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania oraz redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych. Zdjęcia prosimy przysyłać w formacie JPG, TIF lub RAW, ich rozmiar nie powinien być mniejszy niż ok. 1500 x 1000 pikseli.



NASZA OKŁADKA

Narasta kryzys w szpitalach, których załogi grożą... strajkiem generalnym. Resort zdrowia nie spieszy się z pomocą, stara się nie przyjmować tego do wiadomości.

proj. J. Bartoszek

OD REDAKCJI

Mocne wejście ministra

Za nami pierwsza edycja debaty „Wspólnie dla zdrowia” – 13 czerwca br. eksperci dyskutowali, jak sensownie podzielić pieniądze, które obecna ekipa rządząca zamierza „dosypać” w latach 2018–2024 do systemu ochrony zdrowia. A że nie są to tylko plany bez pokrycia, ale faktyczne działania, miało zapewnić uczestników konferencji wspólne wystąpienie, jeszcze przed jej rozpoczęciem, ministra zdrowia – Ł. Szumowskiego i prezesa NFZ – A. Jacynę. Panowie zgodnie poinformowali o wzbogaceniu tegorocznych finansów Funduszu o dodatkowe półtora miliarda złotych, z przeznaczeniem na świadczenia, do których dostępność jest obecnie ograniczona, a zatem m.in. w zakresie zaćmy, endoprotezoplastyki czy diagnostyki obrazowej.

To było „mocne wejście” ministra, który – jak to określił jeden z publicystów „Menedżera Zdrowia” – chciał chyba pójść śladem Alfreda Hitchcocka, mistrza horrorów, autora recepty na doskonały przebieg akcji filmowej: najpierw trzęsienie ziemi, a potem napięcie musi rosnać. Ogłoszenie zwiększenia środków na świadczenia zdrowotne w tym roku wprawdzie „trzęsieniem ziemi” nie było, ale zrobiło wrażenie na uczestnikach debaty, tymczasem później – jak wynika z doniesień prasowych – zrobiło się jakby mniej ciekawie.

Eksperti przekonywali się nawzajem, że np. system ochrony zdrowia musi być zorientowany na pacjenta, a usługi zdrowotne – kompleksowe, jakby o tym wcześniej nie było wiadomo. I tylko prof. Marek Świerczyński przedstawił odważną tezę, że reformowanie ochrony trzeba zacząć od prawidłowej interpretacji art. 68 Konstytucji RP, jako że nie ma tam wcale mowy o bezpłatnym dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, ale o równym dostępie do tych świadczeń, co zmienia filozofię zasad ich udzielania.

Tymczasem w ochronie zdrowia dzieje się coraz gorzej, o czym świadczą problemy, z jakimi borykają się szpitale w Łodzi: braki kadrowe, wstrzymane operacje, płacowe żądania personelu i konflikty z dyrekcjami. Mówiono o tym na spotkaniu dyrektorów z przedstawicielami samorządu lekarskiego w siedzibie naszej Izby. Jest to temat tzw. wiodący tego numeru pisma, a ponieważ to wydanie wakacyjne, wiele w nim również informacji o relaksowym charakterze.

Zapraszam do lektury,

Nina Smoleń
ninasm@poczta.fm



SPISANE NA GORĄCO

- 3** **Covery** – nie są jedynie domeną rozrywki
Słowo Prezesa
- 4** Z notatnika rzecznika
- 5** „Nasi” w najwyższych gremiach samorządowych
Za nami pierwsze posiedzenie nowej Naczelnej Rady Lekarskiej

PUBLICYSTYKA, REPORTAŻ

- 6** **Kryzys w szpitalach narasta**
Samorząd lekarski wraz z dyrektorami szpitali poszukują recepty
- 9** **Jednym głosem o wolności samorządowej**
Przedstawiciele zawodów zaufania publicznego z całej Polski spotkali się w Łodzi
- 10** **Nadzieja**
Alfabet Fabiana
- 11** **Doświadczenia międzynarodowe**
Elektroniczne zwolnienia lekarskie
- 12** **Jak to robią inni w Europie**
- 13** **Wsparcie dla młodych i dla seniorów**
Rozmowa z lek. Zbigniewem Kijasem, zastępcą sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, przewodniczącym Komisji Bytowej ORL
- 15** **Lekarze dentyści w liczbach**
Zgłębnik stomatologiczny
- 16** **„Panie dentystki” rozdawały prezenty**
- 16** **Wrześniowy „festiwal” stomatologii**
Konferencje, targi, wystawy

Z ŻYCIA ŚRODOWISKA

- 18** Będzie strajk w „Koperniku”?
- 18** „Drzewo Pokoleń” dla Szpitala im. K. Jonschera

IZBOWE AKTUALNOŚCI

- 18** Rzecznik Praw Lekarzy ORL w Łodzi
- 18** Przewodnicząca Koła Lekarzy Seniorów przy ORL w Łodzi
- 19** O obradach XIV KZL, RODO i problemach szpitali
Co słycać w delegaturach
- 20** **Razem możemy więcej**
Lekarze po godzinach
- 21** **Sprawozdanie z działalności Zarządu LKP przy OIL w Łodzi**
- 21** **Podsumowano minioną kadencję**
Lekarska Kasa Pożyczkowa przy OIL w Łodzi

BLIŻEJ PRAWA

- 22** **Dylematy zawodowe lekarza izby przyjęć**
Z lekarskiej wokandy
- 22** **Prawniczy Newsletter Medyczny**
- 24** **Ochrona danych osobowych według RODO (cz. II)**
Jak przygotować się na praktyczne zastosowanie nowych przepisów
- 26** **Jak podpisać bezpieczny kontrakt?**
- 26** **Prawo pacjenta do bezpłatnej kopii**

Z HISTORII MEDYCYNY

- 27** **Marian Feliks Mosingiewicz**
Portrety niepospolitych medyków

- 28** **Sztuka rodzenia po chińsku**
Medycyna w słowach i obrazach

OPINIE, LISTY, POLEMIKI

- 29** **Czy strajk ma rozwiązywać problemy?**
Z drugiej strony lustra
- 30** **Mądrość nie wystarczy, żeby przeciwstawić się tępej sile**
Gdy dyżur trwa za długo...
Słowacja bierze... górę
Z listów do redakcji
- 31** **Podziękowania**

LITERATURA I SZTUKA

- 32** **Najwyższa pora, żeby jeszcze coś uratować**
Literatura i kultura – nieco inaczej
- 32** **Stańcie do apelu!**
Poczta czytelników
- 33** **Znaki przestankowe (cz. III)**
Kącik literacki
- 33** **„Chimera,”**
„Varia”
Książki nadesłane

KLUB LEKARZA

- 34** **Moc atrakcji dla „maluchów”**
Dzień Dziecka na Czerwonej
- 35** **Samo się nie robi...**
- 36** **Dar doktor E. Trzcieniej zacząłkiem dobroczynnej idei**
- 36** **Kto, jak nie my?**
Z myślą o pomaganiu innym

SPORT I REKREACJA

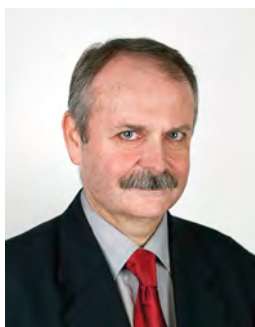
- 37** **W duchu Hubalowej tradycji...**
Na koniach i w bryczce
- 39** **Gdzie poprowadzi wiatr**
Integracyjny rejs lekarzy z KMLiLD
- 39** **Najlepsi wśród biegaczy lekarzy**
Piotrkowska Rossmann Run
- 40** **W tym roku tradycyjnie, czyli... sensacyjnie**
SSN! Szachy są najważniejsze!
- 41** **Badminton coraz bardziej popularny wśród medyków**
- 42** **Lekarze na pływalni w Dębicy**
Pod okiem polskich mistrzów olimpijskich

KARTKI Z PODRÓŻY

- 43** **Nadmorskie klimaty**
Otwarcie Sezonu DoctoRRiders
- 45** **Wśród buchających kwieciami azalii, w cieniu daglezi...**
Wiosenna wycieczka KLS
- 46** **„Przedwiośnie”, czyli...**
Kryzys wieku średniego (cz. II)

PORA RELAKSU

- 47** **Kulturalna Łódź zaprasza**
- 48** **Krzyżówka**



SŁOWO PREZESA

Covery – nie są jedynie domeną rozrywki

„Chleba i igrzysk” – takie zawołanie powstało w starożytnym Rzymie. Co prawda współcześnie, trawestując znaną z Biblii przypowieść („nie samym chlebem człowiek żyje”), niektórzy mawiają, że do chleba trzeba coś jeszcze i pracują na maselko, szyneczkę i co tam jeszcze potrzeba. Jednak co do igrzysk, z reguły są zgodni.

Poza pracą i jedzeniem, oczekujemy miłego spędzenia czasu, wypoczynku. Niektórym wystarczy telewizja, rzadziej teatr czy koncert w filharmonii, od czasu do czasu wspólna zabawa, kiedyś nazywana prywatką, teraz domówką (co za neologizm). Wszystkie te oczekiwania sprowadzają się jednak do wstępnego zawołania: „chleba i igrzysk”. Wojciech Młynarski (1967 r., muz. Jerzy Wasowski) w swoim śpiewanym felietonie zadawał pytanie: „W co się bawić”, a chociaż pięćdziesiąt lat minęło, to wciąż aktualny problem. Inteligencja już nie bawi się w Kopciuszka, ale niektóre zabawy z tamtych czasów pozostają nadal aktualne.

Problem wynagrodzeń w ochronie zdrowia znany jest od lat i od lat taka sama zabawa. Domagamy się poprawy, a decydenci wciąż bawią się z nami w ciuciubabkę. Uzgodnienia, podpisane z lekarzami rezydentami, dotyczą całego środowiska, a właściwie całej ochrony zdrowia. Do tych ustaleń należy dołożyć także te, o których samorząd mówi od lat, a wymagają: stworzenia spójnego systemu, wprowadzenia zmian organizacyjnych, zlikwidowania biurokracji i absurdalnych regulacji prawnych, a wreszcie – wspólnej pracy nad świadomością społeczną. Zdrowie bowiem to sprawa każdego obywatela, a nie tylko problem lekarza.

Wreszcie lekarz nie może, jak to ma miejsce obecnie, odpowiadać przed pacjentem za niedobory i braki zawinione przez administrację. Nie bez znaczenia staje się też znany fakt upolitycznienia stanowisk dyrektorskich i kierowniczych. To musi ulec zmianie. Leczyc ma lekarz – dobrze wykształcony, doświadczony i należycie wynagradzany, zarządzać zaś powinien (w jego imieniu i opierając się na „lekarskich” opiniach) doświadczony menedżer. System ma uwzględniać potrzeby i możliwości, w tym także finansowe, a nadto umożliwiać prawidłowe kształcenie kadr. Utopia? Nie sadzę.

Dołożę do tego jeszcze tzw. pracę u podstaw nad świadomością społeczną o wartości zdrowia, o zachowaniach prozdrowotnych, o szacunku dla stanu lekarskiego (i nie tylko). Wszak innym jakoś to się udaje. Chyba, że są inne uwarunkowania, np. potrzeba, by coś w tym kraju szło źle, by było na co narzekać i o czym pisać, a przede wszystkim, by... wskazać winnego, najlepiej lekarza. Na to wszystko wskazywał samorząd lekarski niejednokrotnie, a dobrych przykładów rozwiązań w świecie jest wiele. Nie trzeba wyważać otwartych drzwi, tylko czerpać z doświadczeń innych, nie psuć ich i nie eksperymentować, a przede wszystkim wybierać te najlepsze. Zasada *primum non nocere* obowiązuje nie tylko nas, lekarzy.

Co do wyborów, to mamy własne doświadczenia. Jak nam wszystkim wiadomo, mamy nowego prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej, nową Radę, nowe Prezydium i przewodniczących komisji problemowych. Wybory okazały, jak wiele jeszcze przed nami – zwłaszcza w zakresie solidarności i odpowiedzialności wyborczej. Demokracja (czyli ludowładztwo), co prawda rządzi się swoimi prawami, ale w przeciwieństwie do żądań wyrażanych w starożytności przez pariasów (patrz wyżej), my – mieniąc się elitą – winniśmy kierować się dobrem ogółu, a nie partykularnym interesem. Nasza Izba wprowadziła do władz naczelnych najwięcej w historii

samorządu swoich przedstawicieli i to zasługa wszystkich nas. Ale kilka osób, mimo starań, zostało w głosowaniu wyprzedzonych przez inne izby, a szkoda.

Widać, nie jesteśmy wystarczająco skonsolidowani lub ktoś miesza w naszych szykach, by koniecznie nas poróżnić. Na studiach pod adresem takich „ktosiów” rzucaliśmy powiedzenie o mąceniu wody, ale nie przytoczę go nawet po łacinie, bo było – delikatnie mówiąc – nieparlamentarne. Obiecałem, że poprowadzę nasz statek bezpiecznie i dzięki całej załodze jest dobrze, „choć burza huczy wokół nas”. A mówiąc o jednostkach pływających, warto pamiętać, że prawdziwy statek chodzi w morzu, wychodzi z portu, wchodzi do portu – po prostu chodzi, a nie pływa. Pływa jedynie... – no właśnie. Przyczepi się takie do naszego statku i krzyczy: – Chłopaki, płyniemy. Może warto się rozejrzeć i w porę powiedzieć: – Nie! Won!

Zespół „Formacja Nieżywych Schabuff” śpiewał piosenkę „Lato” (1995). Nazwa zespołu koszmarna, ale cóż – *licentia poetica*. Lato tam opisane wyzwała gorące uczucia szczególnie w młodym wieku (choć nie tylko). Młodość, której – jak już pisałem wcześniej – zazdroścę, ma swoje prawa. I bardzo dobrze. Młodzi to wiedza, ale ja wyartykułuję, że to przede wszystkim miłość, w której trzeba jednak uważać, by pewne czyny wydały właściwe owoce. Zwłaszcza, że są osoby z intencjami nie do końca szczerymi.

Lato sprzyja imprezom plenerowym i koncertom na otwartym powietrzu. Pośród wielu nowych utworów z oryginalnym tekstem, muzyką, aranżacją i wykonaniem, pojawiają się także stare przeboje w nowym wydaniu – *covery* (kolejny koszmarne neologizm). Znane i lubiane przeboje zyskują wielu zwolenników, którzy z racji młodego wieku nie wiedzą, że to już było, że kiedyś ktoś już je wykonał. I wcale nie musi być prawdą, że nowe wcielenie jest lepsze.

Niestety, *covery* nie są jedynie domeną rozrywki. Aktualna sytuacja w ochronie zdrowia, w samorządzie, wśród lekarzy nie jest wyjątkowa. To jak „Powracająca fala” (1880) – Bolesław Prus w jednym z wątków tego opowiadania wskazuje, że taka fala to spirala zła, raz zapoczątkowana, dotyka każdego i niechybnie prowadzi do zguby. Trochę jak u Carlosa Saury w „Nakarmić kruki”. Tymczasem my jesteśmy silni siłą młodych, ale i roztropni wspólną mądrością.

Lato to też taki coroczny *cover* (pozostałe pory roku zresztą też!). Każde lato jest inne, tegoroczne zapowiada się gorące, a może nawet – biorąc pod uwagę zapowiadane zmiany (finansowe) – bardzo gorące. Oby tylko nikt się nie poparzył. Miejmy nadzieję, że tym razem nie będzie „powtórci z rozrywki” (to tytuł programu „Trójki”), czyli ministerialnego *coveru* w działaniach, tylko będzie premiera odpowiedzialności i roztropności. Wszak *pacta sunt servanda!*

Mając zatem wiarę w niezłomność zasad, czas pomyśleć o wypoczynku, o urlopie, o naładowaniu akumulatorów. Bo jesteśmy przecież na baterie... słoneczne. Dobrego urlopu wszystkim nam życzę!

Paweł Czekalski
Prezes ORL w Łodzi



Nowy (stary) prezes NFZ

Andrzej Jacyna pełnił obowiązki prezesa NFZ od marca 2016 r. Choć Konstanty Radziwiłł, były minister zdrowia, powierzył mu kierowanie Funduszem, nie zdecydował się na „pełną” nominację. Formalnie A. Jacyna był więc jedynie zastępcą prezesa NFZ ds. medycznych. Brak konkursu na stanowisko prezesa NFZ był nieoficjalnie tłumaczony tym, że ten miał zostać zlikwidowany, a system finansowania ochrony zdrowia zmieniony z ubezpieczeniowego na budżetowy. Miało to nastąpić natychmiast po objęciu władzy przez PIS w 2015 r., ale termin przesunięto później na po wyborach w 2019 r. Jednak po odwołaniu K. Radziwiłła ze stanowiska szefa MZ, temat likwidacji NFZ został chyba ostatecznie pogrzebany i nowy minister zdrowia – Łukasz Szumowski wreszcie ogłosił konkurs na prezesa NFZ, a Rada Funduszu pozytywnie zaopiniowała kandydaturę Andrzeja Jacyny na to stanowisko. 15 czerwca 2018 r. odebrał w Ministerstwie Zdrowia nominację na stanowisko prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

Źródło: medexpress.pl

Sądy są coraz hojniejsze dla poszkodowanych

Pacjenci skuteczniej walczą o odszkodowania od szpitali w przypadku błędów medycznych. Coraz hojniejsze są też sądy dla poszkodowanych przez służbę zdrowia. W 2017 r. sądy przyznały ponad osiemdziesięciu osobom w sumie 13,5 mln zł rekompensat, to dużo więcej niż rok wcześniej. Powód? Ludzie wiedzą, o co i jak pozywać. Najczęstsze błędy medyczne, którymi zajmują się najpierw prokuratorzy, a potem sądy, to nieprawidłowa diagnoza, przedwczesny wypis i niewykonanie niezbędnych badań. Liczba spraw zgłaszanych do prokuratury rośnie w szybkim tempie. W 2017 r. było ich w prokuraturze o 45 proc. więcej niż rok wcześniej. Z najnowszych statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w latach 2014–2017 kwota zadośćuczynień i odszkodowań wzrosła o 70 proc.

Z NOTATNIKA RZECZNIKA

Skąd ten wzrost? Poszkodowani wiedzą, że mogą walczyć o swoje, coraz więcej prawników specjalizuje się w tej trudnej dziedzinie, a i sądy są przychylniejsze poszkodowanym.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna“

Spotkanie nowego prezesa z ministrem

Wybrany pod koniec maja nowy prezes Naczelnej Rady Lekarskiej – Andrzej Matyja spotkał się 7 czerwca br. z ministrem zdrowia – Łukaszem Szumowskim. Jak poinformowano na stronie internetowej Naczelnej Izby Lekarskiej, rozmawiano o bieżących kontaktach NRL i resortu zdrowia. Tematem spotkania były też najpilniejsze sprawy, które w najbliższym czasie wspólnie mogłyby być poruszone i rozwiązywane. Ponadto minister Ł. Szumowski zaprosił prezesa A. Matyję do udziału w Radzie Programowej ogólnonarodowej debaty „Wspólnie dla zdrowia”. Prezes NRL i minister zdrowia umówili się także na kolejne spotkania.

Źródło: www.politykazdrowotna.com



Odra atakuje na Ukrainie

Ukraińskie władze zapewnią darmowe szczepienia przeciwko odrze dorosłym obywatelom tego kraju. Zakupiono już dodatkowe 392 tys. dawek szczepionki przeciwko odrze, a wkrótce zamówiona ma być kolejna partia. Lepiej późno niż wcale – na odrę u naszych południowo-wschodnich sąsiadów zachorowało już niemal 20 tys. osób, z których 40 proc. to osoby pełnoletnie. Resort zdrowia Ukrainy poinformował, że ze względu na duży odsetek dorosłych chorujących na odrę, podjął decyzję o sfinansowaniu bezpłatnych szczepionek dla tej grupy obywateli, zagrożonych zarażeniem się. Chodzi tu przede wszystkim o lekarzy, nauczycieli, wojskowych oraz studentów (mieszkających w akademikach). Tylko w tygodniu 28 maja – 3 czerwca br. zarejestrowano na Ukrainie 1132 przypadki tej groźnej choroby – 463 wśród dorosłych i 669 u dzieci. Z polskiego punktu widzenia niepokojący może być fakt, że najwięcej zachorowań w 2018 r. miało miejsce w obwodach przylegających do granicy

z Polską – lwowskim (2639) i zakarpackim (2442), a także w sąsiadującym z nimi – iwanofrankińskim (2332). W stolicy Ukrainy od początku roku zachorowały 1362, a w Odessie –1782 osoby.

Źródło: medexpress.pl

Leczą nas głównie lekarze po sześćdziesiątce

Pacjenci łódzkich szpitali swoje zdrowie i życie oddają bardzo często w ręce lekarzy, którzy przekroczyli sześćdziesiątkę, a bywa że siedemdziesiąty rok życia. W województwie łódzkim stanowią oni jedną trzecią wszystkich. Lekarze pracują coraz dłużej, bo nie ma ich kto zastąpić. Młodzi medycy po studiach coraz częściej wyjeżdżają do krajów, w których system ochrony zdrowia jest lepiej zorganizowany, a zarobki są wyższe. W Polsce nie widzą perspektyw rozwoju zawodowego, a także stabilizacji życiowej. Na ponad dziesięć tysięcy sześciuset aktywnych zawodowo lekarzy, zarejestrowanych w łódzkiej Okręgowej Izbie Lekarskiej, w samej Łodzi pracuje trzy tysiące czterystu medyków seniorów, którzy ukończyli sześćdziesiąt lat, natomiast młodych – poniżej trzydziestego roku życia – jest niewiele ponad tysiąc.

Źródło: „Dziennik Łódzki“

Lekarze z zagranicy wspomogą polską służbę zdrowia

Przyznanie ograniczonego prawa wykonywania zawodu i umożliwienie zatrudnienia w jednym szpitalu – tak polskie Ministerstwo Zdrowia, korzystając z rozwiązań niemieckich, chce ułatwić lekarzom z zagranicy wykonywanie zawodu na terenie naszego kraju. Taki lekarz nie musiałby przechodzić żmudnego procesu nostryfikacji dyplomu, otrzymanego w swoim państwie, ani zdawać trudnego egzaminu w języku polskim, a na to, by uzyskać pełne prawo wykonywania zawodu w Polsce, pracowałby w konkretnej placówce. O jego zatrudnieniu decydowałby dyrektor szpitala, biorąc odpowiedzialność za pracę medyka z ograniczonym prawem wykonywania zawodu. Minister zdrowia – Łukasz Szumowski przyznał, że projekt rozwiązania, które ma pomóc załatać braki kadrowe w polskiej służbie zdrowia, powstało głównie z myślą o lekarzach zza naszej wschodniej granicy, czyli Białorusi i Ukrainy. Problem w tym, że wprawdzie nie mają oni zwykle problemów z komunikacją z pacjentami, ale posługując się w swoich krajach cyrylicą, często nie potrafią pisać w polskim języku. Minister Ł. Szumowski jest jednak dobrej myśli, że problem uda się rozwiązać,

ciąg dalszy na s. 17 >



Za nami pierwsze posiedzenie nowej Naczelnej Rady Lekarskiej

„Nasi” w najwyższych gremiach samorządowych

Maraton wyborczy, związany z przełomem dwóch kadencji samorządu lekarskiego: siódmej i ósmej, zbliża się do końca. W piątek 15 czerwca 2018 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Lekarskiej VIII kadencji. Jej skład ustalony został ostatecznie podczas głosowania delegatów na XIV Krajowym Zjeździe Lekarzy 25–26 maja. Drogą tego głosowania wybranych zostało do NRL pięćdziesięciu jej członków, poza tym w skład tego siedemdziesięciopięciuosobowego organu – obok nowo wybranego prezesa – weszli prezesi wszystkich dwudziestu czterech okręgowych izb lekarskich.

W trakcie omawianego posiedzenia NRL, jej członkowie wybrali wiceprezesa, skarbnika, sekretarza i jego zastępcę, a także pozostałych członków Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej. Miło nam poinformować, że w tym gremium zasiadzie „nasz człowiek”, były prezes ORL w Łodzi, a obecnie jej wiceprezes i szef Delegatury Piotrkowskiej – Grzegorz Mazur.

Grzegorzowi Mazurowi składamy serdeczne gratulacje!



A oto pełny skład nowo wybranego Prezydium NRL VIII kadencji:

- prezes – Andrzej Matyja,
- wiceprezesa – Andrzej Cisko, Jacek Kozakiewicz, Krzysztof Madej,
- skarbnik – Grzegorz Mazur,
- sekretarz – Marek Jodłowski,
- zastępca sekretarza – Artur Drobnik,
- członkowie – Michał Balsa, Jerzy Friediger, Dariusz Paluszek, Andrzej Wojnar.

Drugą dobrą wiadomością jest fakt, że w czasie piątkowego posiedzenia Konwentu Prezesów Okręgowych Rad Lekarskich, sekretarzem jej Prezydium wybrany został prezes ORL w Łodzi – Paweł Czekalski. Dodajmy, że przewodniczącą Konwentu została prezes ORL w Szczecinie – Magda Wiśniewska.

W czasie omawianego posiedzenia NRL, jej członkowie dokonali również wyboru przewodniczących komisji i zespołów problemowych. Wśród osób kierujących tymi komisjami zabrakło jednak, niestety, członków naszej Izby, ale wiceprzewodniczącą Naczelnej Komisji Stomatologicznej wybrano wiceprezes ORL

w Łodzi – Małgorzatę Lindorf. Na jej przewodniczącego został powołany wiceprezes NRL – Andrzej Cisko.

Miło nam również poinformować, że po ukonstytuowaniu się Krajowej Komisji Wyborczej, będzie nią kierował „nasz człowiek” – Paweł Susłowski, a sekretarzem jej Prezydium został wybrany Włodzimierz Kardas (obaj są członkami ORL w Łodzi). W tym miejscu warto nadmienić, że W. Kardas kierował pracami Komisji Wyborczej, która na omawianym posiedzeniu NRL czuwała nad przebiegiem głosowań do jej Prezydium. Ponadto delegat łódzkiej ORL, wybrany przez XIV Krajowy Zjazd Lekarzy do Naczelnej Komisji Rewizyjnej – Filip Płuzański, został sekretarzem jej Prezydium. Funkcję przewodniczącej NKR objęła Jolanta Orłowska-Heitzman.

Wszystkim gratulujemy tych wyborów!

W kalendarzu wyborczym na szczęblu władz naczelnych naszego samorządu pozostały jeszcze wybory przewodniczącego oraz wiceprzewodniczących Naczelnego Sądu Lekarskiego, a także pierwszego i drugiego Zastępcy Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. Zaszczytą funkcję NROZ, majowy KZL powierzył Grzegorzowi Wronie.

Nina Smoleń

fot. *Marta Jakubiak* („Gazeta Lekarska”)

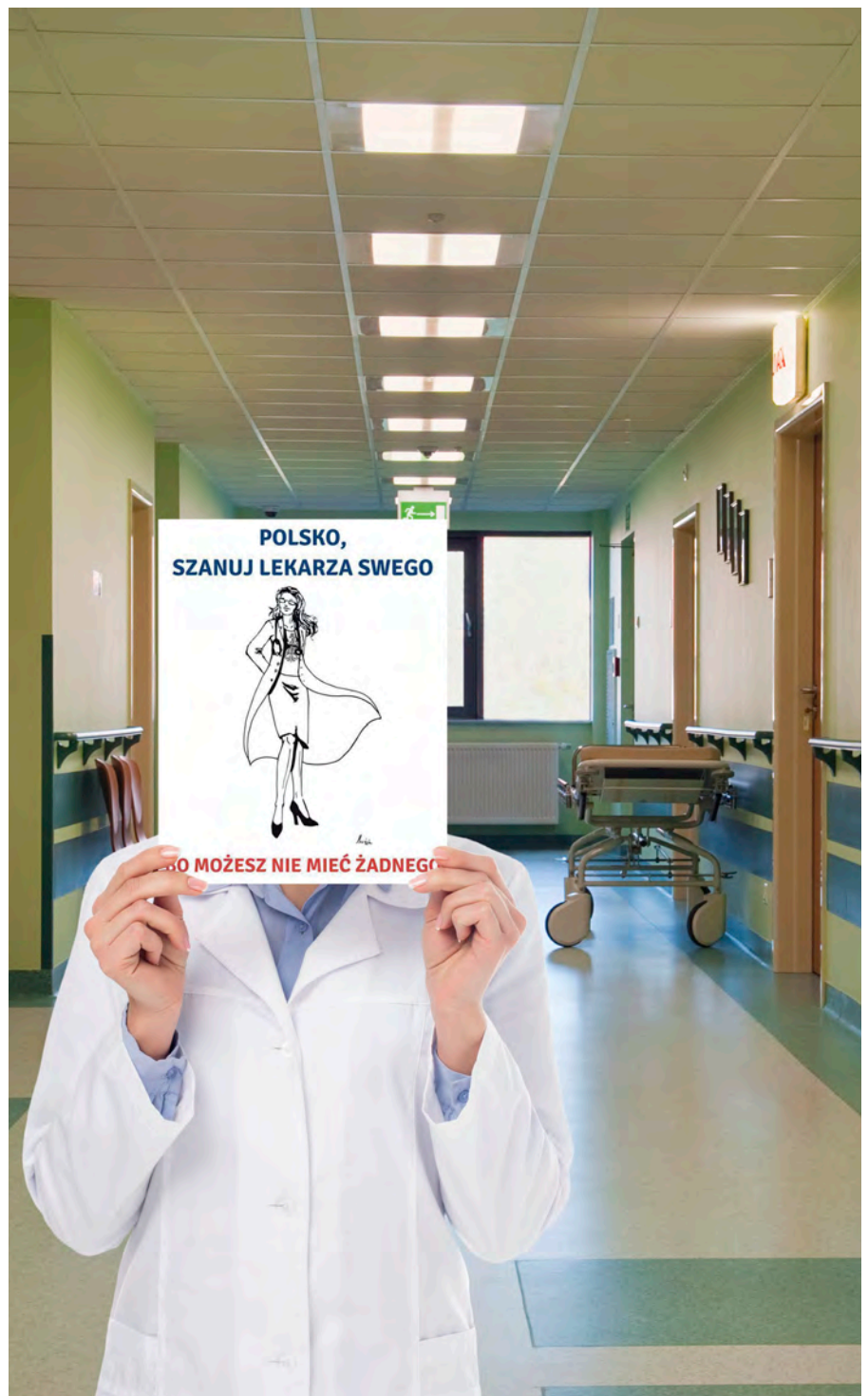
Z przykrością informujemy, że w poprzednim wydaniu „Panaceum” nr 6/2018, na naszych łamach zagościł złośliwy chochlik, który spowodował zmianę organu, w jakim pracować będą w VIII kadencji dwaj członkowie OIL w Łodzi. Ireneusz Juzala oraz Paweł Matysiak wybrani zostali w skład Naczelnego Sądu Lekarskiego (a nie NROZ). Naszych Czytelników oraz samych zainteresowanych przepraszamy, a wybranym serdecznie gratulujemy.

Nina Smoleń
redaktor naczelna „Panaceum”



Rosnący niedobór specjalistów, emigracja młodych lekarzy, wstrzymane operacje, konflikty personelu szpitali z dyrekcją, brak pieniędzy na podwyżki dla rezydentów, a także coraz większa liczba lekarzy i pielęgniarek na zwolnieniach lekarskich – tak wygląda krajobraz w szpitalach w województwie łódzkim. To efekt trwającego od kilkunastu miesięcy kryzysu w ochronie zdrowia. O próbach rozwiązania narastającego impasu, w siedzibie łódzkiej Izby Lekarskiej rozmawiali dyrektorzy szpitali oraz przedstawiciele Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi.

Na spotkanie w siedzibie OIL przy ul. Czerwonej, żeby porozmawiać o kryzysie w ochronie zdrowia i wspólnie wypracować propozycje jego rozwiązania, prezes ORL – **Paweł Czekalski**, zaprosił **Karola Młynarczyka**, wicewojewodę łódzkiego, **Agnieszka Kałużną**, przewodniczącą Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Łodzi, a także dyrektorów łódzkich szpitali. Z tych ostatnich z zaproszenia skorzystali: **Monika Domarecka** – dyrektor Centralnego Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego, **Ewa Kalinka-Warzocho** – zastępca dyrektora ds. leczenia Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki, **Anna Murlewska** – zastępca dyrektora ds. medycznych Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 im. N. Barlickiego, **Elżbieta Szklarek** – dyrektor Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala im. Wł. Biegańskiego, **Konrad Łukaszewicz** – dyrektor Miejskiego Centrum Medycznego im. K. Jonschera oraz **Wojciech Szrajber** – dyrektor i **Przemysław Biliński** – zastępca dyrektora ds. leczenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. M. Kopernika.



Samorząd lekarski wraz z dyrektorami szpitali poszukują recepty

Kryzys w szpitalach narasta

Sytuacja w szpitalach w regionie staje się coraz trudniejsza. Tylko w tym roku protesty odbyły się w kilkunastu szpitalach. Największy związany był z walką rezydentów o uzyskanie lepszych warunków specjalizacji i miał miejsce w styczniu. Wówczas ponad sześćset lekarzy w województwie zdecydowało się na wypowiedzenie klauzuli

opt-out i odmówiło pełnienia dodatkowych dyżurów lekarskich.

Lokalne protesty

Porozumienie rezydentów z ministrem zdrowia, podpisane w lutym, nie uspokoiło jednak nastrojów ani w Łodzi, ani w całej Polsce. Zmieniły się jednak formy

wyrażania sprzeciwu. Zamiast centralnie prowadzonej akcji, zaczęły wybuchać lokalne strajki. W lutym, po głośnym protestie lekarzy ortopedów w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. M. Kopernika w Łodzi, zamknięto istniejące tu Centrum Urazowe. Jedyne w województwie. Lekarze ortopedzi domagali się wyrównania pensji,

wskazując, że są jedną z gorzej wynagradzanych grup zawodowych w placówce. Po kilku tygodniach negocjacji i uzyskaniu wyższych pensji, ortopedzi wrócili do pracy.

Po ortopedach o podwyżki upomnieli się w łódzkim „Koperniku” chirurdzy onkologiczni. Grożą złożeniem wypowiedzeń i przejściem do innej placówki.

Na zaostrzenie formy sprzeciwu zdecydowały się również pielęgniarki z czterech oddziałów wchodzących w skład szpitalnego Centrum Urazowego, czyli chirurgii urazowo-ortopedycznej, naczyniówki, neurochirurgii i torakochirurgii. Choć oficjalnie nikt nie nazywał tej akcji protestem, to z dnia na dzień na zwolnienia lekarskie poszło około trzydziestu osób. Dyrekcja, przyparta do muru, zgodziła się na podwyżki w wysokości 500 zł do pensji zasadniczej każdej pielęgniarki.

– Wkroczyliśmy w zupełnie nową erę protestów pracowniczych, które protestami z pozorów nie są – uważa Wojciech Szrajber, dyrektor WSzS im. Kopernika. – Pójście na masowe zwolnienia lekarskie to zupełnie nowa jakość, z którą ciężko nam sobie poradzić. Do tej pory, jeśli w szpitalu jakieś grupy wyrażały niezadowolony z warunków pracy lub płacy albo toczył się spór zbiorowy, partnerem do prowadzenia rozmów z dyrekcją były związki zawodowe. Tymczasem obecnie więcej w placówkach ochrony zdrowia jest wystąpień indywidualnych niż związkowych.

Więcej, bo w szpitalach związki zawodowe mają coraz mniej do powiedzenia. Lekarze, ale także pielęgniarki czy ratownicy medyczni, coraz rzadziej zatrudnieni są na etatach, częściej na kontraktach, a wówczas nie zapisują się do organizacji związkowych. Te są zresztą zwykle rozdrobnione, podzielone i niekiedy skłócone. Nie znaczy to, że nie dochodzi do sytuacji, kiedy występują razem.

Pełzający „stan wojenny”

W „Koperniku” skonsolidowane organizacje związkowe weszły w spór zbiorowy z pracodawcą już w zeszłym roku. Jeśli ich postulaty nie zostaną spełnione, rozważają ogłoszenie strajku. Oprócz tzw. białego personelu, o podwyżki płac walczą również ratownicy medyczni, technicy farmaceutyczni i inni pracownicy szpitala. W środę 13 czerwca, rozpoczęło się tu trwające trzy dni referendum strajkowe. Zagłosować ma dwa tysiące pracowników. Referendum jest konsekwencją nieudanych mediacji z dyrekcją szpitala, które zakończyły się podpisaniem protokołu rozbieżności. Do porozumienia w sprawie wyższych wynagrodzeń dla pracowników nie doszło (więcej na ten temat na s. 18).

W trudnej sytuacji znajduje się również dyrekcja Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 im. N. Barlickiego. Po tym, jak na zwolnienia lekarskie poszło

trzydzieści z trzydziestu siedmiu pielęgniarek instrumentariuszek, wstrzymano planowane operacje. Na bloku operacyjnym wykonywano tylko zabiegi ratujące życie. Na podobny krok zdecydowały się też pielęgniarki anestezyjologiczne. Efekt? Wstrzymano operacje neurochirurgiczne, laryngologiczne oraz z zakresu chirurgii ogólnej i gastroenterologii. Zamknięcie Centralnego Bloku Operacyjnego to dla szpitala duża strata, a dla pacjentów – oczekiwanie w dłuższych kolejkach na operacje.

– W naszym szpitalu na co dzień nie mamy problemu z obsadzeniem dyżurów pielęgniarskich, ale odejście w jednym czasie na zwolnienia lekarskie tak znacznej liczby osób z personelu asystującego przy operacjach, paraliżuje pracę całej placówki – tłumaczyła Anna Murlewska, zastępca dyrektora USK im. N. Barlickiego i dodaje: – Gdy brakuje pielęgniarek anestezyjologicznych i instrumentariuszek, wówczas cały szpital „stoi”, ale nas nie stać na takie podwyżki, jakich żądają te grupy zawodowe.

Co więcej, przez wstrzymanie pracy bloku operacyjnego w „Barlickim”, szpital mógł mieć kłopoty z wykonaniem kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, co groziło dodatkowo poniesieniem wysokich kosztów z tytułu kar finansowych. Po kilkutygodniowych negocjacjach, dyrekcja w końcu ustąpiła i doszło do podpisania porozumienia z pielęgniarkami, którym zaofiarowano miesięczne podwyżki w kwocie 150 zł.

Sytuację, jaka obecnie panuje w szpitalach, dyrektorzy zgromadzeni na spotkaniu siedziby OIL w Łodzi nazwali pełzającym „stanem wojennym” w ochronie zdrowia. Podobne protesty jak w łódzkich lecznicach wybuchają bowiem również w całej Polsce.

Chroniczny brak lekarzy

Jeśli nie zwiększy się finansowania ochrony zdrowia, już za kilka miesięcy

dyrektorzy szpitali spodziewają się strajku generalnego. Wszystko przez brak kadrowy oraz pieniędzy na podwyżki wynagrodzeń.

– Trudna sytuacja w placówkach zdrowotnych trwa od wielu lat, na co składają się zarówno niedostatki finansowe, jak i organizacyjne – mówi prezes ORL w Łodzi, Paweł Czekalski. – Przez niedofinansowanie ochrony zdrowia i lukę pokoleniową w kadrze lekarskiej, borykamy się z chronicznym niedostatkiem specjalistów. Efektem tej sytuacji jest problem z obsadzeniem dyżurów w szpitalach. Jedna trzecia lekarzy, zarejestrowanych w łódzkiej Izbie, przekroczyła sześćdziesiąty rok życia, co oznacza, że za kilka lat niedobór lekarzy będzie jeszcze bardziej odczuwalny. Kryzys w ochronie zdrowia wymaga radykalnych i szybkich działań. Wymaga też centralnego dofinansowania.

W szpitalach leczą nas coraz starsi lekarze, a nie ma kto ich zastąpić. Młodzi szukają lepszego komfortu pracy i wyższych pensji za granicą. W rejestrach łódzkiej OIL widnieje dziesięć tysięcy wykonujących swój zawód lekarzy (nie licząc lekarzy dentytów). Okazuje się, że w tej liczbie najliczniejsza grupa wiekowa, to medycy, którzy ukończyli już sześćdziesiąt lat. W Łodzi pracuje ich 3404, podczas gdy młodych lekarzy poniżej trzydziestego roku życia jest zaledwie 1291, a w wieku od trzydziestu do czterdziestu lat – 1825. Co więcej, wśród medyków po „sześćdziesiątce”, siedemdziesiąt lat ukończyło już 897, a osiemdziesiąt – 589 osób. A jak te statystyki wyglądają w poszczególnych specjalnościach lekarskich w naszym województwie?

Wśród pracujących internistów 34 proc. ukończyło sześćdziesiąt lat, a 10 proc. przekroczyło siedemdziesiąty rok życia. Lekarze przed „czterdziestką” w tej specjalności stanowią zaledwie 10 proc. wszystkich. W przypadku pediatrów sytuacja jest jeszcze trudniejsza. Sześćdziesiąt lat



ukończyło ponad 40 proc. specjalistów w zakresie leczenia dzieci, powyżej „siedemdziesiątki” jest aż 12 proc. wszystkich, podczas gdy tylko 8 proc. nie przekroczyło czterdziestego roku życia. Jeśli chodzi o specjalności zabiegowe, wskaźniki nie są wcale bardziej optymistycznie, wręcz przeciwnie. Aż 43 proc. pracujących chirurgów ogólnych przekroczyło sześćdziesiąty rok życia, ale spośród wszystkich 13 proc. jest już po „siedemdziesiątce”, podczas gdy zaledwie 9 proc. ogólnej liczby lekarzy tej specjalności, nie przekroczyło jeszcze „czterdziestki”.

W powietrzu „wisi” strajk generalny

Tematem spotkania w łódzkiej OIL były także nierówności płacowe lekarzy, będące przyczyną wielu sytuacji kryzysowych. W ostatnich miesiącach mieliśmy w Łodzi do czynienia głównie z lokalnymi protestami, w których o podwyżki występowali lekarze lub pielęgniarki z jednego oddziału w danym szpitalu, motywując to nierównościami płacowymi, jakie występują we własnej placówce lub między szpitalami w skali miasta. Tak było m.in. w WSzS im. Kopernika, o czym było już na początku tego artykułu, gdzie o podwyżki walczyli najpierw ortopedzi, a później ich śladem poszli chirurdzy onkologiczni. W walce o wyższe płace, obie te grupy wysuwały przy tym argument, że po podwyżkach wynagrodzeń rezydentów, zarabiają często mniej niż młodzi lekarze.

– Zadaniem władz samorządu lekarskiego jest zarówno trzymanie pieczy nad wykonywaniem zawodu, jak i dbanie o komfort pracy oraz bezpieczeństwo swych członków – wszystkich lekarzy – mówił prezes P. Czekalski, apelując jednocześnie do ministra zdrowia o podjęcie pilnych działań niwelujących dyskryminacje płacowe określonych grup lekarzy. Dodał przy tym, że: – Po podpisaniu porozumienia między

ministrem Łukaszem Szumowskim i lekarzami rezydentami, w wielu miejscach ci ostatni będą mieli wyższe pensje niż szkolący ich lekarze specjaliści. To nie jest naturalna sytuacja, na dodatek wymuszona decyzjami odgórnymi, nie występuje w żadnym innym zawodzie. Lekarze o podobnym doświadczeniu, wykształceniu i zakresie obowiązków powinni być podobnie wynagradzani.

Dyrektorzy łódzkich szpitali przyznali podczas czerwcowego spotkania, że nie są w stanie sprostać wszystkim żądaniom pracowników. Z kolei przedstawiciele samorządu lekarskiego wyrazili ubolewanie nad taką rozbieżnością siatki płac, która dzieli środowisko.

– W placówkach szpitalnych panuje ogólny chaos. Kolejne grupy zawodowe wyszarpują z ich kasy resztki pieniędzy, jakie wpływają z NFZ za wykonanie kontraktów. Minister zdrowia na papierze podwyższa płace poszczególnym grupom zawodowym, zatrudnionym w lecznictwie, nie podając źródeł ich finansowania. Można powiedzieć, że to swoiste *déjà vu*. Tak już było w przypadku słynnej „zembalówki”, czyli podwyżki dla pielęgniarek w kwocie 1600 zł, przyznanej na odchodne przez ministra Mariana Zembalę – mówił Grzegorz Krzyżanowski, skarbnik ORL, dodając: – Po tzw. dobrej zmianie, miało być inaczej, tymczasem...

Problemem, z którym już za kilka dni będą musieli zmierzyć się dyrektorzy szpitali, to kolejne podwyżki, jakie mają nastąpić w ochronie zdrowia. W porozumieniu podpisanym przez rezydentów w lutym, zagwarantowano podwyżki wynagrodzeń dla specjalistów, którzy po zakończeniu rezydentury zdecydują się na pracę w jednym szpitalu. Nadal nie wskazano, skąd mają pochodzić środki finansowe na te podwyżki, a rezydenci coraz bardziej obawiają się, że dane im obietnice nie zostaną spełnione. Dyrektorzy boją się... strajku generalnego

w ochronie zdrowia, który – ich zdaniem – może nastąpić już jesienią tego roku.

Apel do ministra zdrowia

W spotkaniu dyrektorów szpitali z samorządem lekarskim uczestniczył wicewojewoda łódzki – Karol Młynarczyk, który sam jest z zawodu lekarzem. Wicewojewoda obiecał, że wnioski płynące z dyskusji, jaka toczyła się przy kwadratowym stole w łódzkiej Izbie Lekarskiej, przekaże rządowi. Najważniejsze z nich to:

- wypełnienie postanowień podpisanych w porozumieniu z rezydentami,
- niwelowanie dyskryminacji płacowych wewnątrz środowiska (po podwyżkach dla rezydentów, powinny pojawić się podwyżki dla lekarzy specjalistów).

Wszyscy obecni na spotkaniu byli zgodni, że tylko spełnienie tych postulatów może ostudzić konfliktową atmosferę, jaka narasta w ochronie zdrowia. Wprawdzie nie zostało to wyrażone na piśmie, ale uczestnicy spotkania zaapelowali do ministra zdrowia, żeby podjął zdecydowane kroki w kierunku rozwiązania tej sytuacji.

– Przekażę ministerstwu wszystkie te postulaty – zadeklarował K. Młynarczyk, odnosząc się jednocześnie do nich jako lekarz i broniąc porozumienia podpisanego przez ministra Ł. Szumowskiego z rezydentami: – Gdyby nie było tego porozumienia, może nie byłoby dodatkowych pieniędzy na ochronę zdrowia, które teraz zostały zapewnione. Przy takim niedoborze lekarzy i pielęgniarek, oczekiwania placowe personelu medycznego wciąż będą rosły, a przy naszym poziomie PKB, nigdy nie będziemy w stanie zagwarantować takich wynagrodzeń, jakie wypłacane są na Zachodzie.

Jak zapowiedział na zakończenie spotkania jego organizator, prezes ORL w Łodzi – Paweł Czekalski, to „pierwszy krok postawiony przez łódzki samorząd lekarski” w sprawie zażegnania konfliktów występujących w placówkach szpitalnych w regionie łódzkim. Kolejnymi mają być wizyty w największych szpitalach w Łodzi, w których toczą się spory zbiorowe i lokalne protesty, m.in. w „Koperniku” i „Barlickim”, a także w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki. Planowane jest także zorganizowanie w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej spotkania organów założycielskich szpitali: marszałkowskich, uniwersyteckich i miejskich.

Uczestnicy spotkania liczą, że rząd podejmie skuteczne działania, które zażegnają nadchodzący kryzys w ochronie zdrowia. Nie jest to bowiem sprawa, którą można rozwiązać na szczeblu lokalnym, tym bardziej że w innych rejonach kraju pojawiają się kolejne zarzewia konfliktu.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska,
Nina Smoleń

fot. J. Barczykowska-Tchorzewska





Przedstawiciele zawodów zaufania publicznego z całej Polski spotkali się w Łodzi

Jednym głosem o wolności samorządowej

Przedstawiciele zawodów zaufania publicznego, m.in. adwokaci, lekarze, architekci, notariusze, radcy prawni, farmaceuci czy architekci, mówią w Łodzi jednym głosem już od ośmiu lat, czyli od kiedy powołali do życia Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego*. Zachętili do podobnej współpracy innych, organizując „Ogólnopolskie spotkanie organizacji samorządów zawodów zaufania publicznego”. Konferencja odbyła się 6 czerwca 2018 r., w siedzibie Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Porozumienia podobne do funkcjonującego w naszym regionie, powstały już w ośmiu województwach: mazowieckim, małopolskim, opolskim, podlaskim, śląskim, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim oraz łódzkim. Na czerwcowym spotkaniu obecni byli przedstawiciele siedmiu z nich (poza podlaskim).

– Zależy nam na tym, żeby integracja zawodów zaufania publicznego następowała oddolnie na poziomie regionów. Tak jak się to stało w naszym województwie, gdzie Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego z powodzeniem funkcjonuje od 2010 r. – powiedział przewodniczący ŁPSZZP, adw. Jarosław Zdzisław Szymański (fot. na s. 10). Dodał też: – Rokrocznie wspólnie organizujemy konferencje, na których jednym głosem mówimy o sprawach ważnych dla naszych środowisk, to jest szeroko pojmowanej wolności zawodów zaufania publicznego, która jest podstawą istnienia samorządności zawodowej.

Na spotkaniu w Łodzi pojawili się jednak nie tylko przedstawiciele „porozumień”

regionalnych, ale przede wszystkim władze samorządowe zawodów zaufania publicznego z różnych części Polski, nie tylko tych, gdzie nastąpiła już głębsza integracja.

Lekarzy reprezentowali: dr n. med. Paweł Czekalski, prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi oraz dr n. med. Jacek Kozakiewicz, wiceprezes Śląskiej Rady Lekarskiej (fot. powyżej). Ten ostatni podzielił się doświadczeniami ze swojego terenu, gdzie od 2016 r. działa Śląskie Forum Samorządów Zaufania Publicznego, którego jest honorowym przewodniczącym.

– Nasze forum zrzesza obecnie dziewiętnaście samorządów. Zabieramy głos w imieniu wszystkich członków Forum, organizujemy konferencje, a także podejmujemy uchwały w sprawach ważnych dla naszych środowisk, np. w obronie tajemnicy zawodowej. Chcemy współpracować z samorządem terytorialnym oraz władzą centralną, dlatego zorganizowaliśmy m.in. panel dyskusyjny z udziałem posłów – mówił w czasie konferencji doktor J. Kozakiewicz.

Z kolei doktor P. Czekalski podkreślił wartość integracji środowisk zawodowych, którą trzeba pielęgnować i w przyszłości rozwijać. Samorządy zawodów zaufania publicznego zrzeszają bowiem ponad siedemset dwadzieścia tysięcy członków wykonujących takie zawody, stanowią zatem ogromną siłę.

– To bardzo ważny głos, dlatego musimy dążyć do utworzenia porozumienia samorządów zawodów zaufania publicznego na szczeblu krajowym, by móc zajmować wspólne stanowiska w sprawach istotnych

dla samorządów zawodowych i ich członków, wobec działań władzy publicznej i opinii społecznej – mówił prezes OIL w Łodzi, podkreślając: – Rozmowy o środowiskowej integracji podjęliśmy już wiele lat temu. Powinna ona jednak przebiegać dalej drogą ewolucji, a nie rewolucji. Na formalne struktury przyjdzie jeszcze czas, podstawą jest oddolna chęć do konsolidacji i współdziałania.

O tym, że takiej chęci nie brakuje, stanowi wydane przez uczestników konferencji wspólne oświadczenie, w którym czytamy:

„Zebrani w Łodzi w dniu 6 czerwca 2018 r. przedstawiciele samorządów zawodów zaufania publicznego postanowili nawiązać współpracę w wymiarze ogólnokrajowym między reprezentowanymi na spotkaniu podmiotami w celu wymiany doświadczeń i informacji pomiędzy nimi oraz integracji i konsolidacji samorządów na poziomie izbowym, a także podejmowania wspólnych inicjatyw zmierzających do popularyzowania wartości ustrojowej samorządności zawodowej zawodów zaufania publicznego, prowadzenia działań edukacyjnych w społeczeństwie dotyczących idei samorządności zawodowej oraz szczególnej roli społecznej i misji tych zawodów. Zebrani uznali, że współdziałanie na tym poziomie organizacyjnym samorządów zawodów zaufania publicznego pozwoli uzyskać większy wpływ, adekwatny do ich znaczenia społecznego, na procesy legislacyjne dotyczące samorządności zawodów zaufania publicznego w porządku prawnym RP oraz warunków funkcjonowania zawodów”.

– Podjęcie wspólnego stanowiska jest wyrazem chęci mówienia jednym głosem o sprawach ważnych – mówił adw. J. Szymański, argumentując: – Nasze zawody pełnią bardzo ważne role społeczne i mają specjalną misję, dlatego chcielibyśmy, żeby samorządy zawodowe miały większy wpływ na legislację w Polsce. Chcemy, żeby zmiany w prawie były z nami autentycznie konsultowane, a nasze głosy brane pod uwagę, ponieważ najlepiej >

znamy specyfikę naszych zawodów. Wiemy, co naszym klientom, pacjentom, w związku z wykonywaniem naszych zawodów, jest potrzebne.

...

Po zakończeniu formalnych obrad, wieczorem, przedstawiciele zaprzyjaźnionych samorządów spotkali się w Łódzkim Domu Kultury im. Marsz. J. Piłsudskiego, gdzie wysłuchali pasjonującego wykładu redaktora Marka Zająca (dziennikarza i publicyście specjalizującego się w tematyce społecznej, historyka). W czasie wykładu red. M. Zajęc z właściwą sobie swadą podzielił się z zebranymi nie tylko wiedzą na temat historycznego znaczenia samorządności zawodowej, ale także swoimi refleksjami na temat odbioru społecznego samorządów zawodów zaufania publicznego i ich członków. W drugiej części spotkania jego uczestnicy integrowali się przy muzyce w wykonaniu dwóch zespołów składających się z muzykujących architektów łódzkich i warszawskich.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska
fot. J. Barczykowska,
www.lodz.adwokatura.pl

*Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego zostało powołane do życia 26 listopada 2010 r. na mocy Deklaracji Założycielskiej, której sygnatariuszami byli ówczesni szefowie władz takich samorządów z okręgu łódzkiego. Obecnie członkami Porozumienia są władze samorządowe: adwokatów, aptekarzy, architektów, biegłych rewidentów, diagnostów laboratoryjnych, doradców podatkowych, inżynierów budownictwa, komorników, lekarzy, lekarzy weterynarii, notariuszy, pielęgniarek i położnych, radców prawnych, rzeczników patentowych oraz rzeczoznawców majątkowych (środowisko rzeczoznawców działa w stowarzyszeniu i ubiega się o status samorządu zawodu zaufania publicznego), a także Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii.



ALFABET FABIANA

Nadzieja



XIV Krajowy Zjazd Lekarzy jest już historią, chociaż nadal trwają związane z nim rozdania i ruchy personalne. Nadzieja, że delegacja ponad czterystu przedstawicieli naszego środowiska wyszła naprzeciw oczekiwaniom polskich lekarzy, których liczba sięga stu osiemdziesięciu tysięcy, pozostaje wciąż żywa. Czy wielkie oczekiwania, jakie w 1989 r. wiązali lekarze z reaktywacją izb lekarskich, wzrosły?

Czy przypadkiem nie grozi temu środowisku izolacja tzw. elit izbowych, połączona z ich popadnięciem w powyborcze czteroletnie samozadowolenie i samowystarczalność (tłum lekarski pozostaje w tle)?

Stabilność i trwałość podmiotów, uczestniczących w tym, co nazywamy społeczeństwem obywatelskim, winna wypływać z kreowania idei i przywództwa w okresie między wyborami. Patrząc w tym kontekście na walkę wyborczą o fotel prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej, należy z pewnym niepokojem spojrzeć na rozkład głosów, wybierających go delegatów. Biorąc pod uwagę, że było trzech kandydatów, wynik głosowania (217 do 129 i 49 głosów) informuje nas, że przez osiem lat poprzedniej prezesury, izby lekarskie nie zdołały w naturalny sposób wykreować nowego lidera i sformułować programu ideowego. Czym były zajęte?

Szczególnego znaczenia pytanie to nabiera w kontekście casusu nieudanego ministrowania Konstantego Radziwiłła, który stanowisko rządowe postawił znacznie wyżej niż swoje związki z samorządem. Ustawianie izb lekarskich w roli petenta, a nie partnera, stanowi bardzo duże zagrożenie dla tego, co nazywamy budową społeczeństwa obywatelskiego, a co każdy minister, świadom korzyści płynących z budowy takiego społeczeństwa, powinien rozumieć.

Należy żywić nadzieję, że nowy prezes zdoła uzyskać powyborczą integrację środowiska, które jest bardzo zróżnicowane pod względem interesów – w szerokim tego słowa znaczeniu. Może to utrudniać tę integrację, ale żadną miarą nie zwalnia od podjęcia próby oceny wpływów transformacji i „reform” na zadania izb, które przypomina uchwała programowa nr 8, przyjęta przez majowy Zjazd Krajowy. Wśród tych zadań szczególne przy tym miejsce zajmuje sprawowanie pieczy nad należyty i sumienny wykonywaniem zawodu lekarza (art. 5 pkt. 2 ustawy o izbach z 2009 r.).

Czy aktualne mechanizmy, funkcjonujące w ochronie zdrowia, sprzyjają

wykonywaniu naszego zawodu w zgodzie z zaleceniami Kodeksu Etyki Lekarskiej?

Należy to zdiagnozować przed podjęciem „in gremio” działań terapeutycznych w odpowiedzi na wspomnianą uchwałę. Niestety, delegaci OIL w Łodzi nie wykorzystali okazji do nagłośnienia apelu, zaproponowanego przez łódzką Komisję Etyki i przyjętą przez Zjazd Okręgowy, o potrzebie kodyfikacji zjawisk, które – w związku z przemianami społecznymi, ekonomicznymi i własnościowymi – pojawiły się w systemie i rzutują na przestrzeganie zasad tegoż kodeksu, a tym samym relacje międzyludzkie.

Nadzieja nowego prezesa Andrzej Matyi, że minister zdrowia powoła go do gremium, które prowadzi ogólnonarodową debatę pod hasłem „Wszystko dla zdrowia”, spełniła się 7 czerwca w czasie pierwszego ich spotkania. Obserwatorom, czytającym lakoniczny komunikat o tym spotkaniu, zabrakło w nim stwierdzenia, że ten ostatni nie zauważył,

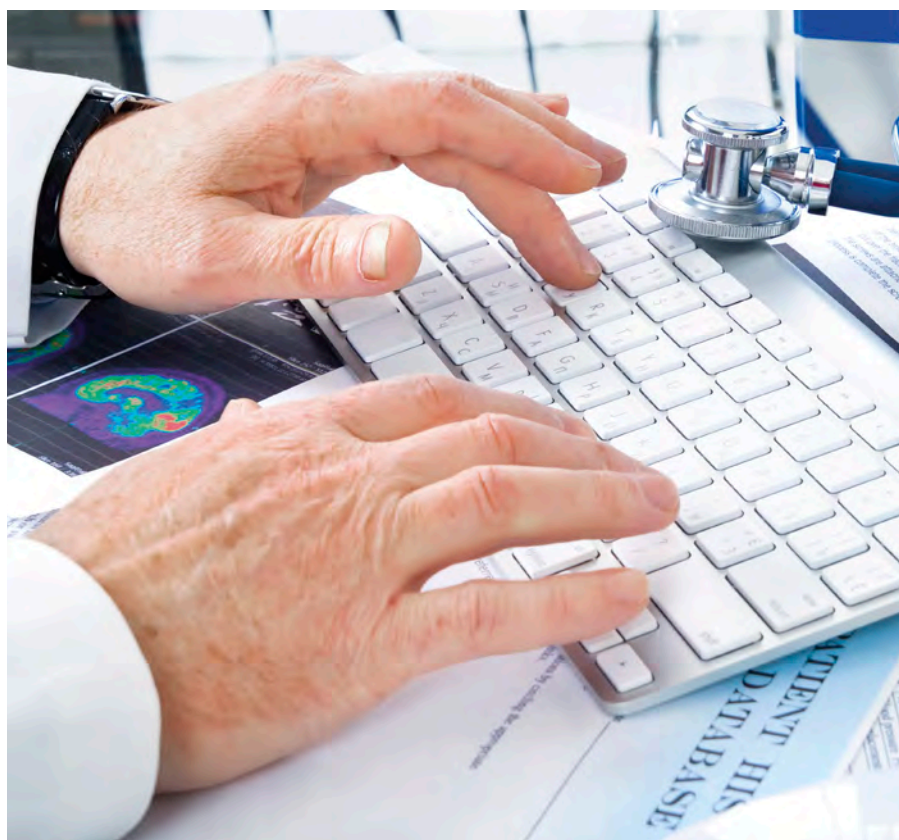
że Izba Lekarska powinna być podstawowym partnerem w rozmowach na temat tego, co się dzieje w ochronie zdrowia (przy pełnym szacunku dla wszystkich pozostałych pracowników ochrony zdrowia, którzy pomagają lekarzom w wypełnieniu ich misji).

A powracając do dorobku Zjazdu Krajowego, zdominowanego przez sprawozdania i wybory, to jego delegaci przyjęli: siedemnaście uchwał – większość to uchwały rutynowe (to jest zatwierdzające poprzednią kadencję i regulujące przebieg obrad zgromadzenia), cztery stanowiska, które nawołują do przestrzegania obowiązującego prawa oraz dziewiętnaście apeli – na gros z nich ministerstwo winno zareagować stosownymi rozporządzeniami, wydanymi od ręki.

Wśród tych ostatnich znalazł się też apel nr 9, sugerujący prezesom OIL zawieszenie aktywności w działaniach organizacji politycznych. Czyżby to była sprawa wstydliva? Powstaje w tym kontekście pytanie, jak to się ma do oczekiwań wobec naszych koleżanek i kolegów lekarzy, którzy pozostając aktywnymi parlamentarzystami i senatorami, nie utrzymują żadnych kontaktów ze swoimi macierzystymi izbami lekarskimi i nie uczestniczą w ich działalności?

Z nadzieją na kreowanie społeczeństwa obywatelskiego bez wstydu za działalność polityczną, korporacyjną i inną kolegów lekarzy, wchodzimy w ogólnopolską sjęstę wakacyjną, pamiętając przy tym, że... nadzieja umiera ostatnia.

Fabian Objeźta



Elektroniczne zwolnienia lekarskie

Doświadczenia międzynarodowe

W siedzibie centrali ZUS w Warszawie, 23 maja 2018 r., odbyło się seminarium zatytułowane „Elektroniczne zwolnienia lekarskie – doświadczenia międzynarodowe”. Wzięli w nim udział prelegenci ze Szwecji, Litwy, Rosji oraz Włoch. Zaprezentowane doświadczenia wskazywały głównie na zalety zastąpienia papierowych zwolnień lekarskich elektronicznymi.

Model szwedzki – godny uwagi

Zachęcająco prezentował się model szwedzki, w którym pacjent w ogóle

nie potrzebuje zwolnienia lekarskiego przez pierwszych kilka dni niezdolności do pracy. W dalszym etapie procesu leczenia, jeżeli

zachodzi taka potrzeba, lekarz wprowadza do systemu elektroniczne zwolnienie lekarskie, mogąc przy tym liczyć – zależnie od obciążenia pracą oraz do kogo zwolnienie lekarskie ma być adresowane – na wsparcie asystentów medycznych.

Strategia e-zdrowie w Szwecji, opierająca się na poprawie bezpieczeństwa pacjentów, dostępności do świadczeń oraz ich jakości, została w wprowadzona w 2006 r. Do koordynacji działań w tym zakresie: legislacyjnych, technicznych oraz dotyczących użytkowników, powołana została specjalna instytucja INERA.

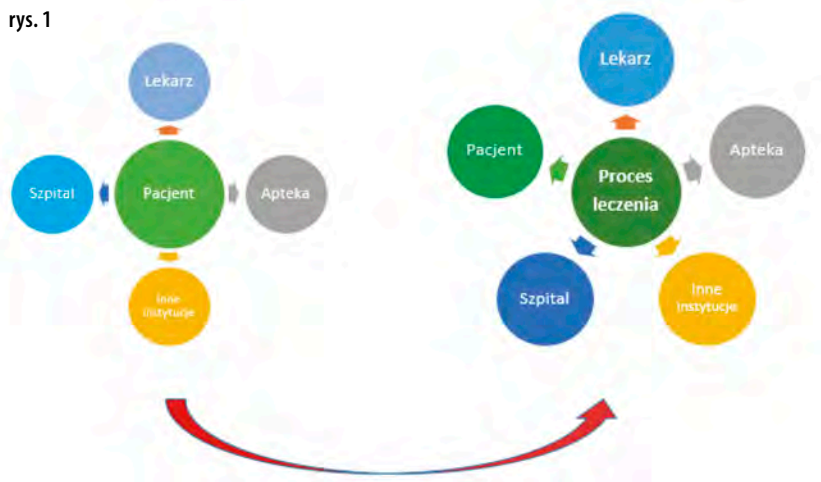
W początkowym okresie wprowadzania strategii e-zdrowie, w centrum systemu umieszczono pacjenta. Po „zmapowaniu” procesów okazało się, że usprawnień można głównie szukać w obszarze standaryzacji dokumentacji medycznej. Analiza używanych w procesie leczenia dokumentów wykazała, że jest ich zdecydowanie za dużo. **Kluczowe było określenie, jakie informacje, z jakich dokumentów i komu są potrzebne.**

Jako punkt centralny w systemie znalazł się obecnie sam proces leczenia, natomiast pacjenta umiejscowiono jako jego podmiot, który ma swoje oczekiwania oraz prawa, ale też obowiązki. To, że ktoś stosuje pewne obowiązujące zasady, takie jak np. rejestrowanie się do jednego podmiotu na wizytę (a nie wielu), informowanie o nieobecności na umówionej wizycie, czy po prostu przestrzeganie zaleceń lekarza – również znacznie usprawnia proces leczenia (rys. 1).

Wnioski, jakie płyną ze stosowania modelu szwedzkiego, można zamknąć w trzech punktach, których przestrzeganie jest niezbędne do uzyskania oczekiwanego rezultatu:

- wskazanie perspektywy i skoordynowanie wysiłków wszystkich uczestników,
- dostosowanie proponowanych przepisów do możliwości ich stosowania w praktyce (a nie przekładanie „na siłę” papierowych rozwiązań na elektroniczne), >

rys. 1



rys. 2



– prawidłowa identyfikacja wąskich gardeł procesu.

Należy zauważyć, że system e-zdrowie funkcjonuje w Szwecji od dwunastu lat i kolejne jego usprawnienia (np. elektroniczne prawa wykonywania zawodu) nie wynikają z narzuconych odgórnie przepisów. Przepisy dostosowano do możliwości efektywnego wykorzystania nowych rozwiązań. Tak skonstruowany model spowodował stopniowe wygaszenie zwolnień analogowych oraz wzrost udziału tych elektronicznych.

E-zwolnienia – polska praktyka

Stosowanie e-ZLA skraca czas wystawienia zwolnienia lekarskiego tym, którzy sprawnie posługują się komputerem. Eliminuje konieczność pobierania z ZUS druków zwolnień i przekazywania ubezpieczycielowi ich kopii w określonym czasie po wypełnieniu. Digitalizacja informacji zawartych w zwolnieniu lekarskim przynosi sporą oszczędność czasu i środków. Słowem: narzuca wiele korzyści. **Problem w tym, że jest to usprawnienie czynności, których lekarz w ogóle nie powinien wykonywać.**

Ustalenie, czy pacjent jest ubezpieczony, gdzie i w ilu miejscach pracuje, czy życzy sobie wydruk zwolnienia czy nie, podobnie jak np. ustalanie poziomu refundacji leku, należy do obowiązków narzuconych lekarzowi, które powodują ogromne marnotrawstwo jego czasu. Minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski widzi potrzebę odbiurokratyzowania pracy lekarza, jednak na obecnym etapie zmian wprowadzanych w ochronie zdrowia, w tej sprawie brak konkretnych propozycji rozwiązań prawnych. Te zaś, które są, wskazują nieubłaganie na 1 grudnia 2018 r. – jeśli chodzi o wprowadzenie e-ZLA oraz na 1 stycznia 2019 r. – w przypadku elektronicznej dokumentacji medycznej (EDM).

Pozostaje tajemnicą, w jaki sposób oszacowano gotowość podmiotów leczniczych, lekarzy, pacjentów oraz innych uczestników systemu do wprowadzenia tych zmian we wskazanych terminach.

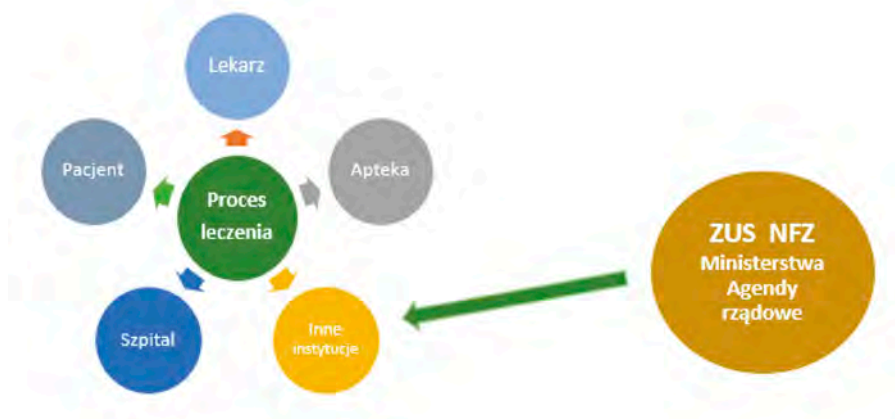
Z badań Naczelnej Izby Lekarskiej, przeprowadzonych na próbie około 1650 lekarzy, wynika, że gotowość podmiotów leczniczych do przejścia na EDM źle lub bardzo źle ocenia 58 proc. lekarzy oraz prawie połowa lekarzy dentyistów. W naszym systemie główną rolę w dyktowaniu zmian zdają się odgrywać ministerstwa oraz ich agendy plus instytucje publiczne typu ZUS czy NFZ (rys. 2).

Wąskim gardłem procesu jest mała liczba lekarzy oraz przede wszystkim obciążenie ich wprowadzaniem do systemu zbyt dużej ilości danych. Liczba lekarzy zajmujących się leczeniem pacjentów spada z każdym dodatkowym obowiązkiem niezwiązanym z procesem leczenia. Przynosi to określone straty w postaci dłuższych kolejek czy wzrostu liczby pacjentów wymagających hospitalizacji. Dlatego tak bardzo istotne jest określenie, kto powinien dostarczać do systemu i jakie dane. Mniej istotny staje się termin wprowadzenia e-ZLA, e-recept czy innych narzędzi mających wspomóc proces leczenia, bardziej – umiejscowienie tego ostatniego w systemie ochrony zdrowia. Uznanie procesu leczenia jako priorytetu zmienia konstrukcję tego systemu, lecz zdaje się być jedyną drogą do jego poprawy (rys. 3).

Temat ochrony zdrowia jest, oczywiście, bardziej złożony niż kwestia zwolnień lekarskich. Wiadomo natomiast, że dobra organizacja pozwala „odzyskać” lekarzy do procesu leczenia pacjentów. Warto zatem zrewidować, ile jest urzędnika w pracy lekarza? Trzeba też ustalić, jakie elementy są niezbędne do wprowadzenia w e-zdrowiu, które czynności może wykonywać sekretarz medyczny i jakie zmiany w prawie należy wprowadzić, aby to osiągnąć. Te informacje zaś, aby były wiarygodne, muszą pochodzić bezpośrednio od wykonujących daną czynność, no i – oczywiście – muszą zostać wzięte pod uwagę...

Wojciech Łukomski
rejestr indywidualnych
praktyk lekarskich OIL w Łodzi,
w.lukomski@hipokrates.org

rys. 3



Jak to robią inni w Europie

Litwini wprowadzili obowiązkowe elektroniczne zwolnienia lekarskie w 2010 r. Okres przejściowy ograniczony był do dwóch miesięcy. Obecnie nie ma możliwości wystawiania zwolnień lekarskich w formie papierowej. Podobnie jak w Polsce, nie decyduje o tym gotowość podmiotów do wprowadzenia zmian, które w tym uczestniczą, lecz akt prawny.

We Włoszech już 98 proc. zwolnień lekarskich wystawianych jest w formie elektronicznej. Niezastosowanie się do przepisów dotyczących e-zwolnień obwarowane jest karą dla lekarzy, włącznie z zerwaniem kontraktu na usługi medyczne. Włosi wypracowali system wystawiania e-ZLA w przypadku awarii sieci internetowej – lekarz może wówczas zadzwonić awaryjnie na specjalne „Call Center” i zarejestrować e-ZLA telefonicznie.

Rosjanie są w trakcie wprowadzania e-zwolnień, choć wszystkie dokumenty są tu nadal drukowane dla zapewnienia zgodności danych ubezpieczonych (weryfikacja *ex post*). Z uwagi na pięćdziesięciomilionową populację ubezpieczonych oraz rozległe terytorium kraju, w Rosji daleko jeszcze do pełnej informatyzacji ochrony zdrowia, ale kilkanaście procent podmiotów leczniczych, które są na to gotowe, robi wrażenie.

Szwedzcy lekarze w blisko 95 proc. przypadków, gdy zachodzi konieczność wystawienia zwolnienia lekarskiego, stosują e-ZLA, ponieważ ta forma jest dla nich o wiele wygodniejsza. Możliwość wydruku zwolnienia jest fakultatywna – na życzenie pacjenta. Lekarze nadal mają także możliwość wystawiania wyłącznie papierowych zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, ale tylko w nadzwyczajnych sytuacjach. Mogą to jeszcze robić np. lekarze starsi wiekiem, prowadzący prywatne praktyki (szczególnie – w tekście obok).

Opr. NS

Źródło: www.zus.pl



Wsparcie dla młodych i dla seniorów

„Panaceum” rozmawia z lek. Zbigniewem Kijasem, zastępcą sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, przewodniczącym Komisji Bytowej ORL

– **Ostatni Okręgowy Zjazd Lekarzy, który się odbył w połowie marca, zobowiązał swoją uchwałą Okręgową Radę Lekarską do podjęcia działań, mających na celu wsparcie materialne lekarzy seniorów, którzy (tu cytata): „nie wykonują zawodu, a jest im niezbędna pomoc, w szczególności w bieżących sprawach życia codziennego, w organizacji opieki pielęgnacyjnej, aktywizacji i rehabilitacji”. Czy Rada podjęła takie starania i z jakim skutkiem?**

– Oczywiście, pozytywnym. W maju br. Rada podjęła uchwałę o rozszerzeniu katalogu pomocy socjalnej, udzielanej członkom OIL oraz ich rodzinom z funduszu izbowej Komisji Bytowej o wsparcie dla lekarzy i lekarzy dentyistów – seniorów, którzy ukończyli siedemdziesiąty piąty rok życia. Kwota tego wsparcia nie może przekroczyć sześciuset złotych w okresie dwóch lat kalendarzowych. Pomoc przysługuje, jeśli senior korzysta z odpłatnej pomocy pielęgniarstwa lub w bieżących sprawach życia codziennego, świadczeń rehabilitacyjnych i opiekuńczych, mających na celu usprawnianie psychiczne i motoryczne, a także z pobytu w sanatorium. Warunkiem jest złożenie wniosku o przyznanie wsparcia, wraz z dokumentami potwierdzającymi poniesione przez lekarza koszty opisanych świadczeń. Wnioski rozpatrywane są przez Komisję Bytową w kolejności ich złożenia.

– **Wiele osób uważa – zresztą toczyła się w tej sprawie również dyskusja na posiedzeniu Rady – kiedy podejmowano stosowaną uchwałę, że jest to kwota niewystarczająca, wręcz minimalistyczna...**

– Zdaję sobie z tego sprawę, ale uważam, że na obecną chwilę jest to kwota adekwatna do aktualnej sytuacji finansowej Izby, która teraz jest dobra, ale możemy się spodziewać, że to się zmieni na niekorzyść. Nie mówię jednak, że ta kwota w przyszłości, za rok lub dwa lata, nie wzrośnie, jeśli – oczywiście – kondycja finansów Izby będzie nadal stabilna.

– **Mówimy o seniorach, przypomnijmy zatem przy okazji, jakie wsparcie Komisja Bytowa kieruje pod adresem młodych lekarzy i lekarzy dentyistów.**

– W lutym 2014 r. Rada podjęła uchwałę w sprawie wypłaty zapomogi z tytułu urodzenia dziecka w rodzinie lekarskiej w kwocie tysiąca złotych brutto, o którą może wystąpić każdy lekarz i lekarz dentyista, członek naszej Izby, któremu urodziło się dziecko. Zapomoga jest wypłacana niezależnie od tzw. becikowego państwowego, po przedstawieniu kopii aktu urodzenia dziecka, z którego wynika, iż wnioskodawca jest rodzicem oraz podpisaniu oświadczenia, że dziecko pozostaje na jego utrzymaniu. Pomoc przyznawana jest na wniosek zainteresowanego, złożony nie później niż cztery miesiące od urodzenia się dziecka.

– **Inną formą pomocy dla rodzin lekarskich – jakby z drugiego bieguna – są zapomogi z tytułu zgonu członka Izby.**

– Zasiłek pogrzebowy wynosi obecnie trzy tysiące pięćset złotych, kwota ta jest wolna od podatku. To nie jest oczywiście mało, znakomicie uzupełnia kwotę zasiłku pogrzebowego, na jaką możemy liczyć z ZUS-u, ale też nie za wiele... Dodam, że w okresie międzywojennym z kasy Łódzkiej Izby Lekarskiej wdowy po lekarzach otrzymywały pięć tysięcy złotych, ale w... złocie, za co można było kupić domek. Należy jednak pamiętać, że wówczas panie doktorowe z reguły nie pracowały i kwota zasiłku musiała im wystarczyć na utrzymanie praktycznie do końca życia. Oczywiście obecnie ustalona kwota zasiłku pogrzebowego może zostać w przyszłości podwyższona, ale trudno liczyć, że osiągnie pułap z... okresu międzywojennego.

– **Z dostępnych nam informacji wynika, że największe kwoty z budżetu zapomogowego, jakim dysponuje Komisja Bytowa, pochłaniają tzw. zapomogi losowe. Jakie to są świadczenia i w jakich sytuacjach można o nie wystąpić?**

– Przykładowo, w przypadku ciężkiej choroby, niepełnosprawności, bezrobocia, niekorzystnej sytuacji w rodzinie, zdarzenia losowego, takiego jak pożar, katastrofa budowlana, kradzież itp. Wiadomo, że różne przypadki „chodzą po ludziach” parami, trójkami – różnie. Dotykają zarówno osoby starsze wiekiem, jak i zupełnie młode, np. lekarzy po ukończeniu stażu, którzy zanim rozpoczną specjalizację w trybie



rezydentury, często pozostają bez pracy. Zapomogi te są bezzwrotne, mogą być przyznawane jednorazowo lub wielokrotnie, czy wypłacane w ratach. Wysokość zapomogi losowej jest uzależniona od rodzaju zdarzenia i stanu materialnego wnioskodawcy. Ten rodzaj pomocy, faktycznie pochłania duże kwoty, co świadczy o tym, że nasze środowisko – o czym mówię z wielkim smutkiem – nie jest wcale bogate, zwłaszcza jeśli chodzi o lekarzy emerytów z tzw. starego portfela. W szczególnych przypadkach, przy wysokiej kwocie, sprawę musi rozpatrzyć Prezydium ORL. Mogę jednak zapewnić, że nikt, kto się do nas zwróci o taką zapomogę, a sprawa jest uzasadniona, nie zostanie odesłany z przysłowiowym kwitkiem.

– **Czy przy przyznawaniu zapomóg losowych obowiązują jakieś kryteria dochodowe, uprawniające do pomocy?**

– To jest niezbędne w przypadku wypłacania zapomóg związanych z trudną sytuacją materialną, która – zgodnie z ustalonymi kryteriami – występuje wówczas, gdy udokumentowane dochody na jedną osobę w rodzinie kształtują się poniżej dwudziestu pięciu procent średniej płacy krajowej. Natomiast gdy chodzi o zapomogi doraźne, zwłaszcza jednorazowe, dochody nie są brane tak ściśle pod uwagę. Niestety dotyczą bowiem zarówno biednych, jak tych nieco lepiej sytuowanych, którzy wcale nie muszą posiadać lokat na tzw. czarną godzinę, a większy zastrzyk gotówki jest potrzebny tu i teraz. Zresztą niektórym, zamiast pomocy socjalnej, oferujemy pożyczki zwrotne, ale nieoprocentowane, do wysokości dwóch średnich krajowych, których warunki spłaty, często z odroczonej terminem, są określane pisemną umową.

– **W regulaminie Komisji Bytowej można przeczytać, że pomocy socjalnej udziela się nie tylko członkom Izby, ale również ich współmałżonkom i dzieciom.**

– Tak, przy czym szczególną troską otaczamy dzieci – sieroty i półsieroty >

po zmarłych lekarzach i lekarzach denty-
stach. Takim dzieciom nasza Izba funduje
stypendia na czas nauki, aż do ukończenia
studiów. Ta forma pomocy nie wszystkim
jest znana, ale takie przypadki udaje się
nam wychwytywać przy okazji wypłacania
rodzinie zapomóg pogrzebowych. Obok
stypendiów, sierotom i półsierotom „kupu-
jemy” też szkolne wyprawki, ponadto otrzy-
mują finansowe wsparcie w okresie świąt
czy wakacji. Pomoc dla sierot lekarzy udzie-
lana jest w naszej Izbie niemal od początku
jej funkcjonowania, a główną inicjatorką tej
formy była doktor Danuta Lewoc, pierwsza
przewodnicząca Komisji Bytowej. A jeśli już
mówimy o zasługach na tym polu, to wspo-
mnieć muszę o moich poprzedniczkach:
koleżance Małgorzacie Pelce z Częstochowy
i koniecznie koleżance Kalinie Jaskule,
znanej bardziej pod poprzednim nazwi-
skiem Pokuszyńska, która tę funkcję
pełniła przez cztery ostatnie kadencje.
Te osoby, a zwłaszcza koleżanka Jaskuła,
przyczyniły się do rozpropagowania izbowej
działalności socjalnej, jak również do tego,
że nasza Komisja działa bardzo regularnie
i znakomicie merytorycznie, a jest skład jest
stabilny.

**– Może warto przypomnieć nazwiska
członków tej komisji?**

– Poza mną i Adamem Hołubem
z Łodzi to są same kobiety, one obdarzone
są większym instynktem opiekuńczym.
Obecnie w Komisji pracują: z Delegatury
Łódzkiej – Ewa Orman, Grażyna
Jerzyńska-Ponomarenko, Maria Sass-Just,
Marzena Wosik-Erenbek i Danuta Wijata;
z Delegatury Piotrkowskiej – Sylwia
Jaworska-Zienkiewicz, Beata Wyrwas-
-Meckier i Beata Polityło-Lewandowska;
z Delegatury Sieradzkiej – Irena Elerowska
i Katarzyna Marczak-Herman oraz
z Delegatury Skierniewickiej – Małgorzata
Lindorf. Jestem szczęściarzem, że taki
zespół odziedziczyłem „w spadku” i mogę
liczyć na jego wsparcie, co zapewnia cią-
głość i stabilność pracy Komisji.

**– Jakim ogólnym budżetem dysponuje
Komisja Bytowa ORL i jakie jeszcze formy
pomocy socjalnej – poza wymienionymi –
może zaoferować członkom łódzkiej Izby?**

– Budżet zapomogowy Izby – zgodnie
z preliminarzem – wyniesie w 2018 r. ponad
milion dziewięćdziesiąt tysięcy złotych,
gdyż stanowi piętnaście procent wpływu
ze składek członkowskich. Staramy się, aby
te pieniądze były jak najbardziej sensownie
wydawane, zgodnie z opracowanym i przy-
jętym przez Radę regulaminem.

**– Poprzednio pełnił Pan w łódzkiej
Radzie Lekarskiej funkcję skarbnika,
która – jak wiadomo – wymaga dbałości
o dyscyplinę wydatków izbowych. Czy
teraz, będąc przewodniczącym Komisji
Bytowej, nie będzie Pan miał węża w kie-
szeni, a może – tak dla odmiany – wręcz
pofolguje w wydatkach socjalnych.**

– Przyznam szczerze, że – faktycz-
nie – mam niekiedy węża w kieszeni
i to od dziecka. Może dlatego, że pochodzę
z niebogatej rodziny, a do tego mieszkałem
długo pod Krakowem i posiadałem cechy
krakowskiego centusia. Nie jestem zatem
zwolennikiem rozdawnictwa izbowych
pieniędzy, ale uważam, że na cele bytowe
członków Izby nie możemy skąpić pie-
niędzy, a szczególnie dotyczy to naszych
seniorów. Cele socjalne są jednymi z naj-
ważniejszych zadań w izbowej działalności,
obok szkolenia podyplomowego, które –
dodam – jest wspomagane z puli odrębnej
Komisji Kształcenia i Funduszu Kształcenia
Podyplomowego. Na ten temat powinna się
jednak wypowiedzieć jej przewodnicząca –
Elżbieta Jaszczuk.

**– Jako były skarbnik doskonale się
Pan orientuje, że pieniądze przekazywane
koleżankom i kolegom na cele socjalne,
nie biorą się znikąd, tylko ze składek
członkowskich. Czyli, że składkowe
pieniądze wracają w ten sposób do tych,
którzy je opłacają, a – jak wiadomo – ich
wysokość nie jest powiązana z wysokością
wynagrodzeń. Czy zatem świadczenia
socjalne nie powinny być też przyznawane
na zasadzie „wszystkim po równo”, a nie –
jak obecnie – często uznaniowo.**

– Jak już powiedziałem, na wydatki
socjalne Izba nie powinna skąpić, jednak
pieniądze, jakie wpływają na konto Komisji
Bytowej, muszą być dzielone – zgodnie
z zasadą solidaryzmu społecznego. A jeśli
już o tym mowa, to przyznam, że w ogóle
nie jestem zwolennikiem tzw. wydatków
sztywnych, których zasadą jest, że są obliga-
toryjne i muszą być realizowane w pierwszej
kolejności, co ogranicza pole finansowego
manewru w przypadkach, gdy pojawiają
się wydatki ekstra w jakichś obszarach.
W przypadku Komisji Bytowej za takie
sztywne wydatki można uznać zasiłki
z tytułu urodzenia dziecka oraz zasiłek
pogrzebowy, wszystkie inne są przyzna-
wane w zależności od sytuacji, w jakiej
znajduje się wnioskodawca, nie tylko finan-
sowej. Dotyczy to również zasiłku na reha-
bilitację dla seniorów.

**– A jeśli już o składkach mowa,
to nie wszyscy członkowie Izby – w tym
zwłaszcza emeryci – płacą je regularnie,
co wynika czasem z kiepskiej sytuacji
finansowej danej osoby.**

– Jako były skarbnik, widzę to nieco
inaczej. Uważam, że ta nieregularność
wynika głównie z tego, że coraz mniej leka-
rzy i lekarzy dentyistów pracuje na etatach,
a coraz więcej na umowach cywilnopraw-
nych. W tym drugim przypadku nasi człon-
kowie nie opłacają składek systematycznie
co miesiąc, ale hurtem raz na rok, czy pół
roku, z opóźnieniem. A jeśli chodzi o osoby,
które mają poważne zaległości w opłacaniu
składek, to zawsze mogą złożyć wniosek
o spłatę zadłużenia w ratach. Z kolei ci,

których w danym momencie nie stać
na płacenie składek, ze względu na brak
dochodów lub bardzo niskie, mogą wystąpić
o okresowe zwolnienie z tego obowiązku.
Być może niektórzy uważają, że Izba
powinna mniej rygorystycznie podchodzić
do ściągłości tej „daniny”, ale jako były
skarbnik czuję istotę finansów Izby i dlatego
z rezerwą odnoszę się do tych uwag.

**– Powiedział Pan wcześniej, że na cele
bytowe pieniądze nie może zabraknąć,
a teraz występuje Pan w roli strażnika
kasy...**

– Jedno łączy się z drugim, żeby móc
wydawać pieniądze, trzeba je najpierw
zgrupować.

**– A powracając do działalności
Komisji Bytowej ORL, to – o ile mi wia-
domo – udziela ona pomocy członkom
naszej Izby także w innych formach.
Wszystkie zostały dokładnie opisane w jej
regulaminie, który jest dostępny na stro-
nie internetowej OIL, więc nie będziemy
ich tu omawiać. Można jednak odnieść
wrażenie, że wielu lekarzy nie wie o możli-
wości uzyskania izbowej pomocy.**

– To prawda, a dotyczy to zwłaszcza
rodzin lekarskich, jeśli nie są związane
z naszym środowiskiem. Dziwi mnie jednak
zawsze, gdy słowa „nie wiedziałem o takiej
możliwości” padają z ust członków naszej
Izby lub np. ich współmałżonków, którzy
też są lekarzami. Oznacza to bowiem,
że w ogóle nie interesują się działalno-
ścią swojego samorządu, nie czytają
„Panaceum” ani nie zaglądają na naszą
stronę internetową.

**– I na koniec jeszcze jedno pytanie.
Czy osoba, potrzebująca pomocy, musi
osobiście złożyć wniosek o jej przyzna-
nie, czy może to za nią zrobić ktoś inny?
Skądinąd wiadomo bowiem, że wielu leka-
rzy, będących w trudnej sytuacji życiowej
lub materialnej, krępuje się „wyciągac
rękę” po zapomogę.**

– Udzielamy pomocy również na wnio-
sek Zespołów Delegatów, działających
w terenie, którzy najlepiej powinni znać
swoje środowisko. Zresztą każdego członka
naszej Izby, który może nam przekazać
informacje o potrzebujących wsparcia
koleżankach i kolegach, prosimy o kontakt
i współpracę. Apeluję do wszystkich lekarzy
i lekarzy dentyistów o wrażliwość, powin-
niśmy mieć oczy i uszy otwarte na takie
przypadki, bo nie wiadomo, czy i dla nas los
nie okaże się kiedyś mniej łaskawy.

**– Dziękujemy za rozmowę, dzięki
której – być może – członkowie Izby
przestaną mówić: „a co wy tam robicie”
i uzmysłowią sobie, że za ich składkowe
pieniądze niesiemy pomoc koleżankom
i kolegom, znajdującym się w trudnej
sytuacji, a może kiedyś – czego im nie
życzyć, z takiej pomocy skorzystają.**

Nina Smoleń



ZGŁĘBNIK STOMATOLOGICZNY

Lekarze dentyści w liczbach



Według danych Naczelnej Izby Lekarskiej z końca 2017 r., w Polsce prawo wykonywania zawodu lekarza dentystry posiada obecnie 35 796 osób, a kolejnych 1154 dentyistów odbywa staż podyplomowy. Aż 4891 osób posiadających dyplom lekarza dentystry nie pracuje jednak w swoim zawodzie. Na terenie naszego kraju czynne prawo wykonywania zawodu posiada też stu cudzoziemców.

Przeliczając, jeden czynny zawodowo lekarz dentyista przypada na tysiąc mieszkańców, co mieści się w średniej europejskiej. Wyniki te odstają znacznie od danych pochodzących z European Statistical System, według którego wskaźnik ten miałby wynosić zaledwie 0,3. Eurostat ocenił również liczbę studentów stomatologii przypadających na sto tysięcy mieszkańców, która wyniosła 2,5, co plasuje Polskę w średniej europejskiej.

Jeśli chodzi o tereny, które obejmują swym zasięgiem Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, to według stanu na 13 czerwca 2018 r., wśród członków naszej korporacji wszystkich zarejestrowanych lekarzy dentyistów jest 3115, przy czym tylko 2609 spośród nas czynnie wykonuje zawód. Prawo wykonywania zawodu w celu realizacji stażu podyplomowego posiada kolejnych stu osiemnastu lekarzy dentyistów. Do tej liczby należy jeszcze dodać osiemnastu cudzoziemców posiadających dyplom lekarza dentyisty (w tym trzynastu obywateli

krajów unijnych oraz pięciu spoza Unii Europejskiej).

W łódzkim izbowym rejestrze zarejestrowane są 794 indywidualne praktyki stomatologiczne, a takich praktyk świadczących usługi specjalistyczne (np. w zakresie stomatologii dziecięcej czy chirurgii szczękowej) jest 577. Indywidualną praktykę lekarską wyłącznie w zakładzie leczniczym, na zasadzie umowy cywilnoprawnej, prowadzą kolejne czterdzieści cztery osoby, a następnych dziesięć w ramach takiej praktyki specjalistycznej.

Wśród zarejestrowanych praktyk stomatologicznych są jeszcze takie, które wykonywane są wyłącznie w miejscu wezwania, a posiada je stu sześciu lekarzy dentyistów ogólnie praktykujących oraz trzynastu specjalistów. Należy jednak nadmienić, że w Rejestrze Podmiotów Wykonujących Działalność Leczniczą widnieją kolejnych prawie sześćset ksiąg podmiotów leczniczych, które prowadzą leczenie stomatologiczne w województwie łódzkim.

Jak wynika z analiz Głównego Urzędu Statystycznego, w 2016 r. na terenie naszego kraju funkcjonowało niewiele ponad cztery tysiące trzysta prywatnych praktyk stomatologicznych udzielających świadczenia w ramach środków publicznych (NFZ). Ta liczba jednak systematycznie maleje, gdyż w podanym wyżej roku było ich mniej o 3,1 proc. w stosunku do 2015 r. Niespełna 29 proc. porad dentyistycznych w ramach

NFZ dotyczy dzieci i młodzieży poniżej osiemnastego roku życia, a około 14,8 proc. – osób w wieku ponad sześćdziesiąt cztery lata. Jednocześnie ceny w 2017 r. w prywatnych gabinetach stomatologicznych wzrosły o około 3,5 proc. w stosunku do 2016 r.

Jeśli chodzi o zarobki lekarzy dentyistów, to wbrew obiegowym opiniom, ich średnia nie jest porażająco wysoka. Z raportu GUS pt. „Struktura wynagrodzeń według zawodów” z lutego 2018 r. wynika, że w 2016 r. przeciętne wynagrodzenie brutto lekarzy dentyistów wynosiło 4224,45 zł. Średnia osiągnięta w sektorze prywatnym wyniosła 3578,28 zł i była niższa od średniej w sektorze publicznym, która wyniosła 4748,28 zł.

Lekarze dentyści najwięcej zarabiają w wieku 45–54 lat, kiedy średnia ich zarobków wynosi około 5653,84 zł brutto (w tym 5324,75 zł dla mężczyzn i 5747,77 zł dla kobiet). Najwyższe średnie osiągają też osoby ze stażem pracy sięgającym 15–20 lat i wynoszą 6570,18 zł (6225,71 zł mężczyźni i 6704,14 zł kobiety). Najniższe zarobki mają zaś lekarze dentyści w pierwszych dwóch latach pracy, gdzie średnia płaca brutto wynosi zaledwie 2297,00 zł (2213,64 zł mężczyźni i 2347,33 zł – kobiety).

Patrycja Prodr n. med., specjalista stomatologii dziecięcej

Źródło: infodent24.pl

„Panie dentystki” rozdawały prezenty

Piętnaście procent trzylatków i prawie połowa pięciolatek w Łódzkiem ma próchnicę zębów. Są to wyniki bardzo złe zarówno na tle innych województw, jak i krajów unijnych. Profilaktyka próchnicy sprowadza się do kilku podstawowych zasad: ograniczania przyjmowania cukrów, mechanicznego oczyszczania powierzchni zębów i dostarczania odpowiedniej dawki fluoru. Według najnowszych wytycznych, oczyszczanie powierzchni zębów powinno rozpocząć się od wyróżnienia się pierwszego

zęba, przy użyciu pasty do zębów z zawartością 1000 ppm fluoru.

Wychodząc naprzeciw potrzebom stomatologicznym dzieci lekarskich, Komisja Stomatologiczna ORL w Łodzi włączyła się w tym roku po raz pierwszy w izbowe obchody Dnia Dziecka (większa relacja – s. 34). Cztery „panie dentystki”: Małgorzata Filipowska, Jolanta Hańcka, Małgorzata Lindorf i Agnieszka Tarka rozdawały milusińskim, którzy zjawili się 3 czerwca, w siedzibie Okręgowej Izby Lekarskiej, małe

prezenty dentystyczne: szczoteczki do zębów i próbki past. W ten sposób przypominały o konieczności szczotkowania zębów, zwłaszcza po zjedzeniu czekolady.

Okazało się jednak, że mało które dziecko, przybyłe tego dnia do „pałacyku przy Czerwonej”, przyznało się do jedzenia słodyczy. Wszystkie zgodnie twierdziły, że czynią to nader rzadko albo wcale, co świadczy o wiedzy latorośli lekarskich na temat zdrowego żywienia... przynajmniej w teorii.

Należy nadmienić, że sponsorem akcji była firma Colgate, której bardzo dziękujemy za dostarczenie szczotek i past do zębów.

(PP)

fot. S. Grzanek



Konferencje, targi, wystawy

Wrześniowy „festiwal” stomatologii

Tegoroczny wrzesień będzie obfitował w wiele ważnych wydarzeń stomatologicznych. Najważniejsze dla nas są oczywiście 9. Łódzkie Spotkania Stomatologiczne, organizowane przez Komisję Stomatologiczną przy ORL w Łodzi, które odbędą się w dniach 28–30 września br., w Słoku pod Bełchatowem. W tegorocznej edycji odbędą się zarówno wykłady, jak i warsztaty praktyczne, którym towarzyszyć będą stoiska z materiałami i sprzętem stomatologicznym. Kierownik ŁSS – lek. stom. Małgorzata Lindorf, wiceprezes ORL w Łodzi, serdecznie zaprasza zarówno stałych bywalców, jak i nowych uczestników. Oprócz dużej dawki wiedzy praktycznej i teoretycznej, zapewniamy doskonałą zabawę (więcej na temat programu konferencji, jak i rejestracji – s. 49 „Panaceum”).

Bardzo ciekawie zapowiada się też kolejna, dwudziesta siódma edycja wystawy i targów stomatologicznych CEDE w Poznaniu, które odbędą się na tydzień przed łódzką konferencją 20–22 września br. Udział w targach potwierdziło już stu osiemdziesięciu wystawców, a pięćdziesiąt dwa produkty zostały zgłoszone

do internetowego plebiscytu „Gwiazdy CEDE 2018”. Szczegóły na: <https://www.cede.pl/2018/>.

Przewodnicząca Rady Naukowej Kongresu Unii Stomatologii Polskiej, a jednocześnie prezydent Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego – prof. dr hab. n. med. Marzena Dominiak zaprasza na bardzo bogaty program naukowy konferencji, odbywającej się w ramach CEDE. Trudno zliczyć, ilu znanych wykładowców akademickich, jak i wybitnych praktyków zaprezentuje swoje osiągnięcia podczas wykładów, odbywających się przez trzy dni, w godz. 9–16, w kilku salach równoległe. Ponadto bardzo bogata jest oferta warsztatów zarówno dodatkowo płatnych, jak i organizowanych w ramach wystawy.

Kilka sesji odbędzie się w ramach panelu dyskusyjnego pn. „Hot topic” oraz panelu onkologicznego. W ramach sesji „Naukowy zawrót głowy” zostaną zaprezentowane osiągnięcia z najnowszych prac doktorskich oraz habilitacyjnych. Naukowcy nadal mogą zgłaszać swój akces, w zamian otrzymując wejściówkę na całą imprezę o wartości ponad jednego tysiąca

złotych. Konferencji dla lekarzy dentystów towarzyszyć będzie III Ogólnopolski Zjazd Higienistek i Asystentek Stomatologicznych.

To jednak nie wszystkie wrześniowe atrakcje, z których skorzystać będą mogli lekarze dentyści. Stomatologiczny „festiwal” rozpocznie się już 6 września, pierwszą edycją trzydniowych Międzynarodowych Targów oraz Forum Stomatologii i Medycyny Estetycznej – Warsaw DentalMedica Show. Jak pisze organizator tej imprezy, czyli Ptak Warsaw Expo, będzie ono „realizowane w nowej dla polskiego rynku formule wielkiego branżowego show”. Podczas targów, których miejscem będzie Nadarzyn koło Warszawy, odbędą się „otwarte pokazy sprzętu na stoiskach wystawców, połączone z testowaniem najnowszych produktów”. Na kongresie, składającym się z osiemdziesięciu wykładów i dwudziestu warsztatów, „pierwszy raz na taką skalę” omówione zostaną „zagadnienia z zakresu medycyny estetycznej”.

Przewodniczącym Rady Naukowej tego wydarzenia jest dr hab. n. med. Jan Kowalski, periodontolog z Warszawy. Koszt wejściówki na jeden dzień to 350 zł, a na trzy dni – 850 zł. Zainteresowanych odsyłamy na stronę: <http://dentalmedicashow.pl/>

Patrycja Proc

> dokończenie ze s. 4

zwłaszcza w interesie szpitali położonych na tzw. ścianie wschodniej, gdzie dyrektorzy są gotowi przyjąć do pracy każdego lekarza, który przyczyni się do realizacji kontraktu z NFZ.

Źródło: „Rzeczpospolita”



Będą pieniądze na komputery dla lekarzy

Wprowadzenie e-zwolnień opóźniło się m.in. z powodu protestów lekarzy. Najbardziej prozaicznym problemem był brak komputerów w gabinetach. Resort zdrowia chce, by Narodowy Fundusz Zdrowia przekazał na zakup sprzętu i szkolenia 50 mln zł. Na pytanie, czy e-zwolnienia faktycznie będą wystawiane już od 1 grudnia br., jak chcą rządzący, wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński, odpowiedzialny za projekty cyfrowe w polskiej służbie zdrowia, jednoznacznie stwierdził: – Będą. – Dodał, że termin został przesunięty w odpowiedzi na apele środowiska lekarskiego, a nowe przepisy o elektronicznych zwolnieniach pozwolą wypisywać je asystentom medycznym. Dodatkowym wsparciem dla medyków ma być pomoc finansowa. NFZ po raz pierwszy dostanie podstawy do finansowania zadań z zakresu informatyzacji. Ministerstwo Zdrowia chce przeznaczyć na ten cel 50 mln zł w tym roku, przede wszystkim na zakup komputerów oraz szkolenie pracowników gabinetów i przychodni.

Źródło: www.aktualnosci24.com/biznes/

Kontrole zwolnień lekarskich wystawionych... lekarzom

Wiele emocji budzą ostatnie protesty lekarzy i pielęgniarek z łódzkich szpitali, którzy chcą wywalczyć podwyżki wynagrodzeń, stosując wobec pracodawców formę nacisku, polegającą na korzystaniu ze zwolnień lekarskich. W takich sytuacjach zdarzało się, że dyrektorzy placówek kierowali zawiadomienia do prokuratury o popełnionym nadużyciu – tak ze strony korzystających ze zwolnień, jak i wystawiających zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy. Zwykle jednak o sprawie informowany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o przeprowadzenie kontroli, czy pracownicy faktycznie chorują, czy tylko udają chorobę. – Kontrola zasadności wystawiania zwolnień lekarskich przeprowadzana jest przez naszych lekarzy orzeczników – wyjaśnia Monika Kiełczyńska, rzecznik regionalny ZUS województwa łódzkiego. – Może być przeprowadzona z urzędu albo na wniosek pracodawcy. Jeżeli wpływa do nas zawiadomienie o nieprawidłowościach, weryfikujemy je, ale nie informujemy osób trzecich o wszczęciu postępowania ani o jego wynikach.

Źródło: „Express Ilustrowany”

Łódzki „Kopernik” straci mniej, niż zapowiadano

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. M. Kopernika w Łodzi na początku tego roku na ponad dwa tygodnie wstrzymał przyjęcia pacjentów tzw. urazowych. Praca Centrum Urazowego, którego częścią jest szpitalny Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej była ograniczona, bo protestowali lekarze ortopedzi. Ich protest trwał od 6 do 22 lutego 2018 r. Najpierw wstrzymano przyjęcia planowe, a później także ostre, czyli te nagłe – po wypadkach. „Kopernik” poniesie finansowe konsekwencje utrudnień, które dotknęły pacjentów. Jednak

kwota, którą NFZ potrąci szpitalowi, jest znacznie mniejsza, niż zapowiadano na początku. Szpital miał stracić ponad 200 tys. zł, ale – jak się dowiedział nieoficjalnie „Dziennik Łódzki” – władze łódzkiego oddziału Funduszu zmieniły zdanie i ta kwota została zredukowana do... 13 tys. 700 zł. Finał protestu lekarzy ortopedów nie zakończył jednak problemów w WSzS im. Kopernika w Łodzi. Dyrektor powiadomił 23 maja br. ŁOW NFZ oraz wojewodę łódzkiego o wstrzymaniu wszystkich planowych zabiegów, oprócz onkologicznych. Powodem ma być tym razem... przepełnienie Oddziału Intensywnej Terapii.

Źródło: „Dziennik Łódzki”



Miażdżący raport sanepidu w sprawie szpitali

Po skontrolowaniu siedmiuset osiemnastu polskich lecznic, w prawie 20 proc. z nich sanepid odnalazł nieprawidłowości o „istotnym wpływie na bezpieczeństwo pacjenta”. Jak zauważają eksperci, te placówki należałoby zamknąć lub przynajmniej istotnie ograniczyć ich działalność. Całość raportu trafiła do rąk ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego i nie została ujawniona. Z dostępnych danych zbiorczych wynika jednak, że na siedemset osiemnastu wydanych opiniach, w stu dwudziestu trzech sanepid wytyka bardzo poważne uchybienia, a w pięćset dwudziestu dwóch – mniejszej wagi, choć też istotne. Najpoważniejsze zarzuty dotyczyły centralnych sterylizatori, braku w nich rezerwowego zasilania w energię i odpowiedniej wentylacji. Adam Koziarkiewicz, ekspert ochrony zdrowia komentuje, że to efekt z jednej strony ostrych norm, jakie w Polsce zostały wprowadzone, a z drugiej – powszechnego ich nieprzestrzegania przez dyrekcje szpitali, tolerowanego przez organy nadzorujące – mówi A. Koziarkiewicz.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

Joanna Barczykowska-Tchorzewska
rzecznik prasowy OIL w Łodzi



Informacje zebrane 15 czerwca 2018 r.

Z ostatniej chwili

Będzie strajk w „Koperniku”?

Pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. M. Kopernika w Łodzi (obecna nazwa: Wojewódzkie Wielospecjalistyczne Centrum Onkologii i Traumatologii), zdecydowali w referendum o przeprowadzeniu strajku. Jak się dowiedzieliśmy, spośród głosujących, za strajkiem opowiedziały się 1584 osoby, a 57 osób było przeciwnych. Wynik referendum jest wiążący, gdyż wzięła w nim udział ponad połowa dwutysięcznej załogi szpitala, w tym jego dwóch ośrodków: pediatrycznego oraz rehabilitacji kardiologicznej.

Urny do głosowania wystawione były przez trzy dni, od środy 13 czerwca do piątku 15 czerwca, w wyznaczonych miejscach oraz godzinach. Członkowie komisji referendalnej chodzili też po oddziałach szpitala, by każdy z pracowników mógł zagłosować. Każdy dostawał kartę do głosowania z pytaniem: „Czy jesteś za przeprowadzeniem strajku w celu poparcia postulatów będących przedmiotem sporu zbiorowego [...]?”, na które należało odpowiedzieć: „tak” lub „nie”.

Spór zbiorowy w „Koperniku” trwa od jesieni 2017 r., a prowadzi go pięć

związków zawodowych, działających w szpitalu: lekarzy, pielęgniarek i położnych, techników farmaceutycznych, NSZZ „Solidarność” oraz pracowników WWCOiT. Związkowcy domagają się podwyżek pensji dla wszystkich grup pracowniczych zgodnych z proponowanymi „widełkami”, chcą też ustalenia przejrzystych zasad wynagradzania i premiowania za pracę. Po nieudanych negocjacjach z dyrekcją, na pomoc pospieszył mediator, wyznaczony przez resort rodziny, pracy i polityki społecznej. Konsensusu i tak jednak nie osiągnięto. Mediacje zakończyły się podpisaniem protokołu rozbieżności, który skutkuje rozpoczęciem referendum.

Związkowcy zapewniają, że wynik referendum nie oznacza automatycznie strajku, jest jednak potwierdzeniem woli załogi do jego przeprowadzenia. Nadal będą prowadzone rozmowy z dyrekcją, by dojść do porozumienia. Strajk ma zacząć się wtedy, gdy rozmowy nie będą już możliwe.

NS

(Więcej o sytuacji w łódzkich szpitalach – czytaj s. 8)

„Drzewo Pokoleń” dla Szpitala im. K. Jonschera

Podczas uroczystej gali w Auli 1000 Centrum Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, która odbyła się 25 maja br., podsumowano V „Łódzkie Senioralia” oraz organizowany w ramach tej imprezy Konkurs „Drzewo Pokoleń 2018”. To już trzecia edycja tego konkursu, którego celem jest promocja najciekawszych projektów i inicjatyw poświęconych tematyce prosenioralnej, zarówno indywidualnych, jak i instytucjonalnych, a także wymiana dobrych praktyk oraz

integracja podmiotów, które przyczyniają się do aktywizacji i poprawy jakości życia seniorów. Oba wydarzenia organizowane są wspólnie przez Urząd Miasta Łodzi, łódzki Uniwersytet Medyczny i Fundację dla UM w Łodzi.

Miło nam poinformować, że w jednej z kategorii konkursu, w której startują organizacje i instytucje samorządowe, zwycięzcą zostało ogłoszone i statuetkę „Drzewo Pokoleń” otrzymało Miejskie Centrum Medyczne im. dr. Karola Jonschera w Łodzi. W ten sposób doceniono inicjatywę organizowania przez tę placówkę cyklicznych spotkań prozdrowotnych, kierowanych do pacjentów w wieku 60+. W czasie tych spotkań propagowany jest wśród seniorów zdrowy tryb życia, poprzez prowadzenie wykładów, warsztatów, badań lekarskich i laboratoryjnych, a także zajęć rekreacyjnych.

Pierwsze miejsce w tej kategorii *ex aequo* z „Jonscherem” zajęła Łódzki Dom Kultury. Poza tym o palmę pierwszeństwa walczone również w kategoriach: organizacja pozarządowa oraz senior – lider. Dodajmy, że zwycięzcy konkursu zostali wyłonieni w głosowaniu internetowym.

NS



Rzecznik Praw Lekarzy ORL w Łodzi VIII kadencji

lek. Marek Nadolski

Kontakt osobisty – tel. 664 413 077
(po uzgodnieniu telefonicznym)
Pozostałe informacje tel. 42 683 17 27

M. Nadolski przewodniczy Komisji Rzecznika Lekarzy, w której pracach uczestniczą: Barbara Błaszczyk, Dorota Kawnik, Wojciech Krajewski, Ewa Kralkowska, Marek Pakalski, Agnieszka Skrzypek-Mikulska, Małgorzata Sokalszczuk, Jacek Wilkosz i Małgorzata Zatke- Witkowska. Z komisją współpracują prawnicy: adw. Joanna Pustelnik-Jażwiec, adw. Marzena Zaleska i adw. Bartosz Zacharek.



Przewodnicząca Koła Lekarzy Seniorów przy ORL w Łodzi VIII kadencji

**dr n. med. Krystyna
Borysewicz-Charzyńska**

Wybór dokonany przez członków Koła Lekarzy Seniorów na spotkaniu 15 maja 2018 r. został zaakceptowany uchwałą ORL w Łodzi nr 100/VIII/2018 z 19 czerwca 2018 r.

Co słycać w delegaturach

O obradach XIV KZL, RODO i problemach szpitali

W posiedzeniu Delegatury Łódzkiej, które odbyło się 11 czerwca 2018 r., udział wzięło około czterdziestu delegatów VIII kadencji samorządu z Łodzi i okolic. Zebranie prowadził niżej podpisany – Łukasz Jasek, szef delegatury.

W pierwszej części spotkania głos zabrał prezes ORL – Paweł Czekalski, który zrelacjonował koleżankom i kolegom przebieg spotkania, jakie odbyło się 5 czerwca br. w siedzibie Izby, z dyrektorami łódzkich szpitali, a w którym uczestniczył też wicewojewoda Karol Młynarczyk jako przedstawiciel rządu. Było to pierwsze spotkanie o charakterze roboczym, zwołane w celu rozpoznania sytuacji kryzysowej w ochronie zdrowia, związanej z brakami kadrowymi, ucieczką młodych lekarzy za granicę i konfliktami pracowników z dyrekcjami placówek. Jak podkreślił P. Czekalski, ten kryzys narasta, a przyczyn tego – zdaniem uczestników spotkania – należy szukać w braku jednolitej polityki zdrowotnej państwa oraz przejrzystego określenia finansowania świadczeń medycznych, przy zbyt niskich nakładach na ochronę zdrowia. [więcej na ten temat na s. 6 „Panaceum” – przyp. red.]. Podsumowując relację, prezes poinformował, że wnioski z dyskusji uczestnicy przekazali wicewojewodzie Karolowi Młynarczykowi, licząc, że za jego pośrednictwem dotrą do Ministerstwa Zdrowia i zainspirują rządzących do podjęcia działań naprawczych.

Następnie zebrani zapoznani zostali z przebiegiem obrad XIV Krajowego Zjazdu Lekarzy, który odbył się 25–26 maja br. w Warszawie. Członkowie łódzkiej OIL, podczas Zjazdu aktywnie pracowali w komisjach zjazdowych, a Grzegorz Krzyżanowski przewodniczył jego obradom [relację z XIV KZL zamieściliśmy w „Panaceum” nr 6/2018 – przy. red.]. W przeprowadzonych wyborach do organów Naczelnej Izby Lekarskiej, „nasi” zostali powołani w skład Naczelnej Rady Lekarskiej: Ryszard Golański, Łukasz Jasek, Grzegorz Krzyżanowski, Małgorzata Lindorf, Grzegorz Mazur i Damian Patecki (a Paweł Czekalski stał się jej członkiem z racji objęcia funkcji prezesa ORL w Łodzi). Członkami Naczelnego Sądu Lekarskiego zostali wybrani (na kolejną kadencję) Ireneusz Juzala i Paweł Matysiak. W składzie Naczelnej Komisji Rewizyjnej znalazł się Filip Płuzański, a do Krajowej

Komisji Wyborczej na czas trwania VIII kadencji wybrani zostali Włodzimierz Kardas i Paweł Susłowski.

W kolejnej części, omówione zostały dokumenty uchwalone przez XIV KZL, który podjął: siedemnaście uchwał, cztery stanowiska i dziewiętnaście apeli. Z tymi dokumentami można się zapoznać na stronie internetowej NIL: www.nil.lodz.pl.

Następne spotkanie Delegatury Łódzkiej odbędzie się 10 września br., o godz. 18:00.

Łukasz Jasek
 wiceprezes ORL w Łodzi

(opr. A. Paradowska)
 fot. A. Paradowska

•••

Pierwsze posiedzenie Delegatury Piotrkowskiej OIL w Łodzi w VIII kadencji samorządu lekarskiego odbyło się 19 kwietnia 2018 r. Obrady prowadził autor tej relacji – Grzegorz Mazur, przewodniczący delegatury. W spotkaniu uczestniczyło piętnastu delegatów.

W trakcie zebrania jego uczestnicy zapoznali się z relacją z posiedzenia Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi w dniu 4 kwietnia br., pierwszego po XXXVI Okręgowym Zjeździe Lekarskim, w tym z wynikami wyborów, które wyłoniły członków Prezydium ORL oraz przewodniczących komisji problemowych [więcej informacji na ten temat zamieściliśmy w „Panaceum” nr 6/2018 – przyp. red.].

Następnie delegatom przedstawiono uchwały, stanowiska i apele uchwalone na XXXVI OZL. Szczególną uwagę w dyskusji poświęcono dokumentom zjazdowym, odnoszącym się do: zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, finansowania i organizacji szkolenia specjalizacyjnego oraz możliwości wystawiania zwolnień lekarskich również w formie papierowej. W kolejnym punkcie omówiona została aktualna sytuacja w ochronie zdrowia na terenie regionu piotrkowskiego. Delegatom przekazano informację o zmianach na stanowiskach: dyrektora naczelnego w Szpitalu Wojewódzkim w Bełchatowie i dyrektora ds. lecznictwa w PZOZ w Piotrkowie Trybunalskim. Na zakończenie spotkania ustalono i przyjęto terminy spotkań delegatów w roku 2018.



Kolejne spotkanie piotrkowskich delegatów odbyło się 29 maja 2018 r., a jego gościem był prezes ORL w Łodzi – Paweł Czekalski. W posiedzeniu uczestniczyło szesnastu delegatów. Na wstępie zebrani zapoznali się z informacją o przebiegu XIV Krajowego Zjazdu Lekarzy w Warszawie, a niżej podpisany – Grzegorz Mazur, szef delegatury, podziękował jego uczestnikom za aktywność w czasie obrad.

Kolejną część spotkania poświęcono na szkolenie w zakresie RODO, które przeprowadził Bartłomiej Nowak, Administrator Bezpieczeństwa Informacji OIL w Łodzi. W podsumowaniu prezentacji zwrócono uwagę na potrzebę opracowania przystępnej informacji na omawiany temat w izbowych publikatorach oraz dokumentów wzorcowych dla lekarzy i lekarzy dentyistów zrzeszonych w naszej Izbie. Omówiono także sprawę organizacji dalszych szkoleń z zakresu RODO w delegaturach.

Następnie głos zabrał prezes Paweł Czekalski, który z poczuciem dumy i satysfakcji poinformował o fakcie, że w Naczelnej Radzie Lekarskiej VIII kadencji znalazło się aż siedmiu przedstawicieli łódzkiego samorządu lekarskiego. P. Czekalski przedstawił też najważniejsze uchwały zjazdowe, w tym również te, których wnioskodawcami byli łódzcy delegaci. Zebrany przedstawił następnie sylwetkę nowo wybranego prezesa NRL – prof. Andrzeja Matyi z Krakowa. Przedyskutowano również główne kierunki działalności samorządowej w bieżącej kadencji.

Następne spotkanie Delegatury Piotrkowskiej zaplanowano na 26 czerwca br.

Grzegorz Mazur
 wiceprezes ORL w Łodzi

•••

Pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Delegatury Sieradzkiej, z udziałem >

delegatów wybranych na VIII kadencję, odbyło się 15 maja 2018 r. W spotkaniu uczestniczyło czternastu spośród dwudziestu pięciu delegatów, co stanowi 56 proc. Gościem posiedzenia był prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – Paweł Czekalski. Na wstępie szef delegatury – Włodzimierz Kardas, autor tej relacji, w imieniu wszystkich pogratulował wyboru nowemu prezesowi na to zaszczytne, ale i odpowiedzialne stanowisko.

Zabierając głos jako pierwszy, P. Czekalski nawiązał do głównych tez swojego programu, zaprezentowanego na ostatnim, sprawozdawczo-wyborczym XXXVI OZL w Łodzi. Następnie podsumował wyniki wyborów do Prezydium ORL i na przewodniczących komisji problemowych, wzbogacając tę część wystąpienia własnym komentarzem. Prezes P. Czekalski podzielił się również z zebranymi swoimi myślami na nadchodzące cztery lata VIII kadencji.

Dalsza część spotkania miała charakter dyskusji, w której delegaci zadawali pytania prezesowi, a także zgłaszali swoje uwagi dotyczące pracy w samorządzie oraz pomysły, jakie – ich zdaniem – winny być rozważone przez władze naszego samorządu i wdrożone w życie. Dyskusja miała żywy charakter, a problemy w niej poruszane dotyczyły głównie sposobów na poprawę wizerunku lekarzy w oczach pacjentów i całego społeczeństwa. Poruszano również niekorzystne dla lekarzy przepisy aktów prawnych, głównie autorstwa Ministerstwa Zdrowia i NFZ, które narzucają lekarzom kolejne obowiązki biurokratyczno-administracyjne oraz obarczają lekarzy nadmiernymi obowiązkami zawodowymi, w tym pracą w tym samym czasie w kilku jednostkach organizacyjnych placówek medycznych.

Żegnając się z delegatami, prezes P. Czekalski zapowiedział kolejne wizyty na posiedzeniach Delegatury Sieradzkiej oraz spotkania z lekarzami w szpitalach na terenie jej działania.

Druga część posiedzenia poświęcona była sprawom organizacyjnym Delegatury Sieradzkiej, głównie deklarowaniu się delegatów do pracy w komisjach problemowych ORL, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i możliwościami udziału w posiedzeniach tych komisji w ramach ustalonego harmonogramu posiedzeń. Na zakończenie, część uczestników zadeklarowała potrzebę zwołania kolejnego posiedzenia delegatury jeszcze przed wakacjami, po XIV Krajowym Zjeździe Lekarzy. Proponowany możliwy termin to 26 czerwca br. (wtorek), w tydzień po czerwcowym posiedzeniu ORL.

Włodzimierz Kardas
wiceprezes ORL w Łodzi

Razem możemy więcej

Jako pomysłodawca i koordynator projektu „Lekarze po godzinach”, który zrodził się w grudniu 2016 r. z inicjatywy Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów OIL w Łodzi, winien jestem Państwu kilka słów wyjaśnień. Nie da się ukryć, że obecnie trochę wytraciliśmy pierwotny impet całego przedsięwzięcia. Nie zasypuję już Państwa coraz to nowymi propozycjami, oferta nie ulega poszerzeniu, czuję, że stanęliśmy w miejscu. Spowodowane jest to kilkoma czynnikami.

Przyznać muszę otwarcie, że projekt – odkąd powstał – stał się większy niż na miarę możliwości jednej osoby i dalsze jednoosobowe koordynowanie go jest trudne do wykonania. Stąd zwracam się do wszystkich z Państwa z prośbą o pomoc w dalszym rozwoju tej cennej inicjatywy. Każdego, komu bliska jest szeroko rozumiana kultura i rozrywka, a zechciałby wspomóc mnie w tej działalności, przywitam z otwartymi ramionami. Chętnie nawiążę kontakt także z osobami, które mogą pomóc i pośredniczyć w rozmowach z jakimiś punktami rozrywki, restauracjami, instytucjami kultury itp. Nie od dziś wiadomo, że nic nie działa lepiej

od tzw. poczty pantoflowej. Taka forma pomocy w dotarciu do nowych miejsc, które mogłyby stać się naszymi partnerami, będzie nieoceniona i będę za nią wdzięczny.

Najbardziej liczę na odzew od Kolegów i Koleżanek z innych delegatur niż łódzka. Od początku chciałem stworzyć coś dużego dla wszystkich członków naszej społeczności, bez wyjątku. Niestety jako łodzianin siłą rzeczy nie mam rozeznania, jak sprawa z tego typu atrakcjami wygląda w innych miastach. Tu ewidentnie przydadzą mi się Państwa podpowiedzi i wsparcie. Głęboko wierzę i wierzę w ten projekt jako coś trwałego, co może na stałe wpisać się w naszą izbową rzeczywistość i stanowić atrakcyjną odskocznnię od codziennych obowiązków zawodowych. Dołożę wszelkich starań, aby tak się stało, jednak bez Państwa pomocy będzie to dużo trudniejsze. Razem możemy więcej.

Zapraszam do współpracy i kontaktu poprzez e-mail: mateusz.kowalczyk@oil.lodz.pl

lek. Mateusz Kowalczyk
sekretarz

Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

Lekarze po godzinach

Propozycje wydarzeń kulturalnych, sportowych i integracyjnych



„Panaceum” e-mailem

W trosce o nasze finanse i ochronę środowiska, ponownie apelujemy do Czytelników „Panaceum” o zastanowienie się i przekazanie nam swojej decyzji w sprawie kolportażu naszego pisma „Panaceum”. Prosimy o przesłanie informacji, jeśli ktoś chce dokonać zmiany w kolportażu prasy, następującej treści:

– wybieram wersję elektroniczną pisma (PDF), który proszę przesyłać na wskazany adres internetowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres e-mail);

– proszę o jeden egzemplarz „papierowy” pisma dla małżeństwa lekarskiego, który proszę przesyłać na wskazany adres pocztowy (dane: nazwisko, imię, numer PWZ lub PESEL oraz adres korespondencyjny obojga małżonków).

Redakcja „Panaceum”: tel. 42 683 17 10, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl

Sprawozdanie z działalności Zarządu LKP przy OIL w Łodzi

(za okres od 6 maja 2014 r. do 31 maja 2018 r.)

Zarząd Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi został wybrany na Walnym Zgromadzeniu w dniu 8 kwietnia 2014 r. w składzie: Kalina Pokuszyńska, Danuta Wijata, Włodzimierz Kardas, Michał Nowicki i Tomasz Sobczykiewicz. Komisja Rewizyjna została wybrana w składzie: Marzena Gajewicz, Jolanta Rzewuska-Karauda, Jarosław Witkowski.

W dniu 6 maja 2014 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Zarządu LKP, na którym ukonstytuowało się Prezydium w następującym składzie:

- przewodnicząca – Kalina Pokuszyńska,
- wiceprzewodniczący – Włodzimierz Kardas,
- sekretarz – Danuta Wijata,
- skarbnik – Tomasz Sobczykiewicz.

Komisja Rewizyjna na przewodniczącą wybrała Marzenę Gajewicz, a jej członkami zostali: Jolanta Rzewuska-Karauda i Jarosław Witkowski.

Zarząd LKP oraz Komisja Rewizyjna spotykały się w minionej kadencji czterdziści razy. W dniu 1 stycznia 2014 r. do LKP należało 1194 członków. W okresie ostatniej kadencji do Kasy zapisało się 160 nowych członków, zrezygnowało lub zostało wykreślonych – 192, zmarło – 20. Aktualnie do naszej Kasy należą 1142 osoby.

W ciągu ostatniej kadencji Zarząd LKP udzielił 1031 pożyczek na łączną kwotę 12 953 300 zł, a prowizja od nich wyniosła 518 132 zł. Kasa poniosła koszty na kwotę 320 435,41 zł, a zysk wyniósł 197 696, 59 zł.

Działalność LKP pod względem finansowym była sprawdzona przez biegłego rewidenta, który nie miał żadnych zastrzeżeń ani uwag. Społeczna praca Zarządu LKP oraz Komisji Rewizyjnej była zgodna ze Statutem i Regulaminem, a podejmowane decyzje przyniosły wymierne efekty poprzez skrócenie czasu oczekiwania na pożyczkę z zachowaniem płynności finansowej Kasy.

Podniesiono wysokość pierwszej pożyczki z 3 tys. zł do 5 tys. zł, podwyższono maksymalną kwotę pożyczki z 15 tys. zł do 20 tys. zł, z okresem spłaty do dwudziestu pięciu miesięcy.

Chciałabym w tym miejscu podziękować wszystkim moim Koleżankom i Kolegom z Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej za cztery lata wspólnej pracy, ciekawej w nowe doświadczenia zarządzania Państwa finansami.

dr n. med. Kalina Jaskuła
przewodnicząca LKP

Lekarska Kasa Pożyczkowa przy OIL w Łodzi

Podsumowano minioną kadencję

Walne Zgromadzenie Członków Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi, kończące czteroletnią kadencję organów LKP w latach 2014–2018, odbyło się 12 czerwca 2018 r.

Ze względu na brak kworum w pierwszym terminie o godzinie 15:00, Walne Zgromadzenie stało się prawomocne w drugim terminie o godzinie 15:15, co potwierdziła stosownym komunikatem Komisja Mandatowa w składzie: Krzysztof Franiewski (przewodniczący) i Urszula Pruszyńska (sekretarz). Na wniosek przewodniczącej Zarządu LKP – Kaliny Jaskuły, przewodniczącym zebrania został wybrany Włodzimierz Kardas, a sekretarzem – Danuta Wijata.

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad, przewodnicząca Zarządu LKP mijającej kadencji (2014–2018) – K. Jaskuła przedstawiła Sprawozdanie Zarządu z działalności LKP w minionym okresie (pełna jego treść – obok). Następnie przewodnicząca Komisji Rewizyjnej – Marzena Gajewicz przedstawiła sprawozdanie i wnioski tej Komisji, dotyczące działalności Zarządu LKP za okres 2014–2018 i wniosła o udzielenie mu absolutorium, które zostało przyjęte jednogłośnie (uchwała w tej sprawie w biuletynie ORL). Walne Zgromadzenie podziękowało ustępującej przewodniczącej Zarządu i członkom jego organów za dotychczasową działalność.

W dalszej części posiedzenia członkowie Walnego Zgromadzenia przyjęli w trybie uchwały wysokość wpisowego – 20,00 zł, wysokość miesięcznej składki 20,00 zł i wysokość prowizji od udzielanych pożyczek 4 proc. jako wielkości stałe w okresie całej kadencji 2018–2022. Przyjęto również w trybie uchwały liczebność organów LKP, ustalając skład Zarządu na pięć osób (w tym prezes i wiceprezes oraz sekretarz i skarbnik), a skład Komisji Rewizyjnej na trzy osoby (w tym przewodniczący i sekretarz).

W kolejnej części posiedzenia zostały przedstawione propozycje dotyczące zmian merytorycznych w Statucie LKP, które po dyskusji zostały w trybie uchwały przyjęte przez Walne Zgromadzenie i wprowadzone

do znowelizowanego Statutu. Przyjęto również poprawki redakcyjne i porządkujące zaproponowane przez Zarząd. Znowelizowany Statut LKP w swej jednolitej nowej wersji wchodzi w życie i obowiązuje od 13 czerwca 2018 r. (tekst Statutu zostanie niezwłocznie opublikowany na stronie internetowej OIL w Łodzi).

Walne Zgromadzenie dokonało wyboru członków do Zarządu LKP i Komisji Rewizyjnej na okres nowej kadencji 2018–2022. Procedurę głosowania z obliczeniem liczby głosów oddanych na kandydatów przeprowadziła Komisja Skrutacyjna w składzie: Mariola Krakowiak (przewodnicząca), Elżbieta Sadura (sekretarz) i Anna Marciniak. Wyniki wyborów nowych władz LKP ogłosił przewodniczący Walnego Zgromadzenia.

Do Zarządu LKP zostali wybrani: Kalina Jaskuła, Włodzimierz Kardas, Danuta Wijata, Tomasz Sobczykiewicz, Michał Nowicki; do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: Marzena Gajewicz, Jolanta Rzewuska-Karauda, Irena Gawrońska.

Na zakończenie, w ramach wolnych wniosków, zgłoszono propozycje kolejnych zmian w Statucie i w strukturze organizacyjnej LKP, w celu rozpatrzenia ich przez Zarząd w czasie nowej kadencji.

•••

Kończąc obrady, niżej podpisany podziękował wszystkim za przybycie, kierując słowa szczególnego podziękowania do Pań z Biura OIL – zarówno za ich obecność, jak i aktywny udział w dyskusji, ze zgłaszaniem wniosków i propozycji, a także za pracę w Komisjach Mandatowej i Skrutacyjnej. Godnym podkreślenia jest fakt, że pracownicy administracyjni Biura OIL i LKP stanowili dokładnie 50 proc. wszystkich obecnych na Walnym Zgromadzeniu, chociaż w stosunku do wszystkich członków LKP stanowią oni zaledwie niewielki procent. Słowa podziękowania należą się również Krzysztofowi Franiewskiemu za przygotowanie Walnego Zgromadzenia od strony technicznej.

Włodzimierz Kardas
fot. A. Paradowska





Dylematy zawodowe lekarza izby przyjęć

Sprawa, którą dzisiaj przedstawiam, okazała się być jedną z najwyszczególniej zbadanych oraz opisanych w opiniach biegłych (jak również w mediach) w historii łódzkiego Okręgowego Sądu Lekarskiego. Postępowania wyjaśniające prowadziły nie tylko prokuratura, ale też Rzecznik Praw Pacjenta, wojewoda i Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej.

•••

W tzw. lidzie, czyli akapicie wprowadzającym artykułu pt. „Lekarz ze szpitala w Łodzi pójdzie przed sąd... (na razie) lekarski”, jaki ukazał się w Dzienniku Łódzkim, czytamy: *Gdy 29 czerwca 2014 r. karetka zabierała po wypadku 22-letniego Bartosza (imię zmienione), ten żył. Nie przyjęli go do Szpitala MSW. Do drugiego nie zdążyli go dowieźć.*

Z materiału prasowego wynikało, że po godz. 4:00 feralnego dnia, Bartosz wyszedł ze swoją narzeczoną z wesela. Szli brzegiem chodnika ul. Brzeźnej. W pewnym momencie Bartosz wkroczył na jezdnię. Potrafił go samochód osobowy. O 4:39 Agnieszka wezwała pomoc. O 4:43 lekarz i ratownicy byli już na miejscu i przeprowadzali badanie w karetce.

O 5:04 dyspozytor Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego (WSRM) wskazał Szpital MSW, jako najbliższy od miejsca wypadku, do którego należy przewieźć poszkodowanego. O 5:30 lekarz tegoż szpitala odmawia przyjęcia Bartosza. O 5:45 zespół dociera do placówki, w której funkcjonuje Centrum Urazowe. Niestety, tu następuje zatrzymanie akcji serca i pacjent umiera. Była 6:30. Późniejsza sekcja zwłok wykazała ostrą niedomogę krążeniowo-oddechową w przebiegu wstrząsu krwotocznego, spowodowanego mnogimi obrażeniami ciała.

Po skardze rodziny poszkodowanego, postępowanie wyjaśniające w sprawie, czy udzielona mu pomoc była prawidłowa, przeprowadził Rzecznik Praw Pacjenta (RPP). Na jego żądanie dyrektor Szpitala MSW wyjaśnił, że 28 czerwca 2014 r. po południu awarii uległ jedyny w tej placówce tomograf komputerowy. Lekarz dyżurny zgłosił ten fakt do dyspozytora WSRM oraz do lekarza koordynatora ratownictwa z prośbą o zaniechanie kierowania do placówki pacjentów wymagających diagnostyki komputerowej. Pomimo tego ogłoszenia, a także braku pełnienia

tw. ostrego dyżuru chirurgicznego, zespół ratowników przywiózł Bartosza do Szpitala MSW, zamiast przekazać go do najbliższej placówki dysponującej SOR, czy Centrum Urazowym.

Po tej odpowiedzi, RPP zasięgnął opinii konsultanta krajowego w dziedzinie medycyny ratunkowej, którego stanowisko można streścić w jednym zdaniu: Mimo braku aparatu CT, stan pacjenta mógł być skutecznie zbadany za pomocą USG oraz tradycyjnego RTG, a także na podstawie badań laboratoryjnych. RPP, w odpowiednim wystąpieniu do dyrektora Szpitala MSW stwierdził, że w warunkach zagrożenia życia pacjenta nie udzielono mu świadczeń zdrowotnych z należytą starannością. Wezwał go ponadto do wdrożenia odpowiednich procedur, które zapewnią skuteczną realizację obowiązku udzielania świadczeń zdrowotnych oraz do pouczenia personelu medycznego o obowiązku przestrzegania praw pacjenta.

Postępowanie wyjaśniające w sprawie, pod kątem zastrzeżenia co do pracy dyspozytora WSRM i kierownika zespołu medycznego pogotowia, przeprowadził też wojewoda. Uczynił to poprzez podległy

PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

10 maja 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 27 kwietnia 2018 r. w sprawie programu pilotażowego w centrach zdrowia psychicznego (DzU 2018 r., poz. 852). Rozporządzenie określa program pilotażowy, którego celem jest przetestowanie środowiskowego modelu psychiatrycznej opieki zdrowotnej opartego na centrach zdrowia psychicznego w aspektach organizacji, finansowania, jakości oraz dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej. Świadczenia opieki zdrowotnej w ramach pilotażu mogą być udzielane nie wcześniej niż od 1 lipca 2018 r. oraz nie później niż do 30 czerwca 2021 r.

23 maja 2018 r. w Dzienniku Ustaw pod poz. 979 opublikowano tekst jednolity rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie szpitalnego oddziału ratunkowego.

25 maja 2018 r. weszła w życie ustawa 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (DzU 2018 r., poz. 1000). Ustawa wprowadza do polskiego systemu prawnego unijne przepisy o RODO, czyli Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

30 maja 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 25 kwietnia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu produktów leczniczych, które mogą być doraźnie dostarczane w związku z udzielanym świadczeniem zdrowotnym, oraz wykazu produktów leczniczych wchodzących w skład zestawów przeciwwstrząsowych, ratujących życie (DzU 2018 r., poz. 909). Zmianie uległy załączniki 1–3 do rozporządzenia:

- w zał. 1 „Wykaz produktów leczniczych, które mogą być doraźnie dostarczane w związku z udzielanym rodzajem świadczenia zdrowotnego” w grupie leków przeciwalergicznym i przeciwzapalnym „prednisoloni natrii tetrahydrophthalas” został zastąpiony przez „prednisoloni hemisuccinas”,
- w zał. 2 „Wykaz produktów leczniczych wchodzących w skład zestawu przeciwwstrząsowego, ratującego życie, które mogą być podawane przez lekarza, lekarza dentyście, felczera lub starszego felczera” – pkt 1 otrzymał brzmienie „Adrenalinum 1 mg/ml lub 300 µg/0,3 ml lub 150 µg/0,3 ml lub 1 mg/10 ml – roztwór do wstrzykiwań”, a części dotyczącej płynów infuzyjnych wykreślono „Hydroxyethylamylum – roztwór 6% o masie cząsteczkowej 130/0,4 lub 200/0,5 - roztwór do infuzji”,
- w zał. 3 „Wykaz produktów leczniczych wchodzących w skład zestawu przeciwwstrząsowego, ratującego życie, które

mu Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, który zasięgnął opinii konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie medycyny ratunkowej, a ten uznał, że awaria tomografu komputerowego nie wyklucza badania krwawienia w obrębie jamy brzusznej i miednicy małej za pomocą USG-FAST. Konsultant uczynił jednak zastrzeżenie, że Szpital MSW nie miał podpisanej z Narodowym Funduszem Zdrowia umowy o całodobowe świadczenia z zakresu chirurgii ogólnej.

Prokuratura powołała dwuosobowy zespół biegłych z odległego Zakładu Medycyny Sądowej: profesora specjalistę chirurga w zakresie różnych dziedzin chirurgii oraz profesora patomorfologa, którzy przyjęli, że nie było możliwości udzielenia Bartoszewi pomocy w szpitalu MSW. Opinii biegłego, tym razem konsultanta medycyny ratunkowej dla innego województwa, zasięgnął też Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (OROZ), prowadzący sprawę przeciwko lekarzowi dyżurnemu izby przyjęć szpitala MSW. Według biegłego, postępowanie lekarskie dyżurnego było nieprawidłowe, gdyż nie zbadał fizykalnie pacjenta, a przede wszystkim nie dokonał oceny jego parametrów życiowych i nie podjął działań restytucyjnych. Zamiast tego, w pierwszej kolejności zajęli się dywagowaniem, czy pacjent znalazł się słusznie w tym szpitalu.

W tej sytuacji OROZ skierował do Okręgowego Sądu Lekarskiego (OSL) wniosek o ukaranie lekarza za to, że dyżurując w szpitalu MSWiA, odmówił przyjęcia pacjenta poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym, znajdującego się w stanie nagłego zagrożenia życia. Wśród wyjaśnień,

złożonych przez obwinionego, znalazło się pytanie: „Co ma zrobić lekarz, który stoi przed wyborem pozostawienia pacjenta w szpitalu, wiedząc w stu procentach, że nie będzie on miał szans na przeżycie, a tę szansę daje mu skierowanie do Centrum Urazowego, dysponującego niezbędnym w takim przypadku sprzętem medycznym i specjalistami.

OSL uznał lekarza za niewinnego z argumentacją, że wobec rozbieżności opinii biegłych, powstały nieusuwalne wątpliwości co do winy lekarza, a prawo nakazuje tłumaczenie takich wątpliwości na korzyść obwinionego. Teza, że Szpital MSW nie mógł zapewnić właściwej opieki pacjentowi z urazem wielonarządowym, gdyż nie mógł zastosować odpowiednich procedur leczniczych, okazała się wysoce prawdopodobna.

•••

W opisanym przypadku dostrzegam po raz kolejny zbieżność dylematów zawodowych medyka i prawnika. Pierwszy boryka się w swoich diagnozach z objawami dającymi podstawy do różnych interpretacji, drugi w swych rozstrzygnięciach potyka się o wieloznaczność pojęć i problemy z ich

zdefiniowaniem. Trudność jednoznaczności – co widać w opisanym kazusie – dotyka także opiniowanie sądowno-lekarskie. Wydaje się, że bliscy Bartosza pojęli te dylematy, nie godząc się z zapadłym wyrokiem.

Wydaje się też, że z tej sprawy można wysnuć jeszcze jeden wątek. Medycyna otrzymała do dyspozycji zdobycze rewolucji technicznej, na które wcześniej nie była przygotowana. I być może – tu jestem ostrożny – nastąpiło swoiste uzależnienie lekarzy od nowoczesnej i specjalistycznej diagnostyki, ze szkodą dla tradycyjnych badań przedmiotowych i podmiotowych, które częstokroć zostają zaniechane. Pytanie, czy można udzielić pomocy medycznej, nie mając na podorzędziu tomografu komputerowego, w opisanych tu, wielowątkowych postępowaniach nie zostało rozstrzygnięte.

Jerzy Ciesielski
adwokat



PRAWNICZY NEWSLETTER MEDYCZNY

mogą być podawane przez pielęgniarkę, położną” dodano pkt 4 „Adrenalinum 1 mg/ml lub 300 µg/0,3 ml lub 150 µg/0,3 ml lub 1 mg/10 ml – roztwór do wstrzykiwań” oraz w części dotyczącej płynów infuzyjnych wykreślono „Hydroxyethylamylum – roztwór 6% o masie cząsteczkowej 130/0,4 lub 200/0,5 - roztwór do infuzji”.

3 czerwca 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 8 maja 2018 r. w sprawie rodzajów elektronicznej dokumentacji medycznej (DzU 2018 r., poz. 941). Zgodnie z rozporządzeniem elektroniczną dokumentację medyczną stanowią:

1) informacja o rozpoznaniu choroby, problemu zdrowotnego lub urazu, wynikach przeprowadzonych badań, przyczynie odmowy przyjęcia do szpitala, udzielonych świadczeniach zdrowotnych oraz ewentualnych zaleceniach – w przypadku odmowy przyjęcia pacjenta do szpitala, o której mowa w przepisach rozporządzenia Ministra Zdrowia z 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania;

2) informacja dla lekarza kierującego świadczeniobiorcę do poradni specjalistycznej lub leczenia szpitalnego o rozpoznaniu, sposobie leczenia, rokowaniu, ordynowanych lekach, środkach spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego

i wyrobach medycznych, w tym w okresie ich stosowania i sposobie dawkowania oraz wyznaczonych wizytach kontrolnych, o której mowa w przepisach rozporządzenia Ministra Zdrowia z 8 września 2015 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej;

3) karta informacyjna z leczenia szpitalnego, o której mowa w przepisach rozporządzenia Ministra Zdrowia z 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania.

6 czerwca 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 15 maja 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania statutu Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (D.U 2018 r., poz. 953).

7 czerwca 2018 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 16 maja 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie badań lekarskich osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami i kierowców (DzU 2018 r., poz. 970).

Jarosław Klimek
radca prawny OIL w Łodzi

ZBIÓR ZASAD

Zasada legalności

Przetwarzanie danych osobowych musi odbywać się zgodnie z prawem, inaczej mówiąc, musi być podstawa prawna przetwarzania.

Zasada celowości

Dane osobowe zbieramy w konkretnym, z góry określonym celu. Nie można przetwarzać posiadanych danych w innym celu, niż zostały one zebrane. Czyli np. jeżeli poinformowaliśmy pacjenta, że jego dane zostały zebrane w celu wykonywania świadczeń zdrowotnych, nie możemy ich wykorzystać do celów marketingowych.

Zasada merytorycznej poprawności

Dane osobowe muszą być prawdziwe, kompletne i aktualne. Należy podjąć wszelkie rozsądne działania, aby dane osobowe, które są nieprawidłowe, zostały niezwłocznie usunięte lub sprostowane.

Zasada adekwatności

Nie powinniśmy zbierać danych namiarowych, na wszelki wypadek bo może się kiedyś przydadzą. W przypadku pozyskania danych innych niż niezbędne do osiągnięcia zakładanego celu, wyrażenie zgody tego nie zalegalizuje.

Zasada ograniczenia czasowego

Dane osobowe nie mogą być przetwarzane dłużej niż to jest konieczne do osiągnięcia celu, w którym zostały zebrane. W przypadku dokumentacji medycznej jest to 20 lub w określonych przypadkach 30 lat.

Zasada przejrzystości

Jest to zasada, która nakłada na nas obowiązek poinformowania osoby, której dane dotyczą, o tym, jak przetwarzane są jego dane. Taka informacja musi być dla niego zrozumiała. Musimy być wobec takiej osoby możliwie transparentni.

Zasada integralności i poufność

Za pomocą odpowiednich środków technicznych lub organizacyjnych należy zapewnić odpowiednie bezpieczeństwo danych osobowych.

Zasada rozliczalności

Administrator musi być w stanie wykazać przestrzeganie powyższych zasad ochrony danych osobowych, w tym:

- gromadzenia i przetwarzania danych zgodnie z zasadami ogólnymi wyrażonymi w RODO,
- stosowania odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych w celu zapewnienia właściwego stopnia bezpieczeństwa.

Ochrona danych osobowych według RODO (cz. II)

Od 25 maja 2018 r. muszą być w Polsce stosowane – podobnie jak we wszystkich krajach Unii Europejskiej – przepisy Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE nr 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (w skrócie RODO). Ten obowiązek spada w praktyce na wszystkie firmy, które w jakikolwiek sposób przetwarzają dane osobowe, zatem także na podmioty świadczące usługi medyczne, w tym indywidualne praktyki lekarskie. Omawiane rozporządzenie UE jest aktem prawa, którego przepisy są w państwach unijnych, w tym w Polsce, stosowane bezpośrednio – nawet bez przepisów krajowych. Przed RODO nie ma zatem ucieczki... Jak więc dostosować swoją firmę do nowych przepisy, za niedopełnienie których grożą gigantyczne kary? Poradnik na ten temat przygotował dla naszych czytelników Bartłomiej Nowak. Jest to konspektowy zapis jego wykładu, prezentowanego na szkoleniach w siedzibie OIL w Łodzi. Ponieważ tekst był bardzo długi, w poprzednim wydaniu „Panaceum” nr 6/2018 zamieściliśmy jego pierwszy odcinek, a obecnie publikujemy dokończenie.

W pierwszej części swojego opracowania omówiłem różnice, jakie występują między „starą” ustawą o ochronie danych osobowych (UODO), uchwaloną przez Sejm RP w 1997 r., a przywołanym wyżej rozporządzeniem unijnym z 2016 r. (RODO), którego przepisy właśnie zaczęły obowiązywać. Jedną z podstawowych różnic pomiędzy tymi aktami prawnymi jest taka, że UODO w wielu aspektach prowadziła nas za rękę, a RODO to zbiór zasad, które muszą być spełnione w firmie, aby można było mówić, że dane osobowe są przez nas właściwie przetwarzane.

Do katalogu zasad RODO należą następujące zasady: legalności, celowości, merytorycznej poprawności, adekwatności, ograniczenia czasowego, przejrzystości, integralności i poufność oraz zasada rozliczalności. Wszystkie omówiłem szczegółowo w pierwszej części opracowania [a w skrócie prezentujemy je obok – przyp. red.], odnosząc się na koniec krótko do jeszcze dwóch obowiązków każdego administratora danych. Te obowiązki, to: po pierwsze – konieczność udokumentowania celu, zakresu, zasad i warunków współpracy z pracownikiem lub firmą zewnętrzną, przetwarzającą w naszym imieniu dane osobowe; po drugie – powołanie w swojej firmie instytucji Inspektora Ochrony Danych Osobowych (IODO). Dziś powracam do tych tematów szerzej.

Upoważnienia do przetwarzania danych osobowych

W RODO możemy przeczytać, że administrator podejmuje działania w celu zapewnienia, by każda osoba fizyczna działająca z jego upoważnienia przetwarzała dane osobowe wyłącznie na polecenie administratora. Z tego zapisu wynikają dwie rzeczy: po pierwsze fakt, że nasz personel przetwarza dane

wyłącznie na nasze polecenie, a druga, że musi być do takiego przetwarzania upoważniony. W związku z tym, jak powinno wyglądać takie upoważnienie? Biorąc pod uwagę zasadę rozliczalności, która nakłada na nas obowiązek wykazania przestrzegania zasad RODO, uważam, że takie upoważnienie powinno mieć koniecznie charakter pisemny.

Upoważnienie przetwarzania powinno zawierać co najmniej:

- imię, nazwisko i pesel pracownika,
- zakres danych, do jakich upoważniamy pracownika,
- zakres przetwarzania, czyli spis czynności, jakie może wykonywać pracownik na danych osobowych,
- czas na, jaki udzielamy pracownikowi tego upoważnienia.

Każda osoba, którą upoważniamy, powinna podpisać dwie kopie upoważnienia do przetwarzania danych – jedną dla pracodawcy, a drugą dla siebie.

Umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych

Prowadząc własną firmę, bardzo często zlecamy różne prace podmiotom zewnętrznym. Jeżeli zakres zleconych tym podmiotom prac wiąże się z powierzeniem przetwarzania danych osobowych, wówczas mamy obowiązek podpisania z nimi umowy powierzenia. Przykładami firm, z którymi zazwyczaj należy podpisać taką umowę, mogą być biura rachunkowe, laboratoria, zakłady protetyczne czy firmy, które utrzymują nasze konta mailowe.

Umowa powierzenia musi być sporządzona na piśmie i zawsze odnosi się do umowy podstawowej, czyli o świadczenie danej usługi. Oznacza to, że najpierw musi być podpisana umowa główna z firmą zewnętrzną, a dopiero później można podpisać umowę powierzenia.

Umowa powierzenia powinna określać m.in.:

- cel powierzenia (np. prowadzenie księgowości czy hosting),
- zakres powierzenia (np. imię, nazwisko, adres),
- uregulowanie kwestii kontroli co do sposobu przetwarzania danych przez firmę zewnętrzną,
- wymogi zabezpieczeń powierzanych danych osobowych,
- określenie warunków dotyczących dalszego powierzenia,
- ustalenie kwestii zwrotu lub usunięcia danych.

W praktyce bardzo często się zdarza, że podmioty przetwarzające same wysyłają nam umowy powierzenia do podpisania. W takim wypadku zalecam uważne przeczytanie przesłanej do nas umowy i upewnienie się, czy zawiera wszystkie niezbędne informacje, jakie powinny się w niej znaleźć.

Inspektor Ochrony Danych

Kim jest Inspektor Danych Osobowych (IOD) i kto może nim zostać? Kiedy mamy obowiązek jego powołania?

W dużym skrócie IOD to osoba, która doradza administratorowi, kontroluje przestrzeganie przepisów ochrony danych osobowych, szkoli personel i pełni funkcję punktu kontaktowego dla organu nadzorczego i osób, których dane dotyczą. Bardzo często taka osoba odpowiada w placówce za całość organizacji ochrony danych osobowych. Inspektora możemy powołać spośród swoich pracowników, ale nie musimy. Możemy podpisać umowę z firmą zewnętrzną, która wyznaczy, za odpowiednią opłatą, osobę, która będzie naszym Inspektorem.

Zgodnie z przepisami, administrator wyznacza inspektora ochrony danych, zawsze gdy główna działalność firmy polega na przetwarzaniu na dużą skalę szczególnych kategorii danych osobowych. Pewnym jest, że podmioty wykonujące działalność leczniczą przetwarzają właśnie taką kategorię danych. Natomiast to, co stanowi problem interpretacyjny, to pojęcie „dużej skali”.

Konia z rzędem temu, kto precyzyjnie określi, które podmioty przetwarzają dane na dużą skalę, a które tego nie robią. Jedyna konkretna informacja na ten temat została opublikowana przez Grupę Roboczą artykułu 29 – organ przy Komisji Europejskiej opiniujący przepisy ochrony danych

osobowych. Grupa ta stwierdziła, że lekarz, który w ramach jednoosobowej praktyki zawodowej sam przetwarza dane osobowe pacjent, nie wchodzi w zakres dużego przetwarzania.

W przyszłości z pomocą może przyjść aktualnie opracowywany Kodeks Branżowy dla branży medycznej, ale do tego czasu jesteśmy zobowiązani sami ocenić, czy powinniśmy powołać IOD.

Często zadawane pytania

– Jak spełnić obowiązek informacyjny?

– Obowiązek należy spełnić podczas pobierania danych osobowych od pacjenta. Wydaje się, że najlepszą metodą, również dla celów dowodowych, jest umieszczenie takiej informacji w nagłówku formularza rejestracyjnego lub formularza zgód, jakie pacjent podpisuje w gabinecie. Należy również pamiętać, że nie ma konieczności spełniania obowiązku informacyjnego wobec osób, które już są w posiadaniu tych informacji. Można przyjąć, że obowiązek informacyjny wypełniamy jedynie w stosunku do pacjentów pierwszorazowych. Dodatkowo, dobrą praktyką jest umieszczenie stosownej informacji na tablicy ogłoszeń lub w innym dostępnym i widocznym dla pacjentów miejscu, również na stronie internetowej podmiotu.

– Czy muszą pobierać zgody od pacjentów?

– W podstawowym zakresie funkcjonowania praktyki lekarskiej nie jest wymagane zbieranie zgód od pacjentów. To znaczy, że nie musimy zbierać zgód pacjenta na przetwarzanie jego danych osobowych do celów wykonywania świadczeń zdrowotnych. Cel ten legalizuje chociażby art. 9 ust. 2 lit. h) RODO i nie potrzebne są żadne inne przesłanki legalizujące takie przetwarzanie.

Natomiast jeżeli cel, w jakim zbierane są dane osobowe pacjenta, byłby inny niż powyższy, należałoby na nowo rozważyć konieczność zbierania zgód. Dla przykładu – jeżeli chcielibyśmy rozsyłać pacjentom e-maile o charakterze reklamowym, wówczas taka zgoda byłaby konieczna.

– Czy mogę telefonicznie przypomnieć pacjentowi o wizycie?

– Tak i na taką czynność nie potrzebujemy od pacjenta dodatkowej zgody.

– Jak wywołać pacjenta w poczekalni?

– Zapraszając pacjenta do gabinetu, najbezpieczniej byłoby zastosować jedną z poniższych formuł, z podaniem:

- godziny, na którą był umówiony pacjent oraz imienia i nazwiska lekarza, do którego był umówiony,
- godziny, na którą był umówiony pacjent oraz jego imienia,
- numeru nadanego pacjentowi podczas osobistej rejestracji.

– Czy mogę poprosić pacjenta o dowód osobisty?

– W moim odczuciu jak najbardziej. Należy pamiętać, że musimy być w stanie jednoznacznie zidentyfikować osobę, na rzecz której wykonujemy świadczenia zdrowotne. Niedopuszczalne jest natomiast wykonywanie jakichkolwiek fotokopii takiego dokumentu.

– Czy zamykana na klucz szafka wystarczy, żeby dane osobowe były chronione zgodnie z przepisami RODO?

– Uważam, że taka szafka może być dobrym zabezpieczeniem, ale z całą pewnością nie może być jedynym. Należy pamiętać, że ochrona danych osobowych to dużo więcej, niż tylko umieszczenie dokumentacji w zamykanej na klucz szafce. Należy również sięgnąć po zasadę, która nakłada na nas obowiązek zabezpieczenia danych osobowych adekwatnie do możliwego ryzyka.

Procedura wdrożenia systemu RODO

Poniżej przedstawiam przykładową procedurę wdrożenia systemu ochrony danych osobowych w placówce medycznej. Zawiera ona w sobie zarówno obowiązki wynikające z RODO, jak i ze zbioru dobrych praktyk w zakresie ochrony danych osobowych.

Procedura wdrażania systemu RODO przewiduje:

1. Powołanie inspektora ochrony danych (IOD) – jeżeli istnieje taka konieczność.
2. Wykonanie audytu wewnętrznego.
3. Przeprowadzenie analizy ryzyka.
4. Wdrożenie rozwiązań zmniejszających poziom ryzyka związane z przetwarzaniem danych osobowych.
5. Spełnienie obowiązku informacyjnego.
6. Stworzenie rejestru czynności przetwarzania.
7. Stworzenie rejestru naruszeń.
8. Przeszkolenie personelu w zakresie ochrony danych osobowych.
9. Upoważnienie pracowników do przetwarzania danych osobowych oraz stworzenie rejestru takich upoważnień.
10. Podpisanie umów powierzenia. >



Dostosujemy Twoją placówkę do wymogów RODO

Wdrożenia i audyty RODO

Elektroniczna dokumentacja medyczna

Wsparcie księgowe i zarządcze

609 370 314 lub 668 042 066 | kontakt@leximed.org | www.leximed.org

11. Rozważenie konieczności zbierania zgód przetwarzania danych osobowych od osób, których dane dotyczą – jeżeli przetwarzamy dane również w innym celu niż wykonywanie świadczeń zdrowotnych,

12. Stworzenie polityk ochrony danych osobowych.

Podsumowanie

Wielokrotnie, szczególnie w pierwszym odcinku opracowania, nawiązywałem do pojęcia ryzyka. Zarządzanie ryzykiem ma charakter ciągły – to jak ze zdrowiem, które należy cały czas monitorować i minimalizować zagrożenia, reagując na wszelkie niepokojące objawy. Raz wyleczona choroba nie daje nam gwarancji, że nie zachorujemy ponownie. I tak samo jest z zasadami bezpieczeństwa – raz wdrożone nie dają nam pewności, że nie dojdzie do jakiegoś incydentu.

Otoczenie naszego podmiotu wciąż się zmienia, a my musimy się do niego dopasowywać. Obawiam się, że bezpowrotnie minęły czasy, kiedy wystarczyło być specjalistą jedynie w swoim zawodzie. Wszyscy pracujemy w ramach większego systemu, który nakłada na nas mniej lub bardziej istotne obowiązki. Część z tych obowiązków zostało skonstruowanych z myślą o wszystkich możliwych branżach i dlatego dla jednych będą one bardziej uciążliwe, a dla innych – niewymuszona, naturalna codzienność.

Czego jestem pewien, to fakt, że nie można ignorować zagrożeń płynących z przetwarzania danych osobowych. Ponadto ochrona danych osobowych to nie stworzenie odpowiedniej dokumentacji, a obowiązek polegający na faktycznym zabezpieczeniu danych. Nie ma co się również zastanawiać nad możliwymi karami, czy co to teraz będzie, tylko jak powiedziała w jednym z wywiadów aktualna prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, dr Edyta Bielak-Jomaa: „Trzeba się wziąć do roboty i mądrze dbać o powierzone nam dane osobowe”.

Bartłomiej Nowak

Administrator Bezpieczeństwa Informacji
OIL w Łodzi,
organizator danych osobowych
w podmiotach leczniczych
i indywidualnych praktykach lekarskich

Od redakcji:

W dniu, od którego stosuje się RODO, czyli 25 maja 2018 r., weszła w życie nowa ustawa o ochronie danych osobowych (DzU z 2018 r., poz. 1000). Ustawa, którą Sejm RP uchwalił 10 maja br., dostosowuje polskie prawo do przepisów RODO. Tego samego dnia straciła moc ustawa o ochronie danych osobowych z 1997 r. (z pewnymi wyjątkami).

Jak podpisać bezpieczny kontrakt?

Lekarze i lekarze dentyści coraz częściej, zamiast kodeksowych umów o pracę, podpisują z podmiotami leczniczymi umowy cywilnoprawne, czyli tak zwane kontrakty, które korzystają z prawnej zasady swobody zawierania oraz kształtowania treści umów. Oznacza to, że strony umowy (pracodawca i pracownik) mogą ustalić warunki współpracy między sobą według własnego uznania.

Ustawa o działalności leczniczej nie zawiera wskazówek, co powinno się znaleźć w umowie cywilnoprawnej, dotyczącej świadczenia pracy. Lekarz powinien jednak dokładnie przeanalizować, jakie warunki pracy oferuje mu pracodawca i jakie to może rodzić skutki. W jego interesie leży też precyzyjne określenie, do czego i w jakim zakresie się zobowiązuje. Precyzyjne określenie poszczególnych punktów umowy cywilnoprawnej jest bardzo ważne dla bezpieczeństwa wykonywania obowiązków zawodowych.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi, chcąc lekarzom i lekarzom denty stom, zrzeszonym w naszej Izbie, umożliwić podpisywanie kontraktów dla nich korzystnych i wolnych od pułapek prawnych, zwróciła się o pomoc do mecenasów i radców prawnych. Z ich porad może skorzystać każdy członek naszej Izby, w celu przeanalizowania tekstu proponowanego kontraktu, jeszcze przed jego podpisaniem z podmiotem leczniczym.

Nasi prawnicy są dostępni pod tel. **42 683 17 36**
(tylko w godzinach dyżurów):

Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14:00–16:00,

Jarosław Klimek – wtorek 14:00–15:30,

Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14:00–16:00,

Paweł Lenartowicz – piątek 11:00–13:00.

Prawo pacjenta do bezpłatnej kopii

Na internetowej stronie Rzecznika Praw Pacjenta ukazała się informacja skierowana do pacjentów, z informacją, że obowiązujące od 25 maja 2018 r. przepisy RODO, nakładające na administratorów danych, którymi są również szpitale, przychodnie lub inne placówki medyczne, nowe obowiązki, jednocześnie wyposażają świadczeniobiorców w nowe uprawnienia.

„Pacjenci mają między innymi prawo dostępu do swoich danych osobowych, które mogą zrealizować również poprzez zażądanie ich kopii – pisze RPP i rozwija to zdanie. – Placówki medyczne przetwarzają dane osobowe, dotyczące zdrowia pacjentów, w szczególności w prowadzonej dokumentacji medycznej. Realizując zatem wyżej wymieniony obowiązek, będą zobowiązane do bezpłatnego udostępnienia pierwszej kopii dokumentacji medycznej”.

Jest to zmiana w stosunku do dotychczasowych zasad.

Kopia danych osobowych – interpretuje RPP – powinna zostać pacjentom przekazana niezwłocznie, nie później niż w ciągu miesiąca lub powinni oni zostać poinformowani o późniejszym terminie jej przekazania. Jeżeli placówka medyczna nie spełni żądania dostarczenia kopii danych, przysługuje pacjentom między innymi prawo wniesienia skargi do prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Wniosek można złożyć na piśmie lub drogą elektroniczną.

Oryginalne stanowisko RPP:

<http://www.rpp.gov.pl/aktualnosci/rodo-prawo-pacjenta-do-bezplatnej-kopii-danych-osobowych,541.html>

Marian Feliks Mosingiewicz

Wielu lekarzy pracujących ofiarnie na prowincji angażuje się w działalność społeczną, niekiedy bardzo różnorodną i absorbującą. Na ogół daje ona sporo satysfakcji medykom, ale też służy środowisku, w którym ci lekarze pracują. Tak było na przykład w XIX stuleciu, tak jest i dzisiaj.

Marian Feliks Mosingiewicz, który w Kutnie spędził większość swojego życia, choć tu się nie urodził, miał wielu znakomitych poprzedników, takich chociażby jak doktor Antoni Troczewski, czy prezentowany w poprzednim numerze „Panaceum” doktor Feliks Oyrzanowski. Urodził się 12 września 1910 r. w Stryju (dziś Ukraina), w zasiedziałej tam rodzinie rzemieślników, która jeszcze przed pierwszą wojną światową przeniósła się do Przemysła. Ukończył studia medyczne we Lwowie, potem pracował w wielu miastach, m.in. w Warszawie, Lwowie, Chełmie Lubelskim, Kosowie Poleskim.

W czasie drugiej wojny światowej M. Mosingiewicz znalazł zatrudnienie w kolumnach dezynfekcyjno-kąpielowych walczących z tyfusem w Warszawie, co w warunkach okupacji i wojny miało szczególne znaczenie. Pracuje też w Adamowie k. Łukowa i w samym Łukowie. Zmobilizowany w połowie 1944 r. do II Armii WP jako lekarz pułkowy, przechodzi cały szlak bojowy tej formacji, będąc świadkiem wielu ofiar i dramatów wojennych, m.in. pod Budziszynem.

To był dla niego bardzo ciężki czas, operował wówczas rannych żołnierzy bez przerwy przez czterdzieści osiem godzin, o czym pisał w listach do żony. Już po powrocie do domu opowiadał o absurdach radzieckich w polskiej armii. Jeszcze przez kilka powojennych lat jest lekarzem wojskowym, m.in. w Cybince, Poznaniu i Wrześni. Jak wspomina jego córka Teresa, o wojnie i służbie w armii niewiele opowiadał.

Przygoda życiowa Doktora z Kutnem zaczyna się w grudniu 1948 r., gdy podejmuje pracę w Ubezpieczalni Społecznej przy dzisiejszej ulicy Królewskiej 43. Tu zresztą mieszka i tu znajduje się jego gabinet lekarski. W Kutnie jest też tzw. lekarzem kolejowym, bo w tym wielkim węźle PKP dbają w sposób szczególnie o kolejarzy i ich rodziny. W lipcu 1956 r. trafia do miejscowego szpitala, pełniąc obowiązki ordynatora Oddziału Wewnętrznego. Warunki pracy medyka są bardzo trudne, bo mury szpitala faktycznie nie nadają się do modernizacji, brakuje nowoczesnego sprzętu.

Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to okres nie tylko intensywnej pracy zawodowej, ale i bezustannego doksztalcania, m.in. z zakresu reumatologii, hematologii i kardiologii. Jako pierwszy w tym mieście zajmuje się elektrokardiografią, wykonując pionierskie wówczas badania serca. Choć leczy także prywatnie, znajduje czas na szkolenie młodych lekarzy. Jak podliczono, wypromował aż osiemnastu specjalistów. Córka Teresa twierdzi, że swoją pracę traktował jako powołanie, co dziś nie jest, niestety, powszechne.

Imponująca jest też działalność pozawodowa M. Mosingiewicza. Przez wiele lat opiekuje się kutnowskim kołem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. W 1951 r. staje na czele tutejszego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, mającego w Kutnie bogate tradycje, bo sięgające lat dwudziestych XX wieku, założonego także przez medyka i społecznika, wspomnianego wyżej A. Troczewskiego. W tym okresie nawet organizacja turystyczna podlega kontroli państwa, co powoduje, że wielu pasjonatów turystyki i krajoznawstwa szuka innych sposobów zaspokojenia swoich pasji. Doktor pozostał wierny turystyce górskiej i fotografii krajoznawczej.

W latach sześćdziesiątych XX wieku, wraz z Marianem Górecznym, Wacławem Budzyńskim i Jerzym Korczakowskim, zakłada Koło Fotograficzne, gdyż wykonywanie zdjęć, zwłaszcza o tematyce górskiej, jest faktycznie kolejną jego pasją. Fotografuje górskie krajobrazy, architekturę. Te zainteresowania łączy także z muzyką poważną, grając na skrzypcach i należąc do Towarzystwa Chopinowskiego w Kutnie. Kocha także literaturę piękną, szczególnie utwory Josepha Conrada. Dopiero w końcówce życia zaczyna pisać



wiersze, zajmuje się też tłumaczeniami poezji niemieckiej.

– U dzisiejszych medyków, zagonionych na co dzień i pracujących zwykle na kilku etatach, zdumiewa to, że mimo licznych obowiązków i pasji, znajdował czas dla swoich dzieci, wprowadzając je w dorosłe życie, opowiadając m.in. o literaturze, przekazując wszechstronną i głęboką wiedzę. To, co mi wówczas przekazał duchowo, służy mi przez całe życie – mówi córka Teresa.

Doktor nie należał do żadnej partii, ale po 1980 r. staje się członkiem „Solidarności”, co dobrze ilustruje jego stosunek do ówczesnej rzeczywistości. W połowie 1979 r. zostaje odwołany z funkcji ordynatora Oddziału Wewnętrzznego. Niemal do ostatnich swoich dni pracuje zawodowo, przyjmując pacjentów w przychodni przy ul. Grunwaldzkiej. W kwietniu 1991 r. zostaje rozwiązana z nim umowa, 13 lipca tegoż roku umiera na zawał serca w kutnowskim szpitalu.

Marian Mosingiewicz miał dwoje dzieci: Teresę (urodzoną w 1953 r.) zasłużonego pracownika kultury w Kutnie i dyrektora Kutnowskiego Domu Kultury, a także Krzysztofa (1955–1981) – historyka i taternika, autora kilku artykułów naukowych z zakresu mediewistyki, który zginął tragicznie w górach. Za ofiarną pracę zawodową i społeczną Doktor uhonorowany został wieloma odznaczeniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i zaszczytnym medalem przyznany przez Polskie Towarzystwo Lekarskie „Gloria Medicinae” (pośmiertnie w 1991 r.).

Ryszard Poradowski

PS. Przy pisaniu artykułu wykorzystałem m.in. artykuł córki Doktora Teresy Mosingiewicz, opublikowany w „Kutnowskim Słowniku Biograficznym”, a także Jej wspomnienia, za co serdecznie dziękuję.

Sztuka rodzenia po chińsku

Wielką wam mądrość nieba i ziemi zwiastuję. Lubo mądre urządzenie mnożenia się wszędzie w naturze postrzeżę się, nigdzie jednak wyraźniej jak w człowieku. Rodzenie jest wypadkiem praw przyrodzonych nieba i ziemi, i pospolicie tak łatwe i niewymuszone, jak uszami słyszeć, rękami czuć, a nogami chodzić. Wielu jednak mówi teraz, że wielkie trudności z tym są połączone, mianowicie, jeśli dziecię powoli na świat przychodzi. Czy nie pochodzi to stąd, że porządek nieba przez ludzi do nieporządku został przeprowadzony?

Tak oto rozpoczyna się pierwszy z dwóch dawnych traktatów chińskich o sztuce położniczej, na które natrafił podczas pobytu w Irkucku Józef Rehmann, lekarz i uczestnik rosyjskiego poselstwa do Chin (1805–1806). Zresztą tegoż samego poselstwa, w którym brał także udział sam hr. Jan Nepomucen Potocki. Poselstwa, które dla Rehmana – będącego uczniem Józefa Franka, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, z którego polecenia wziął w poselstwie udział – stało się początkiem kariery w Rosji.

Czym są te dwa chińskie traktaty położnicze, które wzbudziły zainteresowanie Józefa Rehmana? Czas ich powstania nie jest do końca jasny, ale warto wspomnieć, że w oryginale traktaty te były napisane w języku mandżurskim, choć – jak zaznaczył Rehmann w przedmowie do wydania polskiego – przez „lekarza chińskiego ułożone”. Mandżurski jako język chińskich traktatów medycznych nie powinien dziwić, gdyż od czasów panowania w Chinach dynastii mandżurskiej, tj. od 1644 r., był on językiem powszechnie używanym wśród chińskich uczonych. Wskazuje to, że ten chiński lekarz, autor traktatów, musiał się zaliczać do grona uczonych, a traktaty powstały najwcześniej w drugiej połowie XVII w.

Za namową Rehmana, z mandżurskiego traktatu zostały przetłumaczone na język rosyjski przez tłumacza poselstwa P. Władygina, a potem już przez samego Rehmana – z rosyjskiego na niemiecki. Po to, jak wyjaśnił, aby europejskim akuszerom podarunek godny uwagi zrobić. Na język polski traktaty przetłumaczył Wincenty Woyniewicz, który jako student medycyny przełożył (także z niemieckiego na polski), jeszcze dwa inne dzieła medyczne: „Fizjologię” Jiri’ego Prochaski i „Farmację praktyczną” Justyna Fischera.

Wszystkie ukazały się drukiem w oficynie Józefa Zawadzkiego, typografa akademickiego w Wilnie.

Warto dodać, że Woyniewicz swoje tłumaczenie chińskich ksiąg, które ukazały się w 1811 r. pod tytułem „Dwa traktaty o sztuce położniczej w Chinach”, potraktował dość osobiście. Mianowicie zadedykował je „Jaśnie Wielmożnej Jeymci Pani Maryi z Andrzejkowiczów, baronowej Bennigsenowej, Prezydentce Instytutu Macierzyństwa Trzeciego Wydziału Towarzystwa Wileńskiego Dobroczyńności”. Jak sam napisał, „w dowód uszanowania”.

Jak wskazuje w przedmowie Rehmann, traktaty te zdają się być napisane w celu popularnym i dietetycznym, i raczej dla brzemennych i kobiet im usługujących niż dla lekarzy. Stanowią więc swego rodzaju poradnik, z którego miały korzystać chińskie kobiety, zarówno ciężarne, jak i ewentualnie tzw. babki. Ale nie tylko. W zamysle chińskiego autora, będącego uczonym i praktykującym lekarzem, książeczka ta miała być pożyteczną *każdemu człowiekowi i każdej rodzinie*. Za jej

poradnikowym charakterem przemawia także forma dzieła. Mianowicie treść ułożona jest w szereg pytań i odpowiedzi. Przybliżymy kilka z nich:

Pytanie: Jest to prawda, że nie trzeba nic robić, jeśli czas rodzenia nie przyszedł, nie nastąpi nic złego, jeśli ten czas opuścisz?

Odpowiedź: Nie. Nie zdarza się nic, co by rodzeniu przeszkodzić mogło, jeśli pora zwyczajna nadeszła. Pospolicie zdarzyć się to może z niedostatku sił dziecka. W takim razie rodzącą położyć należy w łóżku, a przez to i dziecię w żywocie [w brzuchu, w macicy – przyp. BKM] układa się do spoczynku, po czym samo dobrowolnie wychodzi.

Pytanie: Słyszałem tylko jedno prawo, że silić się nie trzeba. Jeśliby zaś która przez niedoświadczenie siliła się, a dziecię miało rękoma, nogami lub grzbietem wychodzić, jestże przeciwko temu środek jaki?

Odpowiedź: Natychmiast matkę ostrożnie położyć, dać jej to lekarstwo, ręce i nogi dziecka z wolna odchylić, a tak w przeciągu jednej nocy urodzi się.

Pytanie: Gdyby zaś nie mogła leżeć i ani rąk, ani nóg poruszać, co wtenczas robić?

Odpowiedź: W takim razie ja sam nie mam żadnego środka.

Pytanie: Czy akuszerka jest potrzebna?

Odpowiedź: Można ją mieć przy sobie, ale żadnej nie dać władzy nad rodzącą...

Już z tego krótkiego fragmentu wyłania się ciekawy obraz zaleceń dawnej chińskiej sztuki rodzenia. Według autora traktatów poród jest sprawą natury. W związku z tym należy unikać wszelkich nadużyć sztuki medycznej, które miałyby w nienaturalny sposób wpływać na jego przebieg, np. przyśpieszać go. Są też ograniczenia w możliwej pomocy medycznej. A tym, kto najlepiej pomoże rodzącej, jest ona sama, o ile wsłucha się w swoje ciało, a w czasie ciąży przestrzegać będzie odpowiedniego trybu życia i przygotowuje się odpowiednio do porodu.

Dlaczego na kwestie „naturalności porodu” autor tak bardzo zwraca uwagę w całej pracy? Pewne wyjaśnienie wyłania się już z przytoczonego na wstępie fragmentu – to sami ludzie, zupełnie niepotrzebnie, wprowadzają nieporządek do natury. Jak twierdzi autor, nie zawsze tak jednak było: *Dawniej było łatwą rzeczą rodzić, ludzie sami to utrudnili: było to zwyczajną i łagodną pracą, ale teraz zrobili okropną, i stąd też nieszczęśliwe połogi wzięły początek.*

Ciekawie, co autor chińskich traktatów powiedziałyby o dzisiejszych, tak bardzo zmedykalizowanych, porodach europejskich?

Bogumiła Kempńska-Miroslawska



Pisać każdy może...

Na Festiwalu Opolskim w 1977 r. Jerzy Stuhr śpiewał piosenkę ze słowami Jonasza Kofty „Śpiewać każdy może”. Doskonały był tekst, a wykonanie wręcz genialne (żeby tak fałszować, trzeba mieć niezły słuch!).

*Śpiewać każdy może,
trochę lepiej lub trochę gorzej,
ale nie o to chodzi,
jak co komu wychodzi.
Czasami człowiek musi,
inaczej się udusi, oooooo...*

Pisać też każdy może... Dlatego stworzyliśmy w „Panaceum” nową rubrykę – swego rodzaju Hyde Park, a właściwie Speakers’ Corner, gdzie każdy może powiedzieć wszystko na dowolny temat (byle nie obrażał Królowej). Jest to miejsce na naszych łamach, w którym chcemy publikować teksty Czytelników, wyrażające ich poglądy i opinie. Zatem swoiste forum do swobodnego wypowiedzenia wszelkich myśli, w imię wolności słowa.

Rubryka poświęcona jest krytyce, głównie działań Izby Lekarskiej, ale nie tylko.

Czasem bowiem dobrze jest przejrzeć się w krzywym zwierciadle lub zobaczyć coś oczami innych, by nie popaść w samouwielenie. Nikt nie ma monopolu na nieomylność, a pycha idzie przed upadkiem. Pamiętajmy również, że zgodnie z KEL (art. 59), lekarze *podjęmując krytykę działania organów samorządu lekarskiego, winni przeprowadzić ją przede wszystkim w środowisku lekarskim lub na łamach pism lekarskich.*

Tekst na łamach „Panaceum”, na życzenie Autora, może być podpisany jego pełnym imieniem i nazwiskiem, inicjałami lub pod pseudonimem (dane osobowe, przekazane do wiadomości redakcji, będą chronione prawem dziennikarskim o ochronie źródeł informacji). Redakcja dopuszcza też wyjątkowo publikację anonimów. Warunkiem zamieszczenia tekstu jest, że nie będzie zawierał treści szkalujących lub pomawiających kogoś, danych wrażliwych w rozumieniu ustawy lub informacji sprzecznych z prawem, zwłaszcza o zabarwieniu politycznym.

Ograniczenia dotyczą również objętości tekstów, które w wydruku komputerowym nie mogą przekroczyć czterech tysięcy znaków, wraz ze spacjami. Redakcja zastrzega sobie prawo niepublikowania nadesłanych prac lub ich skracania, jeśli nie spełniają ustalonych wymagań. Nowy dział nosi tytuł „Po drugiej stronie lustra” (czytaj obok).

W imieniu zespołu „Panaceum”, serdecznie zapraszam –

Paweł Czekański

Z drugiej strony lustra

Czy strajk ma rozwiązywać problemy?



Szanowna Redakcjo!

Już kiedyś pisałem do tej rubryki („Z drugiej strony lustra”) i mój list został nawet wydrukowany. Teraz piszę po raz kolejny, bo chciałbym przed wejściem w okres urlopowy przekazać coś optymistycznego na łamach naszego coraz bardziej poczytnego pisma, które – mimo miesięcznej periodyczności oraz przymusowego odbioru przez lekarzy – stara się nadążyć za aktualnościami, targającymi rozchwiną strukturą ochrony zdrowia. W środowisku lekarskim tętni życie, co znajduje odzwierciedlenie w opisywaniu licznych protestów rezydentów, a z drugiej strony – doniesieniach o wyborach w łonie samorządu lekarskiego. Natomiast zainteresowanie codzienną i mozolną pracą „wyrobników” ochrony zdrowia, jest wśród dziennikarzy – niestety – mizerne... A szkoda!

Polacy przygotowują się do wakacji, życząc sobie, żeby były słoneczne i spokojne. Oby były one również spokojne dla naszych koleżanek i kolegów, czego należy im życzyć, namawiając do krzewienia w sobie kultury, także fizycznej. Nie tylko poprzez oglądanie sportów w telewizji, ale również uprawianie ich w praktyce. A tak na marginesie: ciekawe, ilu z nas, będących zapalonymi kibicami, obejrzy mecze piłki kopanej na rozpoczynających się właśnie mistrzostwach świata na żywo, bądź inne spektakularne i wysokiego lotu wydarzenia? Nic, tylko praca i praca ...

Ostatnimi czasy prasa donosiła, że znaczna część naszych koleżanek i kolegów w nawale codziennych zajęć trzaca umiejętność wypoczynku i to nie tylko po codziennych zajęciach, ale również zagwarantowanych kodeksem pracy urlopów wypoczynkowych. Te ostatnie coraz częściej „rwane są” po kawałku, a nie tak – jak onegdaj bywało – w całomiesięcznym wydaniu. I co mamy? Mamy wypalenie zawodowe ze stosownym apelem Krajowego Zjazdu Lekarzy.

Z żalem zauważam, że część naszego środowiska znalazła się ostatnio w roli proszalnego dziada, stojącego przed biurkiem pracodawcy w nadziei na stosowne wynagrodzenia. Rola petentów, niepewnych swojego jutra – i to pomimo, że lekarzy brakuje i będzie brakować – nie jest przyjemna. Poza jednak kwestią finansową, ważną dla nich (wiem to sam po sobie), gdzie, dla

kogo, z kim i po co będą wykonywać swój jakże szlachetny zawód.

Nie zawsze są ważne tylko pieniądze, choć prawdą jest, że kapitalizm podnosi ich znaczenie. Przykładem mogą być podstarzali doktorzy, którym wynagrodzenie, w połączeniu z zasłużoną emeryturą, daje poczucie stabilności z uznania ciężkiej pracy. Czy aż tak długo mają czekać nasi młodzi koledzy na jakże iluzoryczne tzw. docenienie? Docenionym być, to duże słowo, wszak odłożony przez lata pieniądź dołożony do kolejnego zatrudnienia. Emerytalne palmy śnią się lekarzom po nocach (na dyżurze)! Czy są szanse na osiągnięcie normalności zwanej europejską? Istnieją raczej obawy, by zamiast wypoczynku pod palmami, przepracowany doktor nie zasnął „wypoczynku” w zgoła innym, spokojnym miejscu.

W związku z tym ciągłym kręceniem się w pracy, niektórzy z nas czują, że brakuje im tego, co nazywamy polskim piekiełkiem. A kto kogo? A komu i za ile? Jak można się wstydić uczciwie zarobionych, za pełną oddania pracy pieniędzy? Okazuje się, że można. Tajemniczą poliszynela jest, że te tajemnicze ruchy wokół wynagrodzeń, wokół nagród, wokół tak zwanych premii – powodują to, że oddane w ręce ekonomistów tzw. jednostki ochrony zdrowia, w których mieli oni robić wszystko, by praca lekarza była tylko pracą lekarza, a nie sekretarki, rejestratorki, a czasami nawet sprzątaczką, doprowadzają do skonfliktowania i zburzenia pracy zespołowej. Stan taki grozi ogromnymi napięciami.

W niektórych jednostkach ochrony zdrowia pracownicy to zauważyli, przykładem może być szpital „Kopernika”, gdzie doszło do porozumienia między różnymi grupami zawodowymi zrzeszonymi w związkach zawodowych. Praca w ochronie zdrowia jest pracą zespołową, a co za tym idzie, wynagrodzenie za nią winno być dysponowane sprawiedliwie (3,2,1). Przebudzenie (referendum na to wskazuje) jest właśnie tym optymistycznym akcentem, który chciałem pokazać. Tylko czy strajk ma rozwiązywać problemy?

Sebastian O. – lekarz
(nazwisko i adres znane redakcji)

Łódź, 15 czerwca 2018 r.

Mądrość nie wystarcza, żeby przeciwstawić się tępej sile

Najdroższa Redakcjo, Przeszanowne Koleżanki i Koledzy. Siorbu, siorbu, siorb, siorb. Siorbię soczystą zieloność przez uchylone usta, a może przez półprzymknięte powieki. Synestezja, wystarczy trochę majowego słońca, kawy, bluesa i wolnego weekendu, żeby wejść na nieosiągalne dotychczas szczyble wolności słowa i myśli. Zanoszę błagania, żeby nic się nie pochrzaśniło. Krótkie zdania, mięsiste słowa, niech będą pełne treści. Na wypadek, gdyby stały się ciałem, niech nie będą ze słomy, niech nie będą z papieru. Niech mają rytm i harmonię, żeby można było zaśpiewać, żeby same układały się w melodię.

Wiem, że anarchia, w takim potocznym pojęciu, nie jest odpowiedzią na to nieszczęsne „Coś”. Porządna Anarchia wymaga, aby każdy pilnował się sam i dbał o tego obok. Paradoksalnie, to chyba najwyższe stadium kontroli nad człowieczeństwem. Tymczasem wszyscy chcą oszukać wszystkich. Tak więc obecnie jest ona niemożliwa. Słyszałem, że najgorszą rzeczą jest przejść niezauważonym. Nieprawda. Jak zawsze, to głównie sprawa perspektywy. Jednak w ekosystemie, przepelnionym przez polujących i ściganych, i jedni, i drudzy raczej się nie afiszują, od tego zależy przeżycie. Jest wyjątek – pokazać wszystkim dookoła, jak bardzo jest się niezjadliwym lub trującym,

namalować sobie na koszulce: „Uwaga, zły pies”. Hau. Drugi biegun to Król Dżungli, ale jego też zre robactwo i trudno mu zazdrościć menu.

Mogą się sprzeczać, że zależy jeszcze, co ma się do pokazania. Dobra, więc niby co takiego chcesz mi pokazać? Nie spodziewam się już żadnych ważnych odpowiedzi, od nikogo. Od tysięcy lat niektórzy ludzie wiedzą już wszystko, tylko w niczym to nie pomaga. Inni próbują pomyśleć coś nowego, czasem na siłę, czasem z przekonania, zwykle po to, żeby po latach ktoś inny wywracał to do góry nogami. Nie trzeba czytać filozofów, wystarczy poczytać wytyczne towarzystw diabetologicznych z ostatnich kilku lat. Taki postęp. W znaczeniu przemieszczania się niewątpliwie, przecież nawet pełzająca gąsienica czyni jakiś postęp. A jednak rozsądek podpowiada co innego.

Co, w takim razie, sam chcę pokazać i po co? Brak konsekwencji? Nie, po prostu mówię. Nawet nie proszę, żeby ktoś słuchał. Jeśli chcą słuchać, to miłe. Jedyne, co chcę, to pomruczeć. Sączyć się, jak strużka mleka w kocim śnie. Wiem, że zaczniemy się rozumieć dopiero wtedy, kiedy przestaniemy używać słów, przestaniemy mówić do siebie, ale to jeszcze tak daleko. Tak daleko...

Tymczasem silni biorą to, co chcą, najczęściej wszystko. Mądrzy biorą to, czego potrzebują, ale nie są pewni, czy

słusznie. Nie wiedzą nawet dobrze, czy to, co dają, jest coś warte. Głównie dlatego, że nie są pewni swojej mądrości, a zgiełk nie pozwala domyśleć do końca. I jeszcze to, że mądrość nie wystarcza, żeby przeciwstawić się tępej sile. Tyle lęku i niepewności, a jeszcze tylu niby-przyjaciół, podsycających strach w nadziei na ugranie czegoś dla siebie. I jeszcze to, że nie ma przyczyny. Trwa wojna – zimna, ciepła, w Syrii, Palestynie, a nawet na łące, gdzie zwiewne roślinki zabijają się w pędzie do słońca.

Wychodzi na to, że najlepiej jest zniknąć. Tymczasem możliwości znikania są bardzo ograniczone. Jednakowoż sprawa nie jest tak beznadziejna, jak wygląda na pierwszy rzut przymrużonego oka. Ponieważ od momentu pojawienia się, zniknięcie jest wybitnie trudne, można wykorzystać zasadę, że nie da się przebywać (jeszcze) w dwóch miejscach jednocześnie. Z formalnego punktu widzenia jest to niemożliwe nawet dla Polskiego Lekarza. Nalegam, aby zniknąć z miejsc podejranych. Nie kupować wybrakowanych towarów, szczególnie miernego aktorstwa, zbyt taniej benzyny, cynicznych znajomków, tonących – chwytających cię za szyję, z brzytwą trzymaną w drugiej ręce.

Jeśli strach lub przyzwyczajenie każe wam siedzieć bez ruchu, będziecie żalować. Pomyślcie, że ten stan rzeczy trwa także dzięki wam. Przychodzi taki moment, kiedy nawet lojalność przestaje być zaletą, a może stać się zbrodnią. Komu przysięgasz? Może trzeba coś sobie?

M. Wojtczuk
lekarz fatalista

Łódź, 13 maja 2018 r.

Gdy dyżur trwa za długo...

Na portalu polityka zdrowotna.com z zainteresowaniem przeczytałam artykuł polecony stroną facebookową Porozumienia Rezydentów. Zachęcam do zapoznania się z nim nie tylko lekarki i lekarzy – Czytelników „Panaceum”, ale zwłaszcza menedżerów naszej ochrony zdrowia. We wstępie do artykułu napisano: „Łączenie pracy w kilku placówkach lub łatanie braków kadrowych w jednej, przez pracę po kilkanaście godzin z rzędu i dłużej, odbija się na bezpieczeństwie pacjentów. Jak bardzo?” – na to pytanie udziela odpowiedzi The Lancet, jeden z najbardziej prestiżowych portali medycznych na świecie.

Nie będę cytowała całego artykułu, przytoczę tylko kilka danych, zaprezentowanych w raporcie The Lancet, który oparto na wynikach badań prowadzonych przez jeden z uniwersytetów kalifornijskich. Oto one:

– lekarz pracujący na trzydziestogodzinnej zmianie popełni 460 proc. błędów

diagnostycznych więcej w stosunku do jego wyspanego kolegi,

– ten sam lekarz popełni 36 proc. więcej poważnych błędów medycznych w porównaniu z lekarzem, który pracujące za zmianach szesnastogodzinnych,

– doświadczony chirurg, który spał tylko sześć godzin lub mniej, ma o 170 proc. większą skłonność do popełniania poważnych błędów w czasie operacji,

– po trzydziestogodzinnej zmianie istnieje 73 proc. większe ryzyko zakłucia się igłą lub skalpelem w czasie zabiegu,

– podczas powrotu do domu po długim dyżurze ryzyko spowodowania wypadku przez lekarza wzrasta o 168 proc.

Z raportu The Lancet można się również dowiedzieć, że brak snu przez dwadzieścia dwie godziny wpływa na człowieka w ten sam sposób, co wprowadzenie się w stan upojenia alkoholowego.

Twórcy raportu wskazują na Stany Zjednoczone, w których lekarze są zmuszani do pracy po osiemdziesiąt godzin tygodniowo, na niekiedy dwudziestoczworgodzinnych zmianach. Ale takich przykładów nie trzeba wcale szukać za oceanem, występują również w Polsce, a dotyczą zwłaszcza lekarzy zatrudnionych na kontraktach oraz lekarzy rezydentów, którzy – jak dowodzą badania – są szczególnie narażeni na objawy niewyspania.

Wniosek: walka młodych lekarzy o zniesienie stosowania klauzuli *opt-out* jest w całej rozciągłości uzasadniona. Chodzi przy tym nie tylko o zmniejszenie ryzyka wśród medyków, ale głównie podniesienie bezpieczeństwa pacjentów! Szkoda, że osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia w Polsce, zdają się tego jakoś nie zauważać!

Beata K., lekarz rezydent
(nazwisko znane redakcji)

Łódź, 13 czerwca 2018 r.

Słowacja bierze... górę

Lato, choć jeszcze nie kalendarzowe, w pełni. Niestety, z powodu choroby, zakończony pobyt w szpitalu, tegoroczny przełom zimy i wiosny był dla mnie stracony. Dobrze jednak, że po wyleczeniu optymizm wrócił, a wraz z nimi chęci do kontynuacji przerwanych chorobą zamierzeń.

Wypadki poza miasto rozpocząłem pobyt w rodzinnej letniej dacy w Sulejowie. Tydzień dalszej „rehabilitacji” bardzo się przydał. Sentymentalnym powrotem do młodości, towarzyszyła muzyka z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych minionego wieku, idealna „do słuchania” (w przeciwieństwie do większości obecnych nagrań). Moda na dawne winylowe płyty zbawienna, gdyż piosenki w wykonaniu plejady gwiazd z tamtej epoki działają lepiej antydepresyjnie niż najnowsze medykamenty. Kunicka, Gniatkowski, Santor itp. – głosy ciągle miłe dla ucha. Polecam w ramach odnowy zmęczonego umysłu. Poszukajmy zatem na strychach czy w piwnicach zapomnianych adapterów Bambino oraz płyt długogrających i urządzmy reaktywacyjne spotkanie dawnych „towarzyszy” naszej młodości. Będzie to dla nas seniorów doskonała rehabilitacja psychiczna, gdyż na inną – niestety – nie możemy specjalnie liczyć (dużo się nam obecnie obiecuje, ale do realizacji czegokolwiek daleko).

Gdy stwierdziłem, że już zdrowie pozwala, wyprawilem się dalej od Łodzi – oczywiście, przy pomocy życzliwych przyjaciół. Zrealizowałem wreszcie planowany wcześniej wyjazd na Słowację, gdzie m.in. wjechaliśmy kolejką linową na najwyższy szczyt Tatr dostępny tą drogą, czyli na Łomnicę (2634 m). Było to doświadczenie wielorakie, gdyż podziwiając piękno gór, można było porównać turystyczną ofertę tatrzańską sąsiadujących ze sobą krajów. Z przykrością stwierdzam, że Słowacja bierze... górę nad nami. Większy spokój, blisko położone obiekty turystyczne, bezpłatne parkingi, brak obscurnych reklam, zaślaniających piękne widoki itp.

Słowackie Tatry Wysokie są zupełnie inne niż nasze; mimo wysokości, sprawiają łagodniejsze wrażenie, zбочca są mniej skaliste, tamtejsze jeziora – w porównaniu z naszymi – symboliczne. Bezstronnie muszę stwierdzić, że nasze Tatry, choć obszarowo mniejsze, są bardziej różnorodnie i piękniejsze. Dbajmy więc o nie i ich otoczenie. Niestety, władze Zakopanego i jego mieszkańcy robią zupełnie coś przeciwnego. Wszędzie odczuwa się komercyjne nastawienie. Dlatego unikajmy tej lokalizacji. Wokół jest dużo małych miejscowości, gdzie można znaleźć przyzwoite lokum, za dostępną cenę, a jednocześnie cieszyć się nieskażoną przyrodą i pięknymi widokami.

Dla nas – emerytów bardzo ważna jest sprawa dotarcia do celu podróży i powrót. Na szczęście możemy wybierać dni i trasy, kiedy nie ma masowych przejazdów (np. w długie weekendy), a zatem jest bezpieczniej i bez korków. Po drodze warto też „zaliczyć” dodatkowe atrakcje, oferowane np. przez Kraków. Nam się udało zwiedzić w Muzeum Narodowym wspaniałą wystawę poświęconą Stanisławowi Wyspiańskiemu (prezentuje ona największą do tej pory kolekcję jego prac jako malarza i grafika, a także poety, dramaturga i scenografa). Podziemny parking tuż przy muzeum i windy w jego wnętrzu bardzo ułatwiają poruszanie się osobom starszym i niepełnosprawnym, czego nie można powiedzieć o tego typu obiektach w Łodzi.

Mimo że moja kondycja po długiej chorobie nie jest taka jak dawniej, wysiłek związany z tą dość bogatą w program eskapadą udało mi się pokonać, co zmobilizowało mnie do planowania nowych wycieczek. Zachęcam do nich, w miarę możliwości, także moje koleżanki i kolegów...

Krzysztof Papuziński
senior optymisty

Łódź, 4 czerwca 2018 r

PODZIĘKOWANIA

Od ponad dwudziestu lat lecę się na chorobę wieńcową i niedokrwinną serca po przebytych zawałach. Obecnie znajduję się pod opieką lekarza pierwszego kontaktu – dr. n. med. **Stefana Trzosa**, w poradni przy ul. Marynarskiej 39 w Łodzi. Jakiś czas temu zacząłem się źle czuć i zgłosiłem się do niego na kontrolę. Mój Doktor zareagował szybko, zlecił odpowiednie badania, a po otrzymaniu wyników, skierował mnie do szpitala na oddział kardiologiczny. Z tym skierowaniem zgłosiłem się do szpitala MSWiA w Łodzi. Po nieudanej próbie założenia stentu, lekarz prowadząca – doktor **Maria Laskowska** zaleciła mi poddanie się zabiegowi założenia by-passów i szybko skonsultowała mój stan z kardiologami z CKD w Łodzi. Zostałem poddany zabiegowi pomostowania przez lekarzy: dr. n. med. **Piotra Janusiewicza** i dr. n. med. **Radosława Zwolińskiego**. Po zabiegu, bez powikłań, zostałem wypisany do domu, gdzie stopniowo dochodzę do siebie. Chciałem w tym liście podziękować wspomnianym lekarzom za opiekę i sprawną organizację mojego leczenia. Gorąco dziękuję!

Sławomir Kur

•••

Na ręce prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi składamy serdeczne podziękowania personelowi Oddziału Położniczego Szpitala im. dr. L. Rydygiera w Łodzi, a w szczególności dr. n. med. **Januszowi Lasocie**. Pan Doktor prowadził moje dwie ciąży i dzięki jego wielkiej trosce możemy wraz z mężem cieszyć się z posiadania dwojga zdrowych i wspaniałych dzieci: córki Nikoli i syna Aleksandra.

W dniach 3–7 kwietnia br. byłem pacjentką ww. szpitala, właśnie w związku z porodem synka i chciałabym zwrócić szczególną uwagę na niesamowitą życzliwość oraz bardzo miłe podejście personelu, z jakim miałam okazję się zetknąć podczas pobytu we wspomnianym oddziale. Szczególnie dziękujemy doktorowi J. Lasocie za życzliwość i profesjonalną pomoc w przyjściu na świat naszego synka. Było to możliwe dzięki nadzwyczajnemu zaangażowaniu Pana Doktora. Jesteśmy Mu wdzięczni za okazane nam ciepło, bezinteresowną dobroć i szczerą empatię.

Składamy serdeczne podziękowania pozostałemu personelowi oddziału za troskliwą opiekę i zrozumienie. Szczególnie dziękuję za pomoc Paniom: położnej – **Annie Stańczyk** i oddziałowej – **Annie Jarząbek**. To one po przebytych przeze mnie cięciu cesarskim, zaopiekowały się moim synkiem i zadbały o to, abym po trudnym zabiegu mogła chwilę odpocząć i zregenerować siły, co znacząco poprawiło moje samopoczucie – za co jestem Im niezmiernie wdzięczna.

Wysoka jakość wykonywanej pracy oraz podejście do pacjentek ze strony wymienionych osób, zasługują na szczególne uznanie i ogromne podziękowania.

Z wyrazami szacunku,

Katarzyna i Sebastian Pluciński,
szczęśliwi rodzice Nikoli i Aleksandra

•••

Przekazuję serdeczne podziękowania dla prof. dr. hab. n. med. **Marka Syndera** oraz wszystkich wspaniałych lekarzy i pielęgniarek z Oddziału Kliniki Ortopedii w Centralnym Szpitalu Klinicznym UM w Łodzi za fachowość, życzliwość i empatię okazywaną pacjentom. Jesteście Państwo wzorem do naśladowania.

Wdzięczne pacjentki

Irena Pierzchała i Fela Koniecka

•••

Panu Doktorowi **Fabianowi Objejc** wyrazy szczerego podziękowania za niezwykle zaangażowanie i skuteczną pomoc składa wdzięczna

Krystyna Borysewicz-Charzyńska



Literatura i kultura – nieco inaczej

Najwyższa pora, żeby jeszcze coś uratować

Pesymiści twierdzą, że literacko-kulturalne problemy nie zainteresują lekarzy i projekt rubryki o tej tematyce po prostu „nie wypali”. Oczywiście, przykro by było, gdyby te przepowiednie się spełniły, ale przecież to jest możliwe. Tak wiele szlachetnych inicjatyw upadło, tyle dobrych intencji diabli wzięli... Wszystko dlatego, że społeczne racje i ambicje są coraz bardziej podzielone, a tzw. wartości wciąż zmieniają swe oblicza. Niestety, tempora mutantur et nos mutamur in illis. Właściwie nie ma nic stałego, na czym by się można oprzeć. I nie dziw, ponieważ już starożytny filozof – Heraklit z Efezu twierdził, że wszystko płynie czyli *panta rhei*. Ta maksyma nadal jest aktualna, bo ów Grek bardzo mądry był i umiał też przewidywać.

W czasach słusznie minionych, gdy nasi wschodni sąsiedzi (przyjaciele?) nieraz sobie przywłaszczali cudze wynalazki czy naukowe odkrycia, u nas krążyły różne dowcipy na temat „kto był pierwszy”. Wówczas ogłoszono, że pierwszą żarówkę skonstruował uczoney Jabłockzow, a jednocześnie przywoływano twierdzenie Heraklita, które w żartobliwym tłumaczeniu brzmiało: „Wsio pływajet, skazał Pantarej”. W ten oto sposób już było wiadome, skąd ten mędrzec pochodził. Jednak jeśli ktoś się z tego dowcipu zbyt głośno śmiał, to miał szansę posiedzieć „w kiciu”. Teraz, gdy już od dawna mamy demokrację, to przynajmniej można sobie bezkarnie pożartować, jednakże nie ze wszystkiego.

Na przestrzeni minionych lat tyle się zmieniło, że obecnie trudno to wszystko przypomnieć i uporządkować. Jednakże starsi jeszcze pamiętają, jak silnie „za komuny” wbijano nam do głów wówczas obowiązujące rusko-partyjne poglądy na to, jaki ma być sprawiedliwy ustrój społeczny. Nasz „ciemny lud” ostatecznie uwierzył w tak zwaną równość obywatelską, co się jakoby uzasadniało jednakową pojemnością żołądków. Głoszono też hasło „wszystkim po równo”, choć i to było zwykłym zakłamywaniem, bo wszak od zawsze mieliśmy równych i równiejszych. Niektórych wyróżniała kultura, ale po drugiej wojnie kulturę osobistą w jej dawnej formie ostro krytykowano i skutecznie niszczone. Podobnie traktowano także dobre wychowanie i wszelką elegancję, która miała sugerować przynależność do tych warstw społeczeństwa, które pogardliwie zwano spadkobiercami wyzyskiwaczy i burżujów. Zamożniejszych rolników obdarzono wówczas mianem kułaków. Łatwo też wzbudzano między ludźmi zazdrość, nienawiść oraz lęk. Chyba wtedy, pod ruskimi rządami, najszybciej postępowała degradacja kultury i do teraz widać, jak trwałe są skutki owych metod.

Najwyższa pora, aby jeszcze cokolwiek uratować. Jeśli jednak okaże się, że nawet osoby z cenzurem w ogóle nie są tym problemem zainteresowane, to chyba już trzeba będzie „odpuścić” i tylko im współczuć lub gratulować takiego quasi-postępu w pragmatycznym myśleniu. Ostatnio słyszałam, w jaki sposób o ratowaniu rodzimej kultury

wyraził się jeden z „wysztalciuchów”. Po prostu powiedział, że nie warto „reanimować trupa”. Ot co! Ale żeby nie kończyć aż tak beznadziejnie, to przypomnę taką oto opowieść. Kiedy Ignacy Paderewski koncertował w Paryżu, to po wspaniałym występie podszedł do niego pewien francuski baron i zachwycony grą mistrza, zaproponował mu kieliszek szampana. Paderewski grzecznie odmówił, tłumacząc, że nie pije. Wtedy ów arystokrata wyraził swoje zdziwienie słowami: „A u nas się mówi – pijany jak Polak”, na co Paderewski odparł, że nie trzeba wierzyć pogłoskom, bo w Polsce mówi się „elegancki jak Francuz”.

A w zakończeniu chciałabym jeszcze zapowiedzieć, że od tego numeru poczynając, powołujemy do życia Poczta Czytelników. Będzie to ważny dział tej rubryki, ponieważ tu właśnie znajdą się listy oraz wszelkie wypowiedzi osób, które nie są obojętne na to, co się dzieje w naszym kraju z polską mową i codzienną kulturą. W poczcie tej jako pierwszy pojawił się tekst naszego kolegi z Unii Polskich Lekarzy Pisarzy oraz Literackiej Grupy Nieformalnej, autora oraz aktora kabaretu „BĄK” – Jerzego Andrzejczaka. Mamy nadzieję na następne listy i dalsze, oby trwałe, kontakty z Czytelnikami.

Barbara Szeffer-Marcinkowska
tel. 42 686 28 10, e-mail: bsm3@tlen.pl

Łódź, 12 czerwca 2018

Poczta czytelników

Stańcie do apelu!

Nieustająca w bojach Pani doktor Barbara Szeffer-Marcinkowska od pewnego czasu apeluje o czynne zainteresowanie próbami stworzenia nowej rubryki w „Panaceum”. Miałoby w niej dojść do połączenia bliskiej inicjatorce tematyki języka i kultury wysokiej oraz obyczajów nie w rozumieniu dożynek czy chodzenia z turo-niem, a raczej kindersztuby i kultury bycia, nawet tej streszczanej u Żeromskiego w wypowiedzi „bo takie są moje obyczaje”. Jestem za, po prosze w tym uczestniczę, ale należą też do pesymistów jeśli idzie o powodzenie tej akcji.

Owszem, zgromadzi ona to samo nieliczne kółko, znane sobie z Literackiej Grupy Nieformalnej, Biesiady Literackiej UPPL i kabaretu OIL, ale czy zbudzi ochotę w bardziej licznym gremium? Może dołączy ktoś jeszcze, kto wypowie się „na łamach”, przyjdzie na jakieś zebranie. Oby tylko grupka ta nie zamieniła się, jak pisze o takich Jacek Dehnel (rocznik 1980), w towarzystwo (pardon) „dziadków pierdziśtołków”. Ja za dziadka się nie uważam, ale wiem, jak łatwo popaść w mentalne „dziadostwo”, bynajmniej nie w sensie ośpienia.

Obawiam się, że ani po tej, ani zwłaszcza po tamtej, czytelniczej stronie szpalty, niecierpliwego oczekiwania na kolejny temat nie będzie. Dzisiejszy czytelnik oczekuje krótkiej informacji, często wystarcza mu wersja elektroniczna przeganiana palcem po ekranie smartfona. Czytelnik ten genetycznie wywodzi się z tych, co szczycili się tym, że „opisów przyrody” nie czytają. Generacja, która wchodzi w życie, potrzebuje już bodźców wzmocnionych co do ilości oraz intensywności. Gra na dwóch urządzeniach jednocześnie i rozgląda się za trzecim, jeszcze bardziej interaktywnym. I żyje... w mediach społecznościowych.

Niedawno mówiło się, że jeśli nie masz profilu na Facebooku, to nie istniejesz. Teraz musisz istnieć we wszystkich mediach społecznościowych naraz. Musisz „tweetować” w brawurowym stylu Donalda Trumpa, informując o każdym wydarzeniu. Totalna autoinwigilacja pod bokiem RODO. Czytanie o historii przecinka lub wartych wskrzeszenia archaizmach? LOL!

Powyższy wywód nie oznacza, że zniechęcam do prób. Jeśli bym tak czynił, to tytuł brzmiałby „Dajcie spokój!” Po prostu trzeba liczyć się z niepowodzeniem...

No tak, ja tu sobie polemizuję, a ze szpakami na czereśni to już skaranię boskie!

Jerzy Andrzejczak

Znaki przestankowe (cz. III)

Cudzysłów

Oto jedyny wyróżnik wśród pisarskich znaków, utworzony przez – nazwijmy to – „grupę rodzinną”, złożoną z przecinków, które dobierając się parami, potrafią poszczególne wyrazy lub całe ich zestawy otaczać w tekstach swą, jakby zdwojoną, obecnością. Wyeksponowane w ten sposób zwroty, nazwy, tytuły, określenia, cytaty, neologizmy czy umowne terminy – stają się naraz godne szczególnej uwagi. Jednakże takie wyróżnienie niektórych treści, może być dla jednych całkiem oczywiste i słuszne, a dla innych wprost nie do przyjęcia. I tu pojawia się bardzo delikatny problem: jeśli czytelnik nie podziela ironicznego podejścia autora do tematu lub opisywanej kwestii, to użycie cudzysłowu może odczuć dotkliwie. Ironia lub kpina, zawarta między tymi dwiema parami przecinków, stać się może przyczyną zajadłych sporów czy polemik, w których przekraczane są wszelkie granice, przyjęte dla „słów cudzych”. Dlatego z wielką ostrożnością należy posługiwać się tymi znakami, jednocześnie analizując i stosownie aktualizując kryteria, które też potrafią się zmieniać w zależności od czasu, mody oraz tzw. przestrzeni poglądów. Taka asekuracja? Oczywiście!

Pytajniki

Trudne, wykrętne i pokrętne, podtekstowe znaki, niekiedy maskujące rozterki lub niepewność piszącego, a jednocześnie jakby ułatwiające nawiązanie bliższego kontaktu z adresatem (rozmówcą, czytelnikiem), bywają naprawdę niezastąpione. Dodane do wielokropka czy wykrzyknika, potrafią zawiesić w próżni albo wręcz umocnić wyrażane poglądy. Dwutorowość ich działań może zobrazować waga i znak plus/minus, ponieważ pytajnik jest na tyle przewrotny, że niby równoważąc pewne sformułowania, właśnie przechyla szalę na korzyść tego, kto zadał pytanie (zwłaszcza retoryczne). Pytajniki muszą być jednak stawiane z umiarem oraz wycuciem, ponieważ na mnożące się w tekście, istotne wątpliwości, nie zawsze zechce lub może odpowiedzieć ktoś drugi. Tak przeto znakomitą większość znaków zapytania trzeba zachować w sobie, nieraz do ostatniej aż godziny, kiedy to część spraw niewyjaśnionych pozostawia się innym, a intymniejszą resztę wiąże w węzełek gordyjski na wiek wieków i tyle.

(B.Sz.-M.)

KSIĄŻKI NADEŚLANE



Łódzkie wydawnictwo Piktora opublikowało zbiór opowiadań Bogumiły Kempieńskiej-Mirosławskiej pt. *Chimera*, będący prozatorskim debiutem Autorki.

Autorka jest łodzianką, absolwentką Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi, specjalistką chorób wewnętrznych, doktorem nauk medycznych, obecnie adiunktem na Wydziale Nauk o Zdrowiu łódzkiego Uniwersytetu Medycznego. Pasjonuje ją m.in. historia medycyny. Działa również jako dziennikarka (należy do zespołu redakcyjnego „Panaceum”), blogerka, malarka oraz poetka. Ma w dorobku dwa tomy wierszy: *Życie niedokończone* i *Przemiany*.

Siedem opowiadań ze zbioru *Chimera* opatrzonych zostało nadtytułem: „Nic nie jest tym, czym się wydaje”, bo też odkrywają te utwory głębiej ukryte treści, związane z ludzką naturą i działaniem, docierają niejako w sekretne sfery egzystencji i wskazują na nieoczywiste motywacje, kierujące postępowaniem bohaterów.

Ci bohaterowie to – w najdłuższym opowiadaniu – mieszkająca z matką pianistka, która porzuciła muzykę, by zająć się... bielizniarstwem, ksiądz obarczony grzeszną tajemnicą, osoby doświadczane przez los zarówno w niezbyt fortunnych związkach nieformalnych, jak i skonfliktowanych małżeństwach, w których przyczyną niezgody mogą być sprawy materialne, alkohol, niechciane przez ojca dziecko itd. Opowiadania sprawiają wrażenie, jakby powstawały w różnych okresach, o czym świadczą pewne różnice w sposobie prowadzenia narracji, ale też pojawiające się niekiedy w tle realia charakterystyczne dla dekad minionych: robienie przez jedną z postaci kariery w komitecie centralnym partii (domyślić się można, jakiej), wjeżdżający na dworzec pociąg z lokomotywą parową czy niepraktykowane chyba już raczej szycie gorsetów. Aczkolwiek problematyka książki, na przykład w wypadku, gdy chodzi o tęsknotę za „lepszym życiem”, czy o zaprzepaszczenie jakiejś ważnej szansy, ma jednak walor uniwersalny – i to jest jednym z atutów *Chimery*.

Za atuty kolejne uznać należy niebanalny, charakterystycznie „kobiecy”, a więc niemający wiele wspólnego z jakąś „męską” oschłością, sposób snucia wątków, ponadto wnikliwość psychologiczną oraz – charakterystyczne już zapewne dla osoby parającej się też poezją – dostrzeganie szczegółów i obecnych na dalekim planie aspektów sytuacji. Ot, choćby coś takiego: gdy para kochanków zabiera się do zjedzenia (wyhodowanego kurczaka, pojawia się refleksja o... jego losie, bo przecież „nigdy nie poskubał świeżej trawy, nie mrużył oczu pod wpływem słonecznego światła”.

Opowiadania B. Kempieńskiej-Mirosławskiej (*nota bene* będącej także projektantką okładki) czyta się z zainteresowaniem, warto je więc Czytelnikom polecić.

Janusz Janyst

PS. Spotkanie promujące *Chimerę* odbyło się w Klubie Lekarza kilka miesięcy temu, jednak – z przyczyn od autorki niezależnych – egzemplarze książki były wówczas niedostępne. Dotarły do Czytelników dopiero w maju.

•••



Zbigniew Kostrzewa – laryngolog, poeta i prozaik, członek Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, o którego bogatej twórczości wielokrotnie pisaliśmy na łamach „Panaceum”, wydał kolejną publikację pt. *Varia*. Na książkę składają się wiersze, wierszyki, fraszki, limeryki, skecze i proza Autora. Do przesłanego redakcji egzemplarza publikacji, Z. Kostrzewa dodał własnoręcznie napisany list (z trudem udało się nam go odczytać), w którym napisał: *Pozwalam sobie przesłać Państwu swą najnowszą pozycję – książeczkę Varia. Jest to taki mój kolejny „przekładaniec” – wszystkiego po trochu – tak jak we wstępie. Życzę Państwu miłej lektury, z nadzieją na uśmiech*. Autorowi dziękujemy za przesyłkę i informujemy, że książkę przekazaliśmy do recenzji.

(ns)



Dzień Dziecka na Czerwonej

Moc atrakcji dla „maluchów”

Kucyk, park linowy, ścianka wspinaczkowa, dmuchany zamek ze zjeżdżalnią – to tylko kilka atrakcji, jakie czekały na najmłodszych podczas Dnia Dziecka zorganizowanego przez Okręgową Izbę Lekarską w Łodzi. Na imprezie, która odbyła się w niedzielę 3 czerwca br., pojawili się lekarze i lekarze dentyści ze swoimi dziećmi i wnukami. Zarówno mali, jak i duzi bawili się świetnie.

•••

W złotej sali plastyczki Joanna Rosińska i Ewa Chłód ozdabiały dziecięce twarze, wykonując na nich prawdziwe arcydzieła. Artystyczna atmosfera udzieliła się też dzieciom, które brały udział w zajęciach plastycznych i same próbowały swoich sił, malując i rysując na kartkach.

Równie chętnie, jak do malowania twarzy, dzieci ustawiały się w kolejce do fotografa. Sławomir Grzanek robił zdjęcia poważne, stylizowane i śmieszne.

Komisja Stomatologiczna łódzkiej ORL zorganizowała kącik „Wesoły ząbek”. Dzieci dostały pasty i szczoteczki do zębów, a członkinie Komisji zachęcały dzieci do codziennej higieny jamy ustnej (więcej na ten temat – s. 16).

Salę kominkowa i muzyczna zapraszały na specjalne atrakcje większe dzieci. Dzięki pomocy sponsora „INTER Polska”, zorganizowano tu tzw. Virtual House, czyli Centrum Wirtualnej Rzeczywistości. Dzięki edukacyjnym aplikacjom zarówno dzieci, jak i dorośli mogli się przenieść do wirtualnego świata.

•••

Tego dnia pogoda dopisała, więc większość atrakcji zlokalizowana była w ogrodzie. W namiocie odbył się minikoncert zespołu rodzinnego „Eklezja”. Po koncercie,

Marek Corelli wraz z z asystentem Darkiem i Renatą Serwą z zespołu „Eklezja”, zorganizowali dla dzieci konkursy i zabawy. Prawdziwym hitem okazał się minispektakl kukielkowy. Małgorzata Milczarek, która prowadzi warsztaty teatralne, zaangażowała do spektaklu małych widzów, co sprawiło im nie lada przyjemność. Po zabawach dzieci miały przerwę i czas na lody.

Oprócz spektakli i warsztatów teatralnych, w całym ogrodzie na dzieci czekały różne atrakcje. Przed siedzibą Izby można było załapać się na przejażdżkę kucykami, pod nadzorem ich właścicieli. Na parkingu firma „Strefa Zabawy” postawiła wielkie dmuchańce: zjeżdżalnię i ring z dmuchanymi zabawkami. Obok stanęła ścianka wspinaczkowa i park linowy przygotowany i obsługiwany przez pracowników firmy „J&D”. Firma Godan „wydmuchiwała” dla dzieci zwierzątka z baloników. W ogrodzie dzieci mogły spróbować puszczać wielkie bańki mydlane, w ramach terapii zajęciowej prowadzonej przez zespół Małgorzaty Zawadzkiej. Zapoznawały się ponadto z psami ze stowarzyszenia gogoterapeutycznego, którego instruktorzy pokazywali, jak uczyć zwierzęta wykonywania komend i w jaki sposób im potem za to podziękować. Na wszystkich czekał pyszny grill.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska
fot. S. Grzanek

Imprezę zorganizowano dzięki sponsorom: **INTER Polska SA** – ubezpieczenia dla medycyny, **Mitsubishi Motors – SATALL**, **Scholar i Erasmus** – szkoła dla autystów i dzieci z zespołem Aspergera (diagnoza prezentacja oferty edukacyjnej).

Wszystkim serdecznie dziękujemy!





Samo się nie robi...

Trudno w szczegółach opisać to, co działo się w tym dniu w izbowym ogrodzie. Uczestników imprezy było ponad pięciuset. Radością napawa fakt, że co roku jest ich coraz więcej. Ogromnie nam sprzyjała pogoda (ale tak jest prawie zawsze). Atmosferę spotkania przede wszystkim jednak buduje zaangażowanie ludzi, którzy ją organizują, bez nich wspólna zabawa naszych milusińskich nie byłaby tak udana (jak zresztą każdego roku). Stali bywalcy wiedzą, ale nowym trzeba to przekazać, że – jak pisał Witkacy – tylko „grzmi samo i samo się błyska”.

Każda impreza, jaka dzieje się w naszej Izbie, wymaga pracy wielu osób i wielotygodniowych przygotowań. Tak było i tym razem. Zaczniemy „od góry”. Organizacja wymaga nadzoru i kierowania. To domena dyrektor Izby – Halinki Kotus, to od Niej właśnie zależy, by każdy z „trybów maszyny” zadziałał we właściwym

miejscu i czasie. Impreza to także (a może przede wszystkim) pieniądze, to nasza domena, nasze składki, ale gospodarzenie nimi, to już sprawa skarbnika (doktor Grzegorz Krzyżanowski) i księgowej (Małgorzata Lewandowska).

Gdy tę „składkową kasę” mamy zapewnioną, czas na przygotowania i właściwą organizację. A to są działania wielotygodniowe i wielopoziomowe. To szukanie sponsorów, ustalanie poszczególnych atrakcji i wymyślanie nowych, dopracowywanie szczegółów, koordynacja działań i „bycie wszędzie”... Nie uwierzycie, ale robi to jedna osoba – Iwona Szelewa, człowiek orkiestra. Wszystko to po to, by ten dzień był wspólnym przyczynkiem do miłych spotkań, radości i wspólnej zabawy.

Dziękuję Wszystkim, także tym niewymienionym!

Paweł Czekalski
prezes ORL w Łodzi



Dar doktor E. Trzcńskiej zaczątkiem dobroczynnej idei

Po ostatniej Ogólnopolskiej Wystawie Malarstwa Lekarzy, której wernisaż odbył się w siedzibie Łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej przed kilku tygodniami – 20 maja br., wpłynął do Izby list od jednej z lekarek malarek, wystawiających swe prace w Klubie Lekarzy. Doktor Eugenia Trzcńska, internistka ze Zduńskiej Woli, napisała krótko: *Uczestnictwo w wystawie, organizowanej w Łodzi, daje mi dużo satysfakcji. Niektóre ze swoich prac przekazuję na cele dobroczynne, jak np. na licytacje organizowane w ramach działalności Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jeden ze swoich obrazów jestem gotowa przeznaczyć również organizatorom naszej wystawy jako zaczątek jakiejś dobroczynnej idei. Myślę, że inni wystawcy będą gotowi zrobić*

to samo. Jednak po zakończeniu Wystawy dr Eugenia Trzcńska zdecydowała przekazać Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi dwie eksponowane na niej prace: „Zima” i „Kwiaty” – oba malowane akrylem.”

W odpowiedzi, list wystosowali do Pani Doktor prezes Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – Paweł Czekalski oraz przewodniczący Komisji Kultury ORL – Andrzej Świąś. Zaproponowana przez nią idea zgromadzenia obrazów, malowanych ręką lekarzy, została przyjęta z entuzjazmem jako wspaniały i godny realizacji pomysł (kopia listu – obok). Do sprawy odniósł się również sekretarz Łódzkiej ORL, wiceprzewodniczący Komisji Kultury – Mateusz Kowalczyk, o czym pisze poniżej.

(NS)



Szanowna Pani Doktor
Eugenia Trzcńska

Szanowna Pani Doktor,

Zaproponowana przez Panią Doktor idea zgromadzenia zbiorów na rzecz dobroczynnej aukcji jest wspaniałym i godnym realizacji pomysłem. Jest dowodem wrażliwości lekarzy nie tylko na piękno, ale także na potrzeby drugiego człowieka. Stanowi to zobowiązanie etosu naszego lekarskiego powołania. Pozostaję w nadziei, że zaproponowana przez Panią Doktor akcja znajdzie wśród Koleżanek i Kolegów lekarzy zrozumienie i naśladowictwo. Dołożymy wszelkich starań, by szczytny cel dobroczynności był realizowany w jak najszerszym ujęciu.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

dr n. med. *Paweł R. Czekalski*
Prezes

Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi

dr n. med. *Andrzej Świąś*
Przewodniczący Komisji Kultury

Łódź, 20 maja 2018 roku

Z myślą o pomaganiu innym

Kto, jak nie my?

Na kanwie wspaniałomyślnego gestu ze strony Pani Doktor Eugenii Trzcńskiej i przekazania Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi swoich obrazów, w gronie członków Komisji Kultury ORL powróciła dyskusja na temat możliwości organizacji przez nas aukcji charytatywnych, na których moglibyśmy licytować tego typu przedmioty, подарowane Izbie w szczytnym celu.

Pomysł taki zrodził się w mojej głowie już rok temu, przy okazji obserwacji ogromnego zainteresowania izbowymi inicjatywami, w postaci wystaw fotografii czy malarstwa lekarzy. W kulturalnych rozmowach autorzy wielu dzieł przychylnie odnosili się do proponowanej akcji. Natrafiliśmy jednak na kilka ograniczeń prawnych, z którymi musimy sobie poradzić i znaleźć najlepsze rozwiązanie. Pomysł pozostaje nadal aktualny i jako wiceprzewodniczący Komisji podjąłem się próby jego realizacji. Mam nadzieję, że doprowadzimy tę kwestię do szczęśliwego końca i to już w niedalekiej przyszłości.

W ramach naszej Izby przetarliśmy już szlak w akcjach charytatywnych. Od dwóch lat aktywnie bierzemy udział w „Szlachetnej Paczce”. Pomysł, który w pierwszej edycji wyszedł z Koła Młodego Lekarza i Lekarza Dentysty, następnie swoim zasięgiem objął już całą Okręgową Radę Lekarską i wielu członków naszego samorządu aktywnie włączyło się do akcji. To pokazuje, że jest w nas chęć niesienia bezinteresownej pomocy. Czemu nie poszerzyć naszego wachlarza możliwości?

Uważam, że działalność charytatywna powinna stać się jednym z ważniejszych działań podejmowanych przez Izbę Lekarską. W końcu gros z nas wybrała ten zawód, ponieważ tak zwyczajnie, po ludzku, chciała pomagać innym, prawda? Wierzę, że nawet w aktualnym świecie, pełnym egoizmu, bezdusznosci i znieczulicy, gdzieś głęboko w nas te ideały ciągle są żywe i nie pozostajemy obojętni na krzywdy innych. Kto, jak nie my? Mam nadzieję, że znajdziemy sposobność, aby tego typu akcję przeprowadzić.

Mateusz Kowalczyk
sekretarz ORL w Łodzi,
wiceprzewodniczący Komisji Kultury ORL

W Klubie Lekarza w Łodzi przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się w październiku, tradycyjnie jak co roku, powakacyjna

**Ogólnopolska
Wystawa Fotograficzna Lekarzy**
tym razem pod hasłem
Światło, barwa, cisza

Realizację tego tematu pozostawiamy inwencji oraz wyobraźni lekarzy i lekarzy dentyistów, chcących wziąć udział w ekspozycji. Do udziału w wystawie zapraszamy Koleżanki i Kolegów nie tylko z Łódzkiej OIL, ale ze wszystkich okręgowych izb w Polsce.

Tegorocznej edycji wystawy, podobnie jak w roku poprzednim, towarzyszyć będzie konkurs fotograficzny, w którym prace oceni jury złożone z profesjonalistów. Wernisaż wystawy, podczas którego zostaną ogłoszone wyniki konkursu odbędzie się 21 października 2018 roku (niedziela), o godz. 17. Wystawa potrwa do 26 października br.

Zapraszamy do przesyłania fotografii drogą elektroniczną lub na nośnikach danych. Pozostawiamy też możliwość przekazania zdjęć w wersji papierowej. Termin dostarczania fotografii upływa 8 października br.

Prosimy o zapoznanie się z regulaminem, który określa warunki przystąpienia do Konkursu Fotograficznego (jego pełny tekst zamieszczamy na łamach Biuletynu ORL, załączonego do bieżącego numeru „Panaceum” (szara wkładka).

Informacji udziela:
Iwona Szelewa
sekretariat Okręgowej Izby
Lekarskiej,
tel. 42 683 17 01



Na koniach i w bryczce

W duchu Hubalowej tradycji...

Jak co roku późną wiosną, w Mikołajowie k. Koluszek, odbył się 8–10 czerwca 2018 r., dwunasty już Ogólnopolski Rajd Konny Lekarzy im. Majora Hubala. Bazą hotelową dla uczestników spotkania i ich wierzchowców był jak zwykle gościnny ośrodek doktora Jarosława Suwalskiego – „Stajnia Mikołajów”. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała wypadom na łono natury, która w tych okolicach jest wyjątkowo urokliwa. Malownicze łąki i lasy, bite drogi, leśne dukty i polany, strumyczki i oczka wodne – to raj dla jeźdźców i ich koni.

W sobotę, drugiego dnia rajdu, pod wodzą Wojciecha Sędzickiego, prezesa Klubu Jeździeckiego Okręgowej Izby Lekarskiej, w teren wyruszyło w sumie dwadzieścia wierzchowców, którym towarzyszyły dwie dwukonne bryczki. Ich pasażerami były dzieci, ale i osoby dorosłe, którym w siodle trudno by się było utrzymać. Z wrażeniami z tej przejażdżki można się zapoznać na kolejnej stronie.

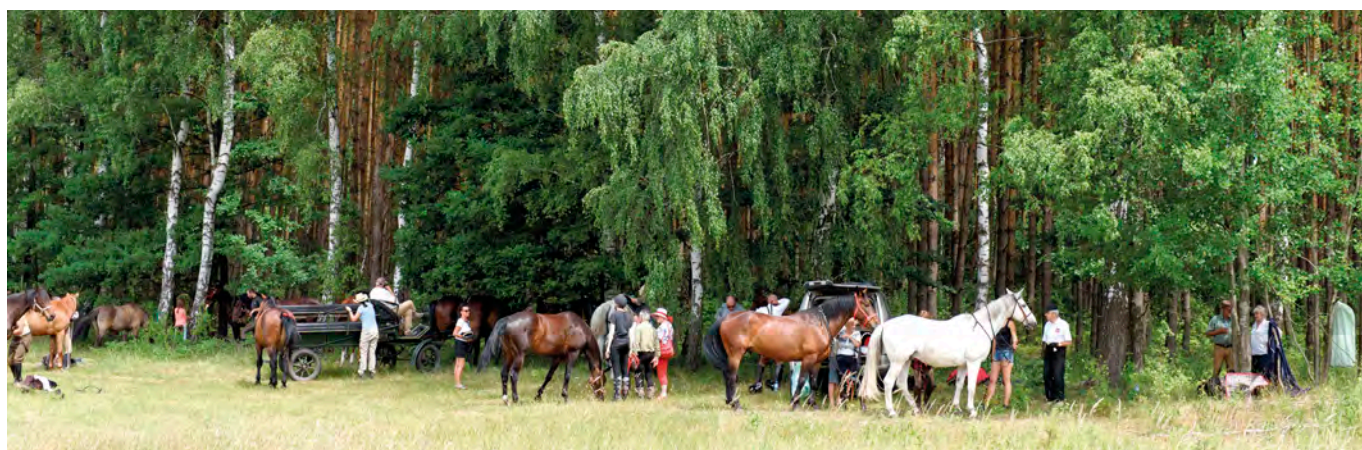
Obok lekarzy, miłośników koni, członków naszej Izby, ale też przybyłych

z odległych zakątków Polski. Podobnie jak w roku minionym, na rajdzie pojawili się... kawalerzyści z Poświętnego, członkowie Stowarzyszenia Ułanów im. Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego, które kultuwyje Hubalowe tradycje. Do Mikołajowa przyjechali doktor Mariusz Komorowski, wraz z dowódcą Markiem Maciągowskim.

Po powrocie do bazy, uczestnicy rajdu mogli podziwiać różnego rodzaju broń białą i palną, zgromadzoną w pomieszczeniach minimuzeum powozów konnych, będących chlubą właściciela „Stajni Mikołajów”. A obok zaprezentowane zostały jeszcze różnego rodzaju wojenne pamiątki z okresu pierwszej wojny światowej, które bądź to wykopano w okolicy, gdzie przebiegały fronty „Bitwy Łódzkiej”, bądź zakupiono na „pchlích targach”.

Wieczór uświetnili koncertem zaprzyjaźnieni z gospodarzami artyści: Anna i Romuald Spychalscy, którzy tym razem wystąpili w nietypowym repertuarze. Zaprezentowali głównie popularne piosenki z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, >





choć nie zabrakło też arii operetkowych, a występ zakończyli nieśmiertelną „Granadą” Augustina Lary. Brawom nie było końca... Warto jeszcze wspomnieć, że koncert poprzedzony został występem duetu: Sędzicki-Komorowski (ten drugi zaprezentował się w szykownym mundurze galowym), którzy zaśpiewali piosenkę „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma”, przy wtórze publiczności.

Gośćmi drugiego dnia rajdu byli przedstawiciele Okręgowej Izby Lekarskiej

w Łodzi, w tym prezes Paweł Czekalski wraz z małżonką, który serdecznie podziękował organizatorom tego przedsięwzięcia oraz wręczył im dyplomy. Relacjonując później to wydarzenie na posiedzeniu Okręgowej Rady Lekarskiej, prezes powiedział m.in.:

– Co prawda nie da się rajdu konnego przenieść żywcem do sali izbowej, ale może warto spotkać się w Klubie Lekarza z pasjonatami historii i jeździectwa, posłuchać ich ciekawych opowieści

i wspomnień, obejrzyć zdjęcia, kolekcje jeździeckiego rynsztunku i posłuchać wojskowych piosenek. Może będzie to kolejna impreza integrująca środowisko, szerząca pasję jazdy konnej i sławiąca męstwo polskich ułanów. Okazją mogą się stać zbliżające obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Nina Smoleń

fot. M. Rydz, B. Nowak, R. Poradowski



Widziane z bryczki...

Tegoroczna przejażdżka bryczką już na starcie zwiastowała swoją niezwykłość. Do powożenia zasiadły bowiem dwie niewiasty, panie Żaneta i Julia, wówczas nieświadome jeszcze czekającego je wyzwania. Złaknieni zapachu przyrody, otulającego nas w rytm wiatru wywołanego pędem koni – Lego i Rubina, obu gniadych, beztrąsko ruszyliśmy w głąb lasu. Zdążyliśmy już nieco rozpląnąć się w cudowności otoczenia, gdy raptem powożące zatrzymały bryczkę i zaordynowały natychmiastowe jej opuszczenie. Posłusznie podeszliśmy do koni od przodu, pomagając w ich przytrzymaniu. Diagnoza była bezlitosna: jeden z elementów zaprzęgu popsuł się.

Nie tracąc dobrych nastrojów (wszak wciąż znajdowaliśmy się w okolicznościach urzekającej natury), ruszyliśmy w stronę powrotną do stadniny. Niektórzy pieszo, niektórzy na barana – jak w przypadku dwuipółletniego Antosia, z którym to miałam przyjemność podróżować bryczką podczas mojego pierwszego uczestnictwa w rajdzie konnym trzy lata temu. Antoś „zamieszkiwał” wówczas w brzuszku swojej mamy, pani doktor z Krakowa. W tym roku jego oboje rodzice zasilili grono jeźdźców, a wraz z nimi ich dziesięcioletnia córka Amelka, która na koniu o wdzięcznym imieniu Lukrecja była najmłodszym jeźdźcą rajdu. Natomiast jej mały brat i jego druga siostra, sześciolatka Matylda, pojechali bryczką,

ale spodziewam się, że w kolejnych rajdach będę mogła ich już podziwiać w jeździeckiej odsłonie.

Podczas gdy jeźdźcy i drugi powóz przemierzali Mikołajowe lasy, my – stojąc niemal u progu bramy ośrodka jeździeckiego z przeświadczeniem, że to koniec naszej konnej przygody – zostaliśmy zaskoczeni przez doktora Jarosława Suwalskiego, który niczym bohater zjawił się, wraz z panią Żanetą, naszą bryczką, „uleconą” za pomocą śrubki. By nadgonić czas, ruszyliśmy inną, nieco wybiśniętą i wąską trasą. Dzieci komenderowały „padnij”, by ustrzec nas przed wystającymi gałęziami.

Dalej było coraz to bardziej bajkowo. Naokoło teren porastały wysokie paprocie, w powietrzu czuć było dziki bez. Mijaliśmy bagna, domek Baby Jagi, przeprawialiśmy się przez niewielki mostek. W klimat podróży doskonale wpisywały się opowieści Doktora o mieszkańcach tutejszego lasu: wilkach, jenotach, bobrach, a nawet... hipopotamie. Wprawdzie nie udało nam się odnaleźć kwiatu paproci, ale niektórzy widzieli ponoć złotego grzyba. Intensywność przeżyć (a może właśnie czarodziejska moc grzyba) skutecznie uspiła małego Antosia, a zbudzić go nie zdołała nawet muzyka bębniącego błotnika, która dodatkowo potęgowała nastrój. Spał snem kamiennym jeszcze długo po powrocie do stadniny...

Magdalena Rydz



Integracyjny rejs lekarzy z KMLiLD

Gdzie poprowadzi wiatr

Zapoczątkowany w zeszłym roku pomysł wspólnej integracji młodych lekarzy i lekarzy dentyistów z łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, pasjonatów żeglarstwa, również i w tym roku cieszył się sporym powodzeniem. Tym razem postanowiliśmy wybrać termin, w którym wiosenna aura jest bardziej łaskawa do uprawiania sportów wodnych i 31 maja 2018 r. byliśmy od wczesnych godzin porannych gotowi do wyruszenia w podróż.

Już w porcie Wilkasy koło Giżycka okazało się, że znajomych lekarzy można spotkać wszędzie i w ten sposób kolejna

załoga dołączyła do naszej floty. Ostatecznie z portu wypłynęło sześć jachtów wysokiej klasy Maxus 33.1 RS, nie wiedząc, gdzie poprowadzi ich wiatr. Po burzliwej naradzie sterników, pierwszym miejscem, w którym zacumowaliśmy, był port w Wierzbie w południowej części Mazur, w którym po całym dniu pływania przy pełnych żaglach i w pełnym słońcu, mogliśmy odpocząć przy ognisku, śpiewając znane wszystkim szanty.

Z samego rana część załóg postanowiła odwiedzić pobliskie Popielno, gdzie można obejrzeć dzikie koniki polskie oraz bobry. Następnie wyruszyliśmy w kierunku jednego z bardziej znanych mazurskich portów, to jest Mikołajek, ale tam postanowiliśmy zabawić tylko chwilę, ulegając pokusie ulicznych straganów i dobrych specjalów mazurskiej kuchni. Kolejnym portem, do którego dotarliśmy, był wybudowany w zeszłym roku port Navigator w miejscowości Jura Wielka. Zaskoczył nas niewątpliwie swoją nowoczesnością. Również i tego dnia nie obyło się bez zabawy przy ognisku, tańców i śpiewów do rana.

Mimo udanej zabawy, skoro świt załogi były gotowe do dalszej podróży w kierunku portu macierzystego. Ponieważ słońce było już nisko, a do Giżycka pozostał jeszcze „szmat” drogi, postanowiliśmy zatrzymać się na noc w małym porcie Millennium w miejscowości Górkło. Trafiliśmy tam na koncert zespołu szantowego i jak co wieczór, tak i tego dnia, śpiewaliśmy do rana, a po krótkim odpoczynku, wyruszyliśmy ze smutkiem ku końcowemu etapowi podróży, czyli Wilkasom...

Żegnaliśmy się z żalem. Do zobaczenia za rok.

Tekst i zdjęcia: *Anna Owczarek*
lekarzka z KMLiLD łódzkiej OIL

Piotrkowska Rossmann Run

Najlepsi wśród biegaczy lekarzy

W sobotę, 26 maja 2018 r., punktualnie o godz. 19, z parku Staromiejskiego wystartowali uczestnicy 16. Biegu Ulicą Piotrkowską. Biegacze zmierzali się z trasą liczącą dziesięć kilometrów. Trasę wytyczono głównymi ulicami miasta Łodzi. W tegorocznym biegu, który organizowany jest od 2002 r., wzięło udział ponad dwa tysiące zawodników. Głównym celem organizatorów imprezy jest przekonanie mieszkańców, że bieganie to znakomita zabawa i sposób na dbanie o zdrowie, a uczestnictwo w biegu, którego trasa prowadzi miejskimi ulicami, to najlepsza promocja regionu. Od sześciu lat nazwę biegu wzbogacano, a to za sprawą

sponsora tytularnego jakim są drogerie Rossmann.

W tegorocznej imprezie – podobnie jak w poprzednich – wzięli udział również lekarze z całej Polski, którzy stanowili bardzo silną grupę zawodową klasyfikowaną w Biegu Ulicą Piotrkowską Rossmann Run. Najlepsze miejsce wśród kobiet w tej klasyfikacji zajęła Justyna Śliwiak (00:38:02), a wśród mężczyzn zwycięzcą został Marcin Walencik (00:39:04) – oboje są członkami Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie. Warto zauważyć, że w grupie lekarzy najszybszą okazała się być... kobieta.

Najlepsi biegacze wśród członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi zajęli

w obu kategoriach drugie miejsca: wśród kobiet Dagmara Jaros (00:45:47), a wśród mężczyzn – Dawid Nowak (00:39:11). Trzecie miejsca odpowiednio wywalczyli: Karolina Gawrońska z Olsztyna (00:47:23) oraz Tomasz Kliniewski z Lublina (00:39:11).

(Najwyżej klasyfikowani lekarze w 16. Biegu Ulicą Piotrkowską Rossmann Run w kategorii kobiet i mężczyzn – na zdjęciach poniżej.)

Specjalnie przygotowane bony pieniężne i puchary, w imieniu prezesa Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi – Pawła Czekalskiego, wręczył najlepszym zawodnikom – lekarzom przewodniczący Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów łódzkiej ORL, autor tej relacji.

Jakub Spałka
fot. <https://pl-pl.facebook.com/BiegUlicaPiotrkowska/>





SSN! Szachy są najważniejsze!

W tym roku tradycyjnie, czyli... sensacyjnie

Szachy, jak piłka nożna, są nieprzewidywalne, jeżeli chodzi o wyniki. Dodajmy, dotyczy to XXI wieku. W zamierzchłych czasach bowiem, czyli wieku XX, dominacje w szachach, także lekarskich, były dłuższe. Do mniej więcej 2005 r. w zawodach szachowych, jakie toczyły się na szczeblu OIL w Łodzi, dominował Jerzy Rzeńca, ale już później było kilku nowych mistrzów, jak choćby Jerzy Żelezick, Paweł Pyziak, Paweł Błaszczak i Andrzej Kobyłecki, a w tym roku... – jednak nie uprzedzamy faktów. Co będzie w następnych latach? Będą nowi mistrzowie, jako że pojawili się nowi gracze perspektywni na sukcesy.

Tegoroczne XXII Mistrzostwa Lekarzy w Szachach regionu łódzkiego były – można śmiało powiedzieć – tradycyjne, bo... sensacyjne. Odbyły się 26 maja 2018 r. w siedzibie naszej Izby przy ul. Czerwonej 3 w Łodzi (kiedy nastąpi zmiana nazwy ulicy na inny kolor i na jaki? Ja proponuję żółty...). Otwarciem imprezy dokonał nowo wybrany sekretarz łódzkiej ORL – Mateusz

Kowalczyk, który – ku żalowi wszystkich – wkrótce opuścił swój posterunek opiekuńczy. Radosna chwila ogłoszenia wyników i rozdania nagród odbyła się zatem we własnym gronie, co – zdaniem zgromadzonych – obniżyło rangę zawodów.

Na otwarciu imprezy, o przeszłych i przyszłych turniejach szachowych lekarzy oraz problemach, z jakimi się one borykają, opowiadał ich inicjator i wieloletni organizator, czyli niżej podpisany, a regulamin zawodów ogłosił sędzia Jerzy Potapski. Następnie rozpoczęły się rozgrywki, które – jak wspominałem wyżej – sypnęły niespodziankami, przy czym dotyczyły nie tylko gier toczących się między starszymi zawodnikami. Ich współtwórcami byli też junioři, wśród których należy wyróżnić Piotra Zielińskiego. A tytuł mistrzowski przypadł tym razem w udziale Markowi Łapokowi (wyniki zawodów – powyżej).

Imprezę z ramienia Biura OIL w Łodzi obsługiwała szalejąca z kamerą Magdalena Rydz, a efekty jej pracy podziwiamy

WYNIKI XXII MISTRZOSTW LEKARZY W SZACHACH

1. Marek Łapok – 10 p.
1. Andrzej Kobyłecki – 10 p.
3. Paweł Pyziak – 8 p.
4. Jerzy Rzeńca – 7 p.
4. Wojciech Sędzicki – 7 p.
6. Jerzy Cywiński – 6 p.
7. Grzegorz Zabielski – 5 p.
7. Jakub Cyganowicz 5 p.
7. Piotr Zieliński – 5 p.
10. Tadeusz Nowak – 4 p.
11. Aleksandra Kobyłecka – 1 p.
12. Laura Zielińska – 0 p.

w załączeniu. Dodam, że powstał pomysł, by następne mistrzostwa zorganizować w tzw. terenie, w celu stworzenia jeszcze jednego ogniska szachowego wśród lekarzy regionu łódzkiego. Szczególnie chodzi tu o środowiska wywodzące się z okolic Bełchatowa i Skierniewic. Wyrażenie zgody na organizację takiej imprezy należy jednak do władz OIL w Łodzi. Liczymy na akceptację.

Jerzy Rzeńca
fot. M. Rydz





Badminton coraz bardziej popularny wśród medyków

W dniach 19–20 maja 2018 r. (sobota–niedziela), w hali Centrum Sportowego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, rozegrane zostały dwa turnieje pod hasłem „Zdążyć przed lotką”: VII Medyczny Puchar Badmintonu oraz VI Mistrzostwa Polski Lekarzy i Lekarzy Dentystów w Badmintonie. Tradycyjnie organizatorem zawodów był łódzki UM oraz firma Li-Ning Polska, a ich patronatem Naczelna Izba Lekarska i Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi. Impreza skierowana była do szerokiej grupy przedstawicieli zawodów związanych z medycyną, w tym lekarzy różnych specjalności, a także studentów i pracowników uniwersytetów medycznych w Polsce. Na starcie zawodów stanęło stu sześciu zawodników, którzy w ciągu dwóch dni turniejowych rozegrali ponad dwieście pojedynków w różnych kategoriach wiekowych. Dodatkowo odbył się turniej dziecięcy.

Gośćmi honorowymi pierwszego dnia spotkania, w czasie którego odbył się VII Medyczny Puchar Badmintonu, byli liczni przedstawiciele władz łódzkiej uczelni, a uroczystego otwarcia zawodów dokonał kanclerz UM w Łodzi – dr n. med. Jacek Grabowski. W niedzielny poranek po raz kolejny do rywalizacji przystąpili uczestnicy VI Mistrzostw Polski Lekarzy i Lekarzy Dentystów w Badmintonie. Zawody otworzył kierownik Centrum Sportowego UM – dr n. med. Krzysztof Bortnik.

Wiele turniejowych pojedynków stało na bardzo wysokim poziomie, niektóre z nich zakończyły się niespodziankami. Nie wszyscy medaliści sprzed roku obronili swoje pozycje (zwycięzców obu tegorocznych turniejów prezentujemy obok).

Dobrze, że mimo zawrotnego tempa codziennego życia medyków, wiele osób potrafi znaleźć czas na rozwijanie swoich pasji sportowych, a nawet na regularne treningi. Podsumowując łódzkie zawody,

należy zauważyć, że w środowisku medycznym całego kraju badminton jest dyscypliną coraz bardziej popularną, o czym świadczy liczba zawodników, uczestniczących w turniejowych zmaganiach.

Dziękuję władzom Uniwersytetu Medycznego w Łodzi za udostępnienie hali, Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi i Naczelnej Izbie Lekarskiej za wsparcie finansowe i medale. Na zakończenie dziękuję sędziemu głównemu Darkowi Kołodziejowi, bez którego nie udałoby się zapanować nad taką liczbą rozgrywanych spotkań oraz Renacie Kołodziej za opiekę gastronomiczną, czyli za coś pysznego na stoliku w trybunach, a także wszystkim, dzięki którym pomocy udało się zrealizować ten turniej już po raz siódmy.

Jeszcze raz dziękuję i do zobaczenia na kortach za rok!!!

Tekst i zdjęcia:

Robert Bibik
radioaktywny radioterapeuta

Z pełnymi wynikami obu turniejów można zapoznać się na platformie www.tournamentsoftware.com.

Galeria zdjęć turniejowych:
<https://photos.app.goo.gl/skEfuGGY7Vp5rZPP2>



ZWYCIĘZCY VII MEDYCZNEGO PUCHARU BADMINTONA

Gry pojedyncze kobiet

–35 – Antonina Marszałek
35+ – Małgorzata Pietras-Staszczuk

Gry pojedyncze mężczyzn

–35 – Mateusz Szałankiewicz
35+ – Robert Borszcz
45+ – Waldemar Gwiazdowski
55+ – Piotr Szafrński
65+ – Jerzy Lański

Gra podwójna kobiet

Jolanta Karska/Katarzyna Wieluńska

Gry podwójne mężczyzn:

–45 – Paweł Marszałek/Mateusz Szałankiewicz
45+ – Rafał Grabarczyk-Żałobny/Sławomir Kowalski

Gra mieszana

–45 – Mateusz Szałankiewicz/Antonina Marszałek
45+ – Krzysztof Drobnik/Jolanta Drobnik

Dzieci

do10 lat – Agnieszka Kopka
do 15 lat – Krzysztof Bibik

ZWYCIĘZCY VI MISTRZOSTW POLSKI LEKARZY I LEKARZY STOMATOLOGÓW

Gry pojedyncze kobiet

35+ – Małgorzata Pietras-Staszczuk
kategoria łączona – Magda Łukasiak

Gry pojedyncze mężczyzn

–35 – Łukasz Woźniak
35+ – Tomasz Ziółek
45+ – Mirosław Steć
55+ – Dariusz Szydłowski
kategoria łączona – Przemysław Wojciechowski

Gry podwójne mężczyzn

–45 – Wojciech Kurzyński/Przemysław Wojciechowski
45+ – Dariusz Szydłowski/Zbigniew Marszałek

Gra mieszana

–45 – Wojciech Kurzyński/Marta Podkańska



Pod okiem polskich mistrzów olimpijskich

Lekarze na pływalni w Dębicy

Dębicka wieść niesie, że pływacy z łódzkiej Okręgowej Izby Lekarskiej, wrócili z XIV Mistrzostw Polski Lekarzy w Pływanii z licznym medalowym bogactwem. Przez dwa dni, 26 i 27 kwietnia br., toczyli oni boje z reprezentantami pozostałych piętnastu okręgowych izb lekarskich, biorących udział w zawodach.

W sumie na pływalni MOSiR w Dębicy do rywalizacji przystąpiło siedemdziesięciu pięciu zawodników, wśród nich dwadzieścia dwie kobiety. W trakcie zmagania rozegrano trzydzieści jeden konkurencji, zarówno indywidualnych, jak i sztafetowych.

MEDALOWY DOROBK „NASZYCH” ZAWODNIKÓW

Małgorzata Czapla

Złoto – 50 m dowolny, 100 m dowolny, 50 m grzbietowy, 100 m grzbietowy, 50 m klasyczny, 100 m klasyczny

Ewa Zimna-Walendzik

Złoto – 100 m dowolny, 200 m dowolny, 400 m dowolny, 800 m dowolny, 100 m grzbietowy, 50 m klasyczny, 50 m motylkowy, 200 m motylkowy

Viktor Brzózka

Brąz – 200 m dowolny, 100 m klasyczny

Jarosław Czapla

Srebrny – 100 m klasyczny
Brąz – 50 m klasyczny

Jarosław Furmaniak

Złoto – 100 m motylkowy, 200 m motylkowy
Srebro – 1500 m dowolny
Brąz – 50 m dowolny, 200 m dowolny, 50 m motylkowy

W punktacji drużynowej zawodnicy OIL w Łodzi zdobyli V miejsce.

A to wszystko pod okiem wielkich polskich mistrzów olimpijskich – gości honorowych Mistrzostw: Otylii Jędrzejczak – mistrzyni olimpijskiej z Aten, Józefa Lipienia – zapasnika, wicemistrza olimpijskiego z Moskwy oraz Ryszarda Wolnego – zapasnika, mistrza olimpijskiego z Atlanty.

Czołowi zawodnicy XIV MPL w Pływanii, w czasie uroczystego zamknięcia zawodów, uhonorowani zostali złotymi, srebrnymi i brązowymi krążkami, a także pamiątkowymi pucharami i dyplomami. Indywidualne zestawienie osiągnięć medalowych „naszych” zawodników prezentujemy obok, uzupełniając je o informację, że „współ w zespół” wywalczyli oni piąte miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Nasza niedościgniona „złota” Ewa Zimna-Walendzik, która w Dębicy ośmiokrotnie stawała na najwyższym podium, wręczała również – jako członek kapituły – Nagrodę im. dr. Krzysztofa Kaźmierczaka, wspaniałego pływaka – lekarza radiologa z łódzkiej OIL, zmarłego w 2012 r. Nagrodę przyznano w tym roku rodzinie lekarskiej z OIL w Lublinie – Patrycji i Krzysztofowi Lewkowiczom oraz ich wspaniałym dzieciom, za kultywowanie tego sportu w rodzinnym gronie.

Zwieńczeniem imprezy była I Międzynarodowa Konferencja Naukowa Lekarzy I Farmaceutów, zatytułowana „Postępy w medycynie sportowej i farmacji”, która odbyła się 28 kwietnia br. w Jasionce.

Oficjalne wyniki XIV Mistrzostw Polski Lekarzy w Pływanii zamieszczono na stronie internetowej mistrzostw: www.mplwp.pl.

W imieniu Komisji Sportu i Rekreacji ORL w Łodzi,

Magdalena Rydz
fot. J. Czapla

II Mistrzostwa Polski Lekarzy w Biegach Górskich

Delegatura Wałbrzyska Dolnośląskiej Izby Lekarskiej zaprasza wszystkich sympatyków sportu do wzięcia aktywnego udziału w II Mistrzostwach Polski Lekarzy w Biegach Górskich.

Zawody odbędą się 12 sierpnia 2018 r. (niedziela), w ramach Regatta 9. Bieg na Wielką Sowę (odrębna klasyfikacja w kategoriach wiekowych oraz open kobiet i mężczyzn). Bieg rozegrany zostanie w stylu alpejskim (pod górę). Dystans – 9,6 km, suma przewyższeń – 600 m. Start z ośrodka „Harenda” w Ludwikowicach Kłodzkich, tradycyjnie o godz. 11:00.

Organizatorzy zapewniają, że najlepszy polski bieg alpejski w latach 2016–2017 nie obniży w tym roku lotów! Pakiet startowy tegorocznego biegu – jak można przeczytać na stronie internetowej – zapowiada się odlatowo, nie mówiąc o innych, przewidzianych w programie atrakcjach.

Wszelkie informacje na temat regulaminu biegu i zapisy online na stronie: www.biegajwgorachsowich.pl, na formularzu zgłoszeniowym należy zaznaczyć: Mistrzostwa Polski Lekarzy.

Dodatkowych informacji udziela:
Jerzy Słobodzian, tel. 602 486 406,
e-mail: jerzyslobodzian@gmail.com



W dniach 23–26 sierpnia 2018 r.
w Ośrodku „WODNIK”
w Słoku k. Bełchatowa
(www.hotel-wodnik.com.pl)
odbędzie się

XIV Ogólnopolski Motocyklowy Złot Lekarzy „DoctoRRiders” 2018

Szczegóły:
www.oil.lodz.pl > Klub
Motocyklowy DOCTORRIDERS
lub tel. 42 683 17 27
(Elżbieta Sadura)

Prezydent Klubu
Grzegorz „Prezes” Krzyżanowski



Otwarcie Sezonu DoctoRRiders

Nadmorskie klimaty

Początkiem wszystkiego jest, jak wiecie, Słowo. Nie inaczej było i tym razem. To była krótka rozmowa z Grzegorzem Krzyżanowskim „Prezesem” (Prezydentem naszego Klubu), w windzie, podczas Otwarcia Sezonu DoctoRRiders w Zamościu w 2017 r., który powiedział: „Wyobraź sobie, jak klimatycznie byłoby kiedyś zrobić otwarcie sezonu nad samym morzem...”. No i wyobraziłem sobie... Jadąc w niedzielę motocyklem do domu z Zamościa, właściwie ułożyłem cały plan wiosennego spotkania w kolejnym roku. Od poniedziałku zaczęły się przygotowania... trwające nieprzerwanie do ostatniego dnia przed otwarciem „bram” złotu. Naszą bazą były hotele „Bursztyń” i „Flaming”, położone nad samym morzem, prowadzone przez bardzo gościnnych właścicieli.

•••

Złot w Sopocie rozpoczął się w piątek, 17 maja, od rana przybywali kolejni Ridersi.

Dla nas wszystkich jest to dzień wyjątkowy, spotykamy się wszak po raz pierwszy po długiej zimowej przerwie. Powitania, powitania, tysiąc rzeczy do powiedzenia, salwy śmiechu, radość ze spotkania przyjaciół...

Tego dnia nigdzie nie jeździmy, niczego nie zwiedzamy, cieszymy się sobą, a w wolnej chwili testujemy motocykle i samochody. W tym roku do naszej dyspozycji firma Anro-Trade Wader z Chwaszczyna oddała do testów samochody Lexus i Toyota, a firma MotoeXclusive z Gdańska – motocykle Indian. Wieczorem zagrał i zaśpiewał dla nas John Mojo.

Do późnej nocy snuły się po sopockiej plaży motocyklowe (i nie tylko) opowieści, relacje z zeszłorocznych podróży, a i tegorocznej wiosennej wyprawy motocyklowej na słynną Route 66 do Stanów Zjednoczonych. Niezapomniany, niezwykle wieczór...

•••

Piątek rano, pada, a o 8:45 wymarsz z hotelu. Ktoś przy śniadaniu pyta, jak dojdziemy w deszczu na molo? Ja stawiam wszystko na jedną kartę (później z tej racji zostałem posądzony o kontakty z siłami nieczystymi) i mówię: „Spokojnie, jest 8:30, za pięć minut przestanie padać”. I przestało...

Wyruszymy piechotką sopockim deptakiem, półtorakilometrowy spacer, słońce wygląda zza chmur, no i ani grama deszczu. Na molo czekają na nas dwa pirackie statki: „Czarna Perła” i „Pirat”, po zamustrowaniu wypływamy w rejs do Gdańska. To była straszna podróż: próba abordażu, wymiana ognia z dział okrętowych, wywiązała się prawdziwa bitwa morska... Ale choć było blisko, szczęśliwie nie zatonieliśmy.

Cali i zdrowi dopłynęliśmy do Gdańska, gdzie najpierw zwiedziliśmy SS „Soldek”, pierwszy statek zwodowany w Polsce po drugiej wojnie światowej, największy zachowany w całości masowiec o napędzie parowym w Europie, który pływał do 1981 r., a teraz pełni rolę statku muzeum. Zobaczyliśmy, ile było romantyzmu w byciu marynarzem, w kotłowni o temperaturze >





ponad siedemdziesiąt stopni Celsjusza, gdzie podczas czterogodzinnej wachty trzeba było wrzucić cztery tony węgla do paleniska... W tym miejscu składam serdeczne podziękowania dyrektorowi Muzeum Morskiego – Jerzemu Litwinowi za udostępnienie „Sóldka” do naszej wyłącznej dyspozycji i przybliżenie nam historii tej jednostki.

W drodze powrotnej znowu bitwa, znowu huk armat. Ci piraci chyba po prostu inaczej nie potrafią pływać... Tymczasem w Sopocie czeka na nas niespodzianka – nie wyłącznie, ale głównie przygotowana dla naszych pań. Autokarami jedziemy do „Batyckiego” (żadnej z kobiet, oczywiście, nie muszę mówić, co to, kolegom wyjaśniam, że to producent torebek, pasków, galanterii skórzanej, czyli tego, co Tygrysyce lubią najbardziej). Zwiedzanie fabryki, szaf zakupów, do tego z ogromnymi rabatami... – za co wielkie podziękowania dla naszych przyjaciół i sponsorów – Magdy i Rafała Rutkowskich, właścicieli firmy.

Wieczorem jeszcze wykład prof. Tadeusza Stegnera pt. „Letnicy nad Bałtykiem”, który pozwolił nam odbyć fascynującą wyprawę w przeszłość nadmorskich kurortów [...]

•••

Sobota rano, formujemy kolumnę ponad stu motocykli i w asyście Policji

oraz naszych cornerów, pod dowództwem ich szefa – Piotra Kołodziejka „Srebrzanki”, wyruszamy ulicami Sopotu do Opery Leśnej. Tylko dzięki przychylności dyrektor Katarzyny Sadeckiej, której składam serdeczne podziękowania, mogliśmy na kilka dni przed festiwalem piosenki, wśród uwijających się ekip techników, zwiedzić ten amfiteatr. Odbyliśmy też z przewodnikiem wyprawę w czasie, poznając historię tej sceny, od momentu, gdy w sierpniu 1909 r. na jej deskach wystawiono pierwsze przedstawienie – „Obóz nocny w Grenadzie” Conrada Kreutzera [...]

Opuszczamy Operę Leśną, formujemy kolumnę i ruszamy do Oliwy. Dzięki ogromnej życzliwości proboszcza Archikatedry Oliwskiej – ks. prał. Janusza Jasiewicza, dane nam było wysłuchać wspólnego koncertu organowego, połączonego z prezentacją zabytkowych organów. Zostaliśmy także profesjonalnie oprowadzeni po archikatedrze przez kleryka tutejszego seminarium.

Wracamy do naszych hoteli, oczywiście w zwartej kolumnie motocykli i rozpoczynamy przygotowania do wieczornego koncertu niespodzianki. A był nim występ Męskiego Chóru Szantowego „Zawisza Czarny”, pod batutą Jacka Jakubowskiego, któremu w tym miejscu serdecznie dziękuję za wspaniałą prezentację pieśni

marynistycznych. „Zawisza Czarny” jest jedynym na świecie chórem, który podczas rejsów żaglowcem jest jednocześnie jego załogą – tak, tak, od kapitana po marynarza. Sami dopływają do wyznaczonego portu, koncertują i wracają. Niesamowici, pełni pasji ludzie, a nam – zapalonym motocyklistom – tacy są szczególnie bliscy...

Koncert nas porwał, kilka par nawet do tańca. Było to szczególne przeżycie, wysłuchać kilku zdań wprowadzenia i zrozumieć sens szanty jako rytmu codziennej ciężkiej pracy, odróżnić szantę od „pieśni kubryku”. Teraz już wiemy, czemu jedną śpiewano przy podnoszeniu kotwicy, a drugą przy stawianiu sztaksli. Niesamowity, trochę zapomniany już morski świat.

•••

Nieuchronnie musiał nastąpić czas naszej uroczystej, sobotniej kolacji, wieńczącej zlot. Wieczór piękny (obowiązują stroje galowe, białe klubowe koszule i klubowe kamizelki motocyklowe), ale trochę smutny, no bo przecież już jutro wyjeżdżamy... Jednak także podniosły, bo jest to czas, kiedy przyjmujemy nowych członków. Tak też się stało i w Sopocie, Klub nasz powiększył się o kolejnych czterech Ridersów, w tym jedną Amazonkę.

Z ogromną radością gościliśmy w ten wieczór prezydenta Sopotu – Jacka Karnowskiego, który objął nasz Zlot





Wiosenna wycieczka KLS

Wśród buchających kwieciami azalii, w cieniu daglezi...

W czwartek 24 maja br. członkowie Koła Lekarzy Seniorów wybrali się na wycieczkę do Arboretum SGGW w Rogowie. W czasie niespiesznego spaceru po alejkach, przewodniczka przybliżała nam nazwy i cechy charakterystyczne mijanych krzewów (które buchały pysznym, śródwiosennym kwieciami) oraz drzew rzadko spotykanych na innych terenach Polski.

Nieomal wszyscy po drodze wetknęliśmy nosy w miodowe kwiaty azalii pontyjskiej o nieopisanie pięknym zapachu. Usiłowaliśmy zapamiętać kształt liści klonów palmowych, z szacunkiem przyswoiliśmy nazwę klonu cukrowego, dziko rosnącego w Kanadzie, wykorzystywanego tam masowo do pozyskiwania syropu klonowego (z dwudziestu litrów soku otrzymuje się litr syropu). Liść tegoż właśnie klonu znalazł się w herbie Kanady. Kwitnące kolkwicje i derenie uśmiechały się do nas ze wszystkich stron. Ciężko znaleźliśmy w tajemniczym lesie żywotników olbrzymich i daglezi zielonych, osoby zaś tęskniące za niedawno przekwitłymi tulipanami mogły sobie na otarcie łez zdrzeć głowę i popatrzeć na kilkudziesięcioletnie drzewa kwitnących tulipanowców amerykańskich.

Znużeni wysiłkiem zwiedzania, mogliśmy spocząć chwilę w pobliżu gablot dydaktycznych z przekrojami pni drzew, określających między innymi ich wiek, oraz w pobliżu romantycznych stawów z dziesięcioma rodzajami kwitnących nenufarów, pływającymi ławicami różnych rybek i szalającą orkiestrą godową żab. Potem chwilę poświęciliśmy na zwiedzanie starych

lokomotyw. Część z nas wdrapwała się z zaciekawieniem na wysokie stopnie, aby poczuć, jak to jest kierować spalinową lokomotywką, część zaś niezainteresowana tematem trochę narzekała, że można było pobyć jeszcze trochę w arboretum.

Po smakowitym obiedzie w Brzezinach, zwiedziliśmy cmentarz ofiar pierwszej wojny światowej w miejscowości Poćwiardówka, gdzie wśród pokrzyw i paproci trwają – w większości całkowicie nieczytelne – betonowe nagrobki. Z tyłu za pomnikiem ofiar można było obejrzeć ewidentnie świeżo odnowione płyty żolnierzy niemieckich, często imienne (jako że walczący Niemcy nosili blaszki identyfikacyjne z numerami, tzw. nieśmiertelniki). Rząd pochowanych młodziutkich Niemców, którzy zginęli w okresie od października do grudnia 1914 r., kończył nagrobek, również w języku niemieckim, ale z tekstem „100 Russische Krieger, November 1914”. Wyjście z cmentarza prowadziło na rozległe pola truskawkowe okolicznych rolników.

Zaliczyliśmy jeszcze słynące cudami Sanktuarium Maryjne w Skoszewach oraz – z zewnątrz – piękny, klasycystyczny dworek w Byszewach. Tu ongiś przez dwa lata przebywał – jako korepetytor młodszego kolegi – Jarosław Iwaszkiewicz, i tu ponoć wpadł na pomysł napisania „Panien z Wilka”. Jadąc słonecznym popołudniem w kierunku Łodzi, wycieczkowicze wdychali: „Żal powracać”.

Krystyna Borysewicz-Charzyńska

fol. P. Schmidt

honorowym patronatem, a którego życzliwość podczas kolejnych etapów przygotowań do tego wydarzenia czułem na każdym kroku. Dziękuję, Panie Prezydencie.

Przybyli do nas także nasi przyjaciele z Policijnego Klubu Motocyklowego Blue Knights Poland 1, którzy w trakcie kolacji przeprowadzili licytację obrazu podarowanego im przez autora – Gabriela Oleszka z Sopotu, emerytowanego Kapitana Żegluga Wielkiej, znanego malarza marynisty. Całkowity dochód z tej licytacji przekazany został na dalszą rehabilitację trzynastoletniego chłopca, ofiary wypadku drogowego, którym wspomniany Klub opiekuje się od pięciu lat.

•••

Niedzielnym porankiem, ostatnie rozmowy przy śniadaniu, powolne, jakby niechętnie pakowanie motocykli, jeszcze chwila rozmowy przed startem, jeszcze ostatnie potwierdzenia kolejnych zaplanowanych spotkań [...] Podświadomie wszyscy odwołujemy czas wyjazdu, jeszcze ostatnie uściski i... w końcu musiało to nastąpić. Jak u Bułhakowa – czas już, czas... Przed uczestnikami zlotu droga do domów, niekiedy długa, dla kilkorga z Ridersów ponad siedemsetkilometrowa [...]

I tak oto tegoroczny Zlot Otwarcia Sezonu DoctoRRiders przeszedł do historii. Czekają już tylko na swoje miejsce na kartach drugiej książki upamiętniającej kolejne lata życia Ogólnopolskiego Klubu Motocyklowego Lekarzy DoctoRRiders.

Z motocyklowym pozdrowieniem,

Piotr Markowski „Margol”

Od redakcji: Z uwagi na ograniczone łamy „Panaceum”, powyższa relacja została z konieczności nieco skrócona – za co Autora serdecznie przepraszamy.





„Przedwiośnie”, czyli...

Kryzys wieku średniego (cz. II)

W poprzednim wydaniu „Panaceum” nr 6/2018 zamieściliśmy wspomnienia Tomasza Guli, lekarza rodzinnego z Łodzi, z udziału w Maratonie Pieszym pn. „Twardziel Świętokrzyski”, w którym uczestniczył wiosną 2016 r. Po dwuletniej przerwie, w kwietniu br., Autor znów wybrał się na „spacer” w Góry Świętokrzyskie, co poniżej opisuje.

Ażeby odświeżyć sobie tamte chwile, zapisaliśmy się (z Jadzią, oczywiście) na tegoroczny III Maraton Pieszy „Przedwiośnie” – również po Górach Świętokrzyskich (75 km). Zapisy tym razem trwały trzy minuty (sic!), ale udało się. „Przedwiośnie” wybraliśmy nie tylko z uwagi na nieco krótszy dystans, ale przede wszystkim dlatego, że start jest o piątej rano, więc odpada problem nieprzespanej nocy, spędzonej w marszu. Poza tym start i meta są w tym samym miejscu: w „Szklanym Domu” w Ciekotach, przy dworku, w którym wychował się Stefan Żeromski. Wielbicieli bolących nóg było prawie trzystu.

Początek trasy to błotnista Radostowa, ale teraz pokonywaliśmy ją w drugą stronę. Pierwszy punkt odżywczy już w Świętej Katarzynie, potem Łysica i jedzonko w Kakoninie. Tam Jadzia podjęła decyzję,

że tym razem pójdzie powoli (wiem, że po prostu znalazła dobrych słuchaczy), a ja mam mknąć co tchu! Tak też uczyniłem i już po godzinie byłem w następnej jadłodajni.

Chciałbym tu wyjaśnić, że w przeciwieństwie do „Twardziela”, na „Przedwiośniu” jedzenia było mnóstwo!!!

Ze Świętego Krzyża zbiegłem do Nowej Słupi, za którą czekał Prezes ze swoją kultową herbatą (nie zdradzę więcej szczegółów). Niestety, były tam też ciastka... Przed czterdziestym kilometrem poczułem się bardzo ciężki, ale nadal wyprzedzałem! Od znajomych kibiców dowiedziałem się, że jestem w pierwszej siedemdziesiątce. Nie liczyłem na tak dobrą pozycję na mecie, ale dało mi to motywację do dalszego „napierania”. W Bodzentynie nic nie zjadłem – postanowiłem pić tylko

wodę i mleko, dopóki żołądek nie odpuszczy. Na szczęście podejście pod Bukową Górę chyba wszystko z niego wyssało, bo już w Klonowie skusiłem się na chleb ze smalcem.

Podobnie jak dwa lata wcześniej, na dziesięć kilometrów przed końcem zdecydowanie przyspieszyłem. Nie licząc ostatniego kubka mleka na trasie (w Masłowie), spowolniło mnie dopiero bagno za Diabelskim Kamieniem i strome zejście z Ameliówki, ale to już były ostatnie kilometry przed metą. Do Ciekot wróciłem dokładnie po dwunastu i pół godzinach truchtania. Endomondo pokazało, że spaliłem ponad dziewięć tysięcy kalorii, ale obawiam się, że zjadłem tego dnia niewiele mniej. Jadzia dotarła już po ciemku, więc miałem czas, aby odpocząć (czytaj – zdrzemnąć się) przed powrotem do Łodzi. Nie tylko my stwierdziliśmy, że niby było krócej, ale na pewno nie było łatwiej niż na „Twardzielu”.

A Góry Świętokrzyskie polecam naprawdę wszystkim wielbicielom długich wycieczek!

Tomasz Gula
(42 lata)

lekarz rodzinny z Łodzi

fot. M. Bogdan, P. Ptak, Ł. Zarzycki
(www.maratonprzedwiosnie.pl)



KULTURALNA ŁÓDŹ ZAPRASZA

WYTWÓRNIĄ

Letnia Akademia Jazzu



12 lipca rusza jedenasta edycja Letniej Akademii Jazzu w Łodzi. Przez ponad półtora miesiąca, w czwartkowe wieczory, w Klubie Wytwórnia usłyszymy różne oblicza jazzu – tegoroczna edycja wybrzmi soulem, przedwojennym polskim jazzem i współczesną muzyką improwizowaną. Doświadczymy siły kobiet oraz niezwykłości skandynawskiej i francuskiej sceny jazzowej. Festiwal potrwa do 30 sierpnia.

Gwiazdą 11.LAJ będzie czołowa brytyjska wokalistka jazzowa – Zara McFarlane, która odważnie miksuje ze sobą jazz, soul i reggae. Usłyszymy ponadto cieszący się ogromną popularnością Jazz Band Młynarski-Masecki, cenioną na świecie, prestiżową formację Trondheim Jazz Orchestra oraz wybitnego pianistę młodego pokolenia – Piotra Orzechowskiego Pianohooligana. Sebastian Zawadzki wystąpi w towarzystwie polsko-skandynawskiej orkiestry, Monika Borzym zaś zaśpiewa utwory kultowego brytyjskiego zespołu Radiohead w niezwykłych aranżacjach Nikoli Kołodziejczyka. Kolejnymi gośćmi 11.LAJ będą Stanisław Soyka i Wojciech Karolak Trio, którzy zaprezentują amerykańskie klasyki jazzowe lat czterdziestych zebrane na płycie „Sweet Communication”. Na scenie pojawi się również norweska grupa Bushman’s Revenge, awangardowe trio z Francji – In Love With ze wspaiałym Sylvainem Darrifourcq na czele oraz Leszek Kułakowski z międzynarodowym składem. Nie zabraknie zdolnych debiutantów – trio Kasia Pietrzko oraz trio Jachna/Tarwid/Karch z projektem Sundial, a także mistrzowskich warsztatów INTL Jazz Platform, zakończonych występem wszystkich uczestników.

Program

lipiec

12 (czwartek), 19:00 – Koncert Inauguracyjny 11.LAJ: Monika Borzym i Nikola Kołodziejczyk – „Radioheadycznie”.

17 (wtorek), 21:00 – Bushman’s Revenge, Koncert Specjalny w ramach warsztatów INTL Jazz Platform.

19 (czwartek), 19:00 – cz. I: Koncert Mistrzowski INTL Jazz Platform, cz. II: Trondheim Jazz Orchestra & Ole Morten Vågan.

26 (czwartek), 19:00 – cz. I: In Love With / Sylvain Darrifourcq, Theo Ceccaldi, Valentin Ceccaldi, cz. II: Piotr Orzechowski Pianohooligan Solo.



sierpień

2 (czwartek), 19:00 – Leszek Kułakowski International Quintet.

9 (czwartek), 19:00 – cz. I: Kasia Pietrzko Trio, cz. II: Zara McFarlane.

16 (czwartek), 19:00 – Stanisław Soyka & Wojciech Karolak Trio – „Swing Communication”.

23 (czwartek), 19:00 – cz. I: Sundial-Jachna/Tarwid/Karch, cz. II: Jazz Band Młynarski-Masecki.

30 (czwartek), 19:00 – Koncert Finałowy 11.LAJ: Sebastian Zawadzki Orchestra.



Konkurs: Mamy dla Czytelników po jednym podwójnym zaproszeniu na każdy koncert w ramach Letniej Akademii Jazzu, które można wygrać, przysyłając prawidłową odpowiedź na pytanie „W którym roku powstał Klub Wytwórnia”, do 10 lipca 2018 r. na adres bilety@oil.lodz.pl.

TEATR WIELKI W ŁODZI

Teatr Wielki w Łodzi dziękuje wszystkim widzom za sezon 2017/2018 i zaprasza we wrześniu.

W kolejnym sezonie m.in.: *Tramwaj zwany pożądaniem*, *Nabucco*, *Carmen*, *Ścieżki życia*, *Zemsta nietoperza*, premiera *Balu u Naczelnika*, *Straszny dwór*, *My Fair Lady*, *Ziemia obiecana*, *Rigoletto*, *Halka*, *Madama Butterfly*, *Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków*, *Baron cygański*, *Dziadek do orzechów*.



Krzyżówka 7-8/2018

POZIOMO

- A1 – wybitny polski ginekolog XIX wieku, wprowadził do użytku kleszcze porodowe
- A12 – czop w świetle tętnicy
- C1 – siedziba Europejskiego Centrum Badań i Technologii Kosmicznych
- C11 – po prostu rozmowa
- D8 – pobocze boiska
- E1 – glicerol triazotanu w aerozolu
- E12 – z Białorusi do Nowego Dworu
- F9 – egipski Zeus
- G1 – stan chorobowy towarzyszący wadom zgryzu
- G14 – mierzona w watach
- H9 – duch drzewa unoszonego przez fale
- I1 – terapia zajęciowa
- I13 – twórca „Czarodziejskiej Góry”
- K1 – Bem
- K5 – środek koła wozu konnego
- K12 – francuski neurolog, autor pierwszego opisu akromegalii

PIONOWO

- 1A – przepuklina oponowa
- 3A – zajmuje się zagadnieniem norm etycznych
- 5A – odmiana pierwiastka, którego jądro ulega przemianie promieniotwórczej
- 7A – międzynarodowy kod Portu Lotniczego Warszawa-Modlin
- 7E – starożytny kraj w Azji Mniejszej na stokach góry Taurus
- 8C – bez Ziemi i bez Trwogi
- 9A – w kielichu Sokratesa
- 9H – przewodzi mnichom
- 10F – państwo z Bamako
- 11H – rosyjskie auto terenowe
- 12A – rezerwowy
- 13I – Farrow z ekranu
- 14A – odzwierzęca choroba zakaźna przypominająca dżumę
- 16A – stan przedrakowy, keratynizacja

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
A		21		1												
B					19											
C									13							
D												8		12		6
E						25								2		
F					14											
G		17	11			15										
H	22								4		24					
I					23				18						20	
J		3									10					
K			7			5			9					16		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki w postaci hasła prosimy przesłać na adres pocztowy lub e-mailowy:

Biuro OIL „Panaceum”, 93-005 Łódź,
ul. Czerwona 3, e-mail: panaceum@oil.lodz.pl
z dopiskiem na kopercie lub w temacie e-maila: „Krzyżówka nr 7-8/2018”.

Termin nadsyłania rozwiązań – 30 sierpnia 2018 r. (prosimy o podawanie adresów).

Spośród rozwiązań zostaną wylosowane trzy prawidłowe. Nazwiska nagrodzonych podamy w „Panaceum” nr 10/2018. Nagrodami będą książki – niespodzianki.

Życzymy miłej zabawy!

Humor medyczny

Lekarz wojskowy robi obchód w szpitalu polowym.

- I co nowego, siostrzo?
- Właściwie nic, tylko ten symulant...
- I co znowu z nim?
- Wczoraj umarł...

Pewien człowiek cierpiał strasznie każdej nocy – śniło mu się, że goni go straszliwy smok. Z kwitkiem odsyłał go najlepsi psychoanalitycy, aż wreszcie trafił na takiego, który obiecał podjąć się tego, ale:

- Pana choroba jest straszna. Mogę się podjąć jej wyleczenia, ale potrwa to rok, będzie kosztowało dwa tysiące dolarów, ale nie mogę dać panu stuprocentowej gwarancji wyleczenia...

Chory odpowiedział:

- Dwa tysiące dolarów???! Wracam do domu – spróbuję się z tym smokiem zaprzyjaźnić...

- Co potrafi zrobić mechanik z uprawnieniami ginekologa?

- ???

- Naprawić silnik przez rurę wydechową...

- Panie doktorze, każdej nocy śnią mi się nagie dziewczęta, jak wbiegają i wybiegają z pokoju...

- I chce pan, żeby ten sen się nie pojawiał?

- Nie, tylko chciałem spytać, co zrobić, żeby one tak nie trzaskały drzwiami...

Przychodzi gość do lekarza:

- Panie doktorze, ugryzł mnie pies.

- A był wściekły?

- No, zadowolony to on nie był.

- Panie doktorze, pięć lat temu poradził mi pan znakomity sposób na reumatyzm – unikać wilgoci. Jestem wyleczony!!!

- Znakomicie! A co panu teraz dolega?

- Nic. Chciałbym zapytać, czy mogę się już wykąpać?...





DZIEWIĄTE ŁÓDZKIE SPOTKANIA STOMATOLOGICZNE



Termin: 28–30 września 2018 r.
Miejsce: Hotel Wodnik w Słoku k. Bełchatowa
(mapka dojazdowa – www.hotel-wodnik.com.pl)
Rejestracja uczestników: 28 września br. (piątek), w godz. 11:00–13:00.

TEMATY KONFERENCJI

– *Kształt, wielkość i kolor – składowe sukcesu lub niepowodzenia w leczeniu protetycznym* – ppłk dr n. med. Remigiusz Budziño;
– *Mikrochirurgiczne postępowanie w periodontologii i implantoprotetyce* – mjr rez. lek.dent. Mariusz Cięciera;
– *Jak osiągnąć atrakcyjny uśmiech – czyli estetyczne kryteria oceny rekonstrukcji protetycznych w odcinku przednim* – dr n. med. Aneta Doliwa-Augustowska;
– *Zastosowanie opatrunków Kinesiology Tape w medycynie dla lekarzy stomatologów jako pacjentów* – dr n. med. Zbigniew Hamerlak;
– *Fluor – zagrożenie czy niezbędny pierwiastek w stomatologii?* – dr hab. n. med. Ewa Iwanicka-Grzegorek;
– *Skuteczne chemiczno-mechaniczne opracowanie systemu kanałowego warunkiem powodzenia terapii endodontycznej* – dr n. med. Michał Jegier;

– *Periodontologiczne aspekty leczenia ortodontycznego – zakres współpracy porio-orto w leczeniu wad zgryzu* – dr hab. n. med. Natalia Lewkowicz-Wójcicka, dr n. med. Angelika Wójcicka-Rubin;
– *Praktyczne zasady ergonomii w trakcie zabiegów stomatologicznych w powiększeniu* – dr n. med. Maciej Mikołajczyk;
– *Kontrola bólu w gabinecie stomatologicznym. Sposoby bezpiecznej i bezbolesnej iniekcji* – dr n. med. Agnieszka Pacyk;
– *Cementować, ale czym? Cementować, ale jak?* – prof. dr hab. n. med. Jerzy Sokołowski;
– *Inlay, olany, overlay, licówka okluzyjna, endokorona – przewidywalne rozwiązania adhezyjnej odbudowy zębów bocznych* – drn. med. Bartosz Suliborski;
– *Zapobieganie uchybieniom w procedurach higienicznych stosowanych w gabinetach stomatologicznych* – mgr Beata Zalewska;
– *Nadwrażliwość zębiny – częsty problem w gabinecie stomatologicznym* – dr n. med. Renata Zielińska.

KONFERENCJI TOWARZYSZYĆ BĘDĄ WARSZTATY

I. *Estetyka porcelany uzyskana na jednej wizycie – czy to możliwe? Innowacyjna technika warstwowa z użyciem najnowszych technologii – IPS Empress Direct (Marrodent – PH Ivoclar-Vivadent).*

Liczba uczestników: 10 osób

Termin: 29 września br. (sobota), godz. 9:30–12:30

Prowadzący: Marta Hajduga

II. *Ewolucja niewidocznych wypełnień – nanohybrydowych – Tetric EvoCeram i Evetric (Marrodent – PH Ivoclar-Vivadent)*

Liczba uczestników: 10 osób

Termin: 29 września br. (sobota), godz. 14:30–17:30

Prowadzący: Marta Hajduga

(Uczestnicy warsztatów otrzymają próbki materiałów TetricEvoCeram, Evetric i Evetric Bond).

III. *Opracowanie mechaniczne systemu kanałowego za pomocą narzędzi Endostar E3 oraz bezprzewodowej kątownicy Endostar Proendo. Demonstracja pasywnej aktywacji ultradźwiękowej płynów płuczących za pomocą Endostar Spreader Sonic Files.*

Liczba uczestników: 16 osób

Termin: 29 września br. (sobota)

Prowadzący: dr n. med. Michał Jegier

IV. *Zakładanie opatrunków Kinesiology Tape dla lekarzy stomatologów jako pacjentów.*

Liczba uczestników: maks. 20 osób w grupie (mogą być dwie grupy, w zależności od zainteresowania)

Termin: 29 i 30 września br. (sobota i niedziela)

Prowadzący: dr n. med. Zbigniew Hamerlak

Koszt uczestnictwa w każdym z warsztatów – 150 zł.

Potwierdzenie udziału w warsztatach na formularzu zgłoszenia (szczegóły poniżej). Liczba miejsc ograniczona, decyduje data dokonania wpłaty!

KOSZT UDZIAŁU W KONFERENCJI

Istnieją dwie opcje uczestnictwa w IX ŁSS: tylko w wykładach lub w całej konferencji, z wykładami, noclegami i imprezami towarzyszącymi.

1. Koszt uczestnictwa tylko w wykładach konferencji, z obiadem, przerwą kawową oraz materiałami dydaktycznymi, w piątek, sobotę i niedzielę – 400 zł;
2. Koszt uczestnictwa w całej konferencji: noclegi w pokojach dwuosobowych, wszystkie posiłki (śniadania, obiady, kolacje, przerwy kawowe), materiały dydaktyczne oraz imprezy towarzyszące plus 1 godz. basenu gratis, w piątek, sobotę i niedzielę:

– dla członków Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi oraz Wojskowej Izby Lekarskiej – 800 zł,

– dla członków innych izb – 850 zł.

Dopłata do samodzielnego pobytu w pokoju za każdy dzień wynosi 120 zł!

Uwaga! Wykłady w obu opcjach są bezpłatne!

WARUNEK PRZYJĘCIA NA KONFERENCJĘ

Należy wypełnić formularz zgłoszenia, znajdujący się na stronie internetowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi (www.oil.lodz.pl, zakładka: KURS, KONFERENCJE, SZKOLENIA), następnie wysłać go on-line na adres e-mail: szafraniecw@gmail.com oraz dokonać wpłaty na konto Izby:

PKO BP SA I Oddział w Łodzi nr 98 1020 3352 0000 1602 0010 0362 (tytuł wpłaty: „Konferencja IX ŁSS-2018”).

Rezerwacja miejsca na konferencję następuje po wysłaniu formularza rejestracyjnego oraz dokonaniu wpłaty!

UWAGA! W TYM ROKU PRZYGOTOWALIŚMY DLA PAŃ UCZESTNICZĄCYCH W KONFERENCJI NIESPODZIANKĘ (A MOŻE DWIE).

Za udział w konferencji uczestnik otrzyma 25 punktów edukacyjnych.



ALERGOLOGIA BEZ KRAWATA

26-27 PAŹDZIERNIKA 2018, ŁÓDŹ

www.AlergologiaBezKrawata.KonferencjeMedyczne.info

Organizator: Zakład Immunopatologii
Katedra Alergologii Immunologii i Dermatologii
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Biuro organizacyjne: AltaSoft Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k.

Serdecznie zachęcamy do udziału w kolejnej edycji konferencji „Alergologia bez krawata”, która odbędzie się w dniach 26–27 października 2018 r. (piątek–sobota), w hotelu Holiday Inn w Łodzi, ul. Piotrkowska 229/231.

Kierownictwo naukowe nad konferencją objął prof. dr hab. med. Rafał Pawliczak, prodziekan ds. nauki Wydziału Nauk Biomedycznych i Kształcenia Podyplomowego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, przewodniczący Sekcji Immunologii Klinicznej Polskiego Towarzystwa Alergologicznego.

Konferencja kierowana jest do specjalistów alergologów, pulmonologów, pediatrów, internistów oraz lekarzy rodzinnych zainteresowanych tematyką chorób alergicznych i chorób towarzyszących.

Tematyka konferencji obejmuje szeroki wachlarz zagadnień związanych z diagnostyką i leczeniem alergii, m.in. dotyczących alergii i nadwrażliwości pokarmowej, anafilaksji, immunoterapii swoistej, alergicznych chorób oczu, nowych leków i inhalatorów w leczeniu astmy i POChP.

W programie przewidziano:

w piątek – zajęcia wspólne w formie sesji i wykładów,
w sobotę – interaktywne zajęcia warsztatowe w grupach.

Uwaga! Liczba miejsc ograniczona do 150 uczestników.

Za udział w warsztatach przyznawane będą punkty edukacyjne.

Szczegóły: www.alergologiabezkravata.konferencjemedyczne.info

Wydawnictwo Termedia, jako organizator logistyczny i merytoryczny, zaprasza na kolejne konferencje, które odbędą się po wakacjach



VI Ogólnopolska Konferencja Pułapki Codziennej Praktyki Lekarskiej

Termin: 19–20 października 2018 r.

Miejsce: Poznań, pl. Andersa 1, Novotel Centrum,

Kierownik naukowy: prof. dr hab. med. Leszek Czupryniak

Partnerstwo merytoryczne i nadzór naukowy: Klinika Diabetologii i Chorób Wewnętrznych, Centralny Szpital Kliniczny w Warszawie

Tradycją tych cyklicznych ogólnopolskich konferencji jest przedstawienie na bardzo konkretnych przykładach, gdzie i dlaczego najczęściej popełniane są przez lekarzy błędy w diagnostyce i leczeniu. O jak zwykle wysoki poziom merytoryczny spotkania zadba jej kierownik naukowy prof. Leszek Czupryniak.



Termin: 30 listopada–1 grudnia 2018 r.

Miejsce: Warszawa

Przewodniczący Komitetu Naukowego: prof. dr hab. Piotr Hoffman, prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego

Wiodącym problemem współczesnej medycyny są choroby układu krążenia, które w Polsce są odpowiedzialne za około połowę zgonów. Dzięki postępowi diagnostyki i terapii jesteśmy w stanie znacząco poprawić rokowanie tych chorych, jak i jakość życia. Musimy go wspólnie wprowadzać do naszej praktyki lekarskiej – mówi prof. P. Hoffman. I to właśnie na tym kongresie zaproszeni eksperci będą przedstawiać najbardziej interesujące – z punktu widzenia lekarza POZ – zagadnienia dotyczące chorób układu krążenia. Poprzednia jego edycja okazała się być sukcesem edukacyjnym.

Więcej na: www.termedia.pl



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

Łódź, ul. Grabieniec 13
Łódź, ul. Zachodnia 12A/12C
Łódź, ul. Brzozowskiego 2

Zatrudnimy

specjalistów w ramach umowy z NFZ:

kardiologa,
psychiatrę,
lekarza w trakcie specjalizacji z psychiatrii
alergologa,
diabetologa,
dermatologa,
ginekologa,
laryngologa,
nefrologa,
nefrologa dziecięcego,
neurologa,
pulmonologa,
reumatologa,
neurologa lub anestezjologa
do poradni leczenia bólu
psychologa klinicznego

Proponujemy korzystne warunki pracy

Kontakt: tel. **600 012 351**, e-mail: iwona@grabieniec.pl



Centrum Medyczne Szpital św. Rodziny zaprasza do współpracy:

- lekarzy specjalistów: alergologii, diabetologii, dermatologii, kardiologii, nefrologii, neurologii, okulistyki, onkologii, otolaryngologii (do realizacji świadczeń w ramach Medycyny Pracy oraz NFZ), psychiatrii, reumatologii i gastroenterologa,
- lekarzy z pierwszym stopniem specjalizacji: neurologii, okulistyki, otolaryngologii,
- higienistkę stomatologiczną,
- pielęgniarki: endoskopowe,
- pielęgniarki do realizacji zadań z zakresu Pielęgniarskiej Opieki Długoterminowej ze skończonymi kursami:
 - kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa opieki długoterminowej lub
 - kurs kwalifikacyjny w dziedzinie pielęgniarstwa rodzinnego lub
 - kurs kwalifikacyjny w zakresie opieki paliatywnej lub
 - kurs kwalifikacyjny w zakresie pielęgniarstwa: środowiskowego, zachowawczego, internistycznego, kardiologicznego, chirurgicznego, neurologicznego,
- dietetyków,
- absolwentów Wydziału Nauk o Zdrowiu UM, kierunku Zdrowie Publiczne.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:
tel. **42 254 96 81**
e-mail: rekrutacja@swietarodzina.com.pl

Praca

Lekarz dentysta, implantolog z doświadczeniem (Fellowship PSI/ICOI/DGOI), podejmie współpracę w zakresie implantologii z gabinetem stomatologicznym w województwie łódzkim,

tel. **502 089 121**,
e-mail: **vario101@wp.pl**

Lekarz specjalista rehabilitacji medycznej poszukuje pracy na terenie Łodzi lub okolic,

tel. **669 936 893**,
e-mail: **sslawinska@op.pl**

Internista podejmie pracę w POZ, woj. łódzkie; w środy i piątki w godz. 8:00–18:00,

tel. **606 490 965**

LEKARZA DENTYSTĘ zatrudnię; Łódź Nastrojowa 54,
tel. **501 568 444**

POZ w Łowiczu podejmie współpracę z **lekarzem medycyny rodzinnej** lub lekarzem w trakcie specjalizacji. Warunki do ustalenia,

tel. **505 099 355**,
e-mail: **mc@medicenter.com.pl**

Zatrudnię **lekarza** na wakacyjne zastępstwo do **poradni POZ** działającej na terenie Łodzi, dzielnica Górna,

e-mail: **certican@gazeta.pl**

Zatrudnię **lekarza dentystę** – specjalistę **endodontę**, **asystentkę** lub **higienistkę stomatologiczną** w prywatnym gabinecie w Rawie Mazowieckiej,

tel. **601 778 588**

Prężnie rozwijająca się przychodnia stomatologiczna **PERFECT SMILE** w Bełchatowie zatrudni **LEKARZA DENTYSTĘ**, **ENDODONTĘ**, **PERIODONTOLOGA**. Duża baza pacjentów; CBCT, mikroskop,

tel. **727 535 444**,
e-mail: **praca@perfect-smile.info**

Gabinet stomatologiczny w Pabianicach zatrudni **lekarza dentystę**, NFZ i prywatnie. Duża baza pacjentów, atrakcyjne wynagrodzenie,

tel. **601 386 333**

Prywatny gabinet stomatologiczny w Łodzi zatrudni **lekarza dentystę**. Prosimy o przesłanie CV na adres:

e-mail: **dentorama@dentorama.pl**

Nowy gabinet na Olechowie w Łodzi nawiąże współpracę z **lekarzami dentystami**,

tel. **790 828 666**

Zatrudnię **LEKARZA DENTYSTĘ** do gabinetu w Skierniewicach,
tel. **508 506 363**

Prywatny gabinet stomatologiczny „Meritum” zatrudni **lekarza dentystę**. Wskazano przynajmniej roczny staż pracy. CV proszę przesyłać na adres internetowy,
e-mail: **meritum@meritum.lodz.pl**,
tel. **42 632 87 59**

Prywatny gabinet stomatologiczny (RVG, abrazja) nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą**, z własną działalnością gospodarczą. Dni i godziny pracy do uzgodnienia,
tel. **609 831 615**

CM Boruta w Zgierzu zatrudni **lekarza** do pracy na Oddziale Wewnętrznym z Pododdziałem **Geriatry**. Praca w pełnym wymiarze godzin plus dyżury – wg ustaleń. Forma zatrudnienia do uzgodnienia (preferowany kontrakt). Kameralny ośrodek, spokojna atmosfera, dobre wyposażenie diagnostyczne. Nie ma konieczności dyżurowania w SOR/IP/NPL! Możliwość zrobienia specjalizacji z geriatry, w trybie poza rezydentem (z etatu! – ośrodek akredytowany), także w ramach tzw. krótkiej ścieżki. Kontakt bezpośrednio z ordynatorem – lek. med. Jackiem Koguckim,
tel. **601 941 561**,
e-mail: **interna.boruta@poczta.fm**

Przychodnia w centrum Łodzi zatrudni **lekarza POZ**. Atrakcyjne wynagrodzenie, dowolna forma zatrudnienia,
tel. **601 360 175**,
e-mail: **m.grazyna@o2.pl**

Pilnie zatrudnię **lekarza medycyny rodzinnej** lub **lekarza chorób wewnętrznych**,
e-mail: **agus66@o2.pl**

Zatrudnię w ramach kontraktu lub umowy zlecenia **lekarzy specjalistów** w Centrum Lekarzy Specjalistów w Ozorkowie. Tylko pacjenci prywatni,
tel. **501 070 788**
(kontakt SMS – oddzwonię)

Prywatny gabinet stomatologiczny w Łodzi (Retkinia) nawiąże współpracę z **lekarzem dentystą**. Wymagany minimum rok doświadczenia,
tel. **697 905 668**,
e-mail: **dorotakacprzak@onet.pl**

Zatrudnię w ramach kontraktu **lekarza dentystę** w Centrum Lekarzy Specjalistów w Ozorkowie. Tylko pacjenci prywatni,
tel. **501 070 788**
(kontakt SMS – oddzwonię)

NZOZ DENTICA – pełnopłatna poradnia stomatologiczna w Skierniewicach zatrudni **lekarza dentystę**. Świadczymy pełen zakres usług. Mile widziane doświadczenie z mikroskopem,
e-mail: **pkawczynski@gmail.com**,
tel. **533 999 567, 531 207 972**



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13

**Pilnie zatrudnimy
lekarzy POZ
lub lekarzy rezydentów do POZ.**

Proponujemy bardzo korzystne warunki pracy.

Kontakt: tel. **600 012 351, 690 511 328**
e-mail: **iwona@grabieniec.pl**



Nowoczesne przychodnie stomatologiczne nawiążą współpracę z **lekarzami dentystami**

e-mail: **arek.ch@interia.eu**,
tel. **533 534 161**

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy
Centrum Profilaktyczno-Lecznicze w Łodzi
ul. Aleksandrowska 61/63 zatrudni:

• **Lekarza POZ** • **Specjalistę okulistę**
• **Lekarza medycyny pracy** • **Specjalistę kardiologa.**

Informacje: tel. **42 272 19 00**

Powiatowy Zespół Opieki Zdrowotnej w Piotrkowie Trybunalskim
zatrudni

lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
oraz **lekarza pediatrę** w godzinach popołudniowych
w Oddziale Dziecięcym.

Atrakcyjne warunki zatrudnienia. Umowa o pracę lub kontrakt.

tel. **44 645 11 23**

Centrum Stomatologii Duodent w Piotrkowie Trybunalskim
zatrudni **lekarza dentystę** na ½ etatu w ramach umowy z NFZ
oraz **lekarza dentystę** na dyżury stomatologii doraźnej
(nocne i weekendowe).

Miła atmosfera, elastyczne godziny pracy.
tel. **600 730 612**, e-mail: **e.duodent@gmail.com**

Dyrektor ZOZ w Łowiczu zatrudni **lekarzy specjalistów**
w dziedzinie **chorób wewnętrznych i kardiologii**
lub lekarzy chętnych specjalizować się w dziedzinie chorób wewnętrznych.
Posiadamy 5 miejsc rezydentkich.
Warunki płacowe do uzgodnienia z dyrektorem szpitala: tel. 46 8375368.
Lekarz kierujący oddziałem wewnętrznym (Andrzej Sobieraj):
tel. **46 8375611 (-12, -13) wewn. 211 lub 216.**



Medycyna Grabieniec Sp. z o.o.

91-140 Łódź, ul. Grabieniec 13

Zatrudnimy lekarza specjalistę medycyny rodzinnej

Oferujemy współpracę gwarantującą rozwój i dużą satysfakcję dla lekarza.

Proponujemy bardzo korzystne warunki pracy.

Kontakt: tel. **600 012 351, 690 511 328**
e-mail: **iwona@grabieniec.pl**

SPZOZ MSWiA w Łodzi zatrudni lekarzy specjalistów:

- | | |
|-------------------------------|---|
| 1. Psychiatrę | 6. Okulistę |
| 2. Lekarza medycyny rodzinnej | 7. Lekarza medycyny pracy lub z uprawnieniami do przeprowadzania badań profilaktycznych |
| 3. Neurologa | 8. Dentystę |
| 4. Gastrologa | |
| 5. Chirurga onkologicznego | |

Oferujemy bardzo dobre warunki zatrudnienia i płacy (możliwe wszystkie formy zatrudnienia).

CV proszę przekazać na mail: **sekretariat@zoz-mswia-lodz.pl** od dnia ukazania się ogłoszenia.

Prosimy o wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych przez SPZOZ MSWiA w Łodzi w celach rekrutacyjnych (więcej informacji na stronie www.zozmswiodz.pl)

Kierownik Zakładu Opieki Zdrowotnej – Miejski Ośrodek Zdrowia w Lubawie (woj. warmińsko-mazurskie) zatrudni **lekarza pediatrę** oraz **lekarza chorób wewnętrznych** lub **medycyny rodzinnej**. Oferujemy służbowy lokal mieszkalny położony w centrum miasta o powierzchni 46,93 m².

tel. **89 645 32 14**

Poszukujemy kandydata na stanowisko: **LEKARZ PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ** w Centrum Medycznym Med-GASTR w Łodzi, ul. Mokra 4. Wymagana specjalizacja z medycyny rodzinnej/pediatric/chorób wewnętrznych lub rozpoczęta specjalizacja z którejś z tych dziedzin oraz umiejętność obsługi komputera. Oferujemy: elastyczną formę zatrudnienia, komfortowe warunki pracy, doświadczoną kadrę pielęgniarską i zgrany zespół,

tel. **42 258 22 23,**

e-mail: **sekretariat@medgastr.pl**

Nawiążę współpracę z **dentystą** z doświadczeniem w **endodoncji** lub lubiącego pracować z dziećmi. Poniedziałki lub środy, do dyspozycji mikroskop. Bardzo proszę o CV na adres:

e-mail: **agatajar@outlook.com**

Pilnie zatrudnię **lekarza do pracy w POZ** lub **lekarza chorób wewnętrznych**, na cały etat lub godzinny,

tel. **793 000 893**

NZOZ zatrudni **DENTYSTÓW** do gabinetów w Żelowie i Szadku oraz podejmie współpracę z **ORTODONTĄ**,

tel. 512 431 226.

Instytut Medycyny Pracy w Łodzi zatrudni **lekarza** do pracy w Klinice Toksykologii. Wymagania: tytuł zawodowy lekarza, specjalizacja z dziedziny **toksykologii klinicznej** lub w trakcie. Szczegóły współpracy do uzgodnienia,

e-mail **anna.krakowiak@imp.lodz.pl**, tel. **42 63 14 753/751**



TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZ. ANGIELSKIEGO

- tłumaczenia uwierzytelnione dokumentów
- specjalistyczne tłumaczenia medyczne pisemne i ustne

www.malgorzatomazik.pl

tel. **42 633 46 80, 500 368 778**



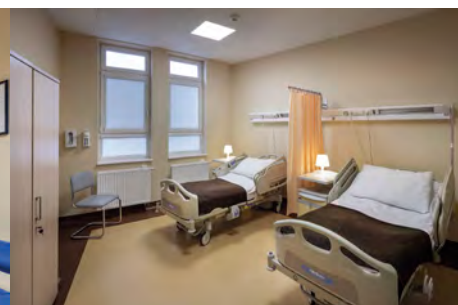
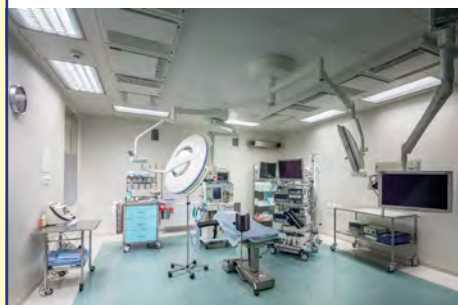
GAMETA

GAMETA – SZPITAL Rzgów k. Łodzi, ul. Rudzka 34/36

Kontakt: **sekretariat@gameta.pl**

Oferujemy do wynajęcia nowoczesny oddział z blokiem operacyjnym, w budynku szpitala, który został wybudowany w 2011 roku.

- powierzchnia ok. 1000 m²
- dwie sale operacyjne, w tym jedna przystosowana do wysokospecjalistycznych zabiegów endoskopowych
- sterylizacja
- pięć klimatyzowanych dwuosobowych sal dla chorych z TV, oraz jedna sala 3-osobowa przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych
- sala pooperacyjna na sześć stanowisk, w tym jedno stanowisko do intensywnego nadzoru
- pomieszczenia socjalne dla personelu
- pokój badań
- możliwość dodatkowego wynajmu gabinetów w istniejącej przychodni
- oddział wyposażony w sprzęt, m.in. łóżka, szafki, TV, stoły operacyjne, aparat anestezjologiczny, respirator, ssaki



Centrum Medyczne z Łodzi zaprasza do współpracy **lekarzy wszystkich specjalności** w ramach telekonsultacji medycznych. Dowolny wymiar czasu pracy (dyżury, system godzinowy),
tel. **502 597 987**

Gabinet stomatologiczny „Dentico” w Łodzi podejmie współpracę z **lekarzami ortodontą, endodontą i protetykiem**,
tel. **664 045 370**

Poradnia POZ przy Szpitalu Zakonu Bonifratrów w Łodzi zatrudni **lekarza rodzinnego/internistę**. Dobre warunki pracy,
tel. **517 157 526, 515 093 797**

NZOZ w Zgierzu poszukuje do pracy **asystentkę stomatologiczną**. Mile widziane doświadczenie,
tel. **518 956 772**

Zatrudnię **dentystę i ortodontę**. Okolice Białobrzegów Radomskich,
tel. **502 644 766**

Poszukuję **lekarza dentystę**.
Dobre warunki i sprzęt
(CBCT, mikroskop, sedacja wziewna).
Warta – koło Sieradza.
tel. **728 386 829**

WYNAJMĘ LOKAL 330 m²

(pięć gabinetów lekarskich, sala rehabilitacyjna)

pod działalność medyczną.
Łódź-Śródmieście

tel. **502 369 203**,
e-mail: **malecka.fabis@gmail.com**

Sprzedam

Okazyjnie – nową lampę szczelinową S2805 typ Zeiss ze stolikiem ET-1,
tel. **601 303 255**

USB-01, uniwersalny stół do badań ginekologicznych i zabiegów medycznych,
tel. **602 491 325**

Kompletne wyposażenie gabinetu stomatologicznego: unit Besmed 2000r, kompresor, autoklaw Faro Moon, RTG Orix 70; Asystor, fotelik; endometr, lampa, narzędzia, kleszcze. Wszystko sprawne. Nie rozdzielam. Możliwość obejrzenia. Cena 15 000 zł do niewielkiej negocjacji,
tel. **601303525**

1) kamerę zewnątrzstną DP10 (+monitor); 2) lampę polimeryzacyjną „xLite” z akumulatorem; 3) autoklaw Melag Euroklave 23V-S; 4) zgrzewarkę do folii „Mela-seal 100” economic; 5) destylatorkę „Mela-dest-65”; 6) automatyczną wywoływarkę do filmów rtg „Durr xR-24 easy”; 7) aparat Rtg zewnątrzstny zębowy – klisze „Preva Plus DC”,
tel. **510 070 666**

Działkę budowlaną 2600 m² Centrum Kolumny-Las. Powierzchnia 2 x 1300 m² (blisko Kliniki Columna-Medica), wszystkie media.
tel. **501 038 298**

Lokale

GABINET LEKARSKI (centrum Łodzi, aranżacja wnętrza, media) – DO WYNAJĘCIA,
e-mail: **witajw2013@gmail.com**

WYNAJMĘ GABINET STOMATOLOGICZNY w przychodni w Skierniewicach,
tel. **508 506 363**

Wynajmę pomieszczenie na działalność medyczną uzupełniającą ofertę Centrum Lekarzy Specjalistów w Ozorkowie,
tel. **501 070 788**
(kontakt SMS – oddzwonię)

Wynajmę pomieszczenie na gabinet stomatologiczny w Centrum Lekarzy Specjalistów w Ozorkowie,
tel. **501 070 788**
(kontakt SMS – oddzwonię)

Wynajmę budynek w centrum miejscowości Gidle (kod 97-540) idealny pod przychodnię (180 m²). Budynek jest w ścisłej lokalizacji Delikatésów Centrum, MiniMrowki i Poczty Polskiej. Posiada miejsca parkingowe,
tel. **604 290 078**

Wynajmę dwustanowiskowy gabinet stomatologiczny, 60 m². Lokalizacja: ulica Piotrkowska. Łódź,
tel. **501 606 689**, e-mail: **annagral@vp.pl**

Publikacja ogłoszeń na łamach pisma „Panaceum” i portalu internetowego panaceum.lodz.pl

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

zlecają wyłącznie członkowie OIL w Łodzi; jako drobne w działach: praca/lokal/sprzedam/różne, maksymalna liczba słów do 150 znaków ze spacjami.

Ogłoszenia można przysyłać na adres e-mail panaceum@oil.lodz.pl:
– z załącznikiem w postaci wypełnionego formularza, pobranego ze strony: <http://panaceum.lodz.pl/zamieszczanie-ogloszen>
– bezpośrednio w tekście maila, podając wymagane informacje, takie jak:

- 1) rodzaj publikacji: papierowa, elektroniczna; w przypadku pisma „Panaceum” – wskazując liczbę edycji (maks. 3), numer/numery pisma (obowiązuje harmonogram wydawniczy).
- 2) dział, jakiego dotyczy ogłoszenie: praca/lokal/sprzedam/różne,
- 3) treść do publikacji z kontaktem,
- 4) dane zlecającego ogłoszenie (do wiadomości redakcji): imię i nazwisko, numer PWZ, kontakt bezpośredni: telefon, e-mail, adres do korespondencji.

OGŁOSZENIA PŁATNE

publikowane są w modułach ramkowych, na łamach pisma „Panaceum” i na portalu internetowym „Panaceum”. Szczegóły i formularze zleceń (należy wybrać właściwy druk) są dostępne na: <http://www.panaceum.lodz.pl/zamieszczanie-ogloszen>

LEXIMED
PRAWO I ADMINISTRACJA W MEDYCYNIE

Prawo w medycynie
Wdrożenie RODO w placówce medycznej
Pomoc prawna dla lekarzy i podmiotów leczniczych
Stała obsługa prawna podmiotów leczniczych
Reprezentowanie lekarza lub podmiotu przed sądem

Administracja w podmiotach leczniczych
Księgowość dla medycyny
Elektroniczna dokumentacja medyczna
Przejęcie obowiązków Inspektora Ochrony Danych
Pomoc w rejestracji i zarządzaniu podmiotem

Marketing usług medycznych
Kreowanie pozytywnego wizerunku placówki
Prowadzenie mediów społecznościowych
Tworzenie stron internetowych
Tworzenie identyfikacji wizualnej

www.leximed.org 609 370 314 668 042 066 kontakt@leximed.org facebook.com/leximed.org

W październiku 2009 r. redakcja „Panaceum” otrzymała nietypowy list, którego autorem był jeden z lekarzy – członek Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi. Lekarz, już wówczas dobiegający osiemdziesiątki, a zatem należący do grona seniorów naszej korporacji, przekazał nam swoją biografię wraz z życzeniem, żeby została ona – gdy ON umrze – opublikowana na łamach naszego pisma. Jakub Antoni Szydłowski, autor listu, zmarł 26 stycznia 2018 r., o czym dowiedzieliśmy się niedawno. Dziś spełniamy Jego prośbę.

Byłem zawsze „szeregowym” lekarzem

Urodziłem się w Krzyżanowie koło Kutna 16 grudnia 1931 r., ale pochodzę z Rdotowa k. Kłodawy, gdzie dorastałem pod opieką rodziców, którzy posiadali gospodarstwo rolne odziedziczone po moim dziadku Adamie Szydłowskim. Ojciec Mateusz Szydłowski był nauczycielem i kierownikiem Szkoły Podstawowej w Rdotowie przez wiele lat, a mama Kazimiera Kornelia z domu Kawczyńska administrowała gospodarstwem. Okupację niemiecką w czasie drugiej wojny światowej spędziłem wraz z rodzicami i młodszą siostrą Barbarą na wysiedleniu w Nieszkwicach Małych k. Bochni. Po wojnie powróciliśmy do Rdotowa, gdzie uczęszczałem do szkoły podstawowej, a potem ukończyłem w Kutnie Gimnazjum im. Henryka Dąbrowskiego i uzyskałem tak zwaną małą maturę. Następnie przenieśliśmy się do Łodzi i po dwuletniej nauce w VIII Liceum Ogólnokształcącym (obecnie im. Adama Asnyka) uzyskałem w 1952 r. świadectwo maturalne.

W latach 1952–1958 studiowałem na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Łodzi, uzyskując w 1959 r. tytuł lekarza. Po studiach, w latach 1960–1964, w ramach tak zwanego nakazu pracy, przez pięć lat pracowałem jako lekarz w Ośrodku Zdrowia w Burzeninie k. Sieradza, zdobywając cenne pierwsze doświadczenia jako świeżo upieczony medyk. W tym okresie na kursach i szkoleniach dojazdowych zdobyłem pierwszą swoją specjalizację – lekarza ogólnego (1964). Po pięciu latach pracy w ośrodku w Burzeninie, gdzie w tym czasie działała Izba Porodowa, przenieśliśmy się do Zgierza. Jak się później okazało, osiadłem tutaj na stałe.

W Zgierzu rozpocząłem pracę w 1965 r. w nowo wybudowanym Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. M. Skłodowskiej-Curie na Oddziale Położniczo-Ginekologicznym pod kierunkiem doc. dr. med. Mariana Medyńskiego, uzyskując specjalizację pierwszego stopnia z tej dziedziny medycyny (1969). Następnie w tymże

szpitalu, pracując w Oddziale Anestezjologii pod kierunkiem dr. med. Czesława Arcimionka, uzyskałem specjalizację pierwszego stopnia również w tej dziedzinie medycyny (1973).

W Szpitalu w Zgierzu poznałem moją przyszłą żonę, pielęgniarkę z Oddziału Noworodków – Marię Banaś, z którą zawarłem związek małżeński w 1971 r. Dwa lata później, w szpitalu, w którym oboje pracowaliśmy, urodził się nam syn – Krzysztof.

Po dwunastu latach spędzonych w Zgierzu, w 1977 r. podjąłem pracę w Szpitalu im. H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej w Łodzi, należącym do ZOZ Bałuty. W Oddziale Położniczo-Ginekologicznym pracowałem kolejno jako młodszy, a potem starszy asystent, pod kierunkiem dr. med. Borysa Wierstakowa, a po jego śmierci – dr med. Alicji Wiśniowskiej. Uzyskałem wówczas drugi stopień specjalizacji w zakresie położnictwa i ginekologii (1987).

Ostatnie osiem lat przed przejściem na emeryturę byłem zatrudniony w Poradni „K” Przychodni Rejonowej w Aleksandrowie Łódzkim, której kierownikiem był pediatra



i lekarz ogólny dr Władysław Frieman, (przychodnia podlegała pod ZOZ Łódź-Bałuty). Na emeryturę przeszedłem w 1997 r., po ukończeniu sześćdziesiątego piątego roku życia, ale prowadziłem jeszcze prywatną praktykę do 2003 r., kiedy to całkowicie zaprzestałem działalności zawodowej.

Opublikowałem w czasopiśmie medycznych cztery prace naukowe, w tym trzy z dziedziny położnictwa i jedną z dziedziny anestezjologii. W czasie wielu lat pracy zawodowej starałem się być skromnym i uczciwym. Byłem zawsze „szeregowym” lekarzem – pracownikiem służby zdrowia.

lek. med. Jakub Szydłowski

Zgierz, 9 września 2009 r.



28 maja 2018 r. zmarł doktor
Zenobiusz Żołnowski

Urodził się 22 kwietnia 1932 r. w Rypinie. Tam spędził dzieciństwo i lata szkolne. Studia lekarskie odbył w Szczecinie, uzyskując dyplom lekarza w 1957 r. Wcześniej zainteresował się laryngologią, specjalizował się w tej dziedzinie w Klinice Pomorskiej AM (pierwszy stopień uzyskał w 1965 r.). Zainteresowany organizacją służby zdrowia (specjalizacja w 1969 r.), z natury energiczny i przedsiębiorczy, pełnił również funkcje kierownicze i dyrektorskie. Przez kilka lat był lekarzem okrętowym.

Był też pracownikiem naukowo-dydaktycznym

Katedry Medycyny Społecznej Akademii Medycznej w Łodzi. W tym czasie uczestniczył w tworzeniu i realizacji planów badań operacyjnych, napisał kilka publikacji. Ujawnił w nich swoje duże zainteresowanie i kompetencje w metodologii badań naukowych. Był współautorem książki „Logika i metodologia badań naukowych dla lekarzy”, bardzo dobrze ocenionej. Interesowały go też zagadnienia medycyny niekonwencjonalnej, głównie homeopatii. Ich studiowaniu i praktyce poświęcił dużo czasu, prowadząc m.in. dla lekarzy szkolenia i dyskusje na te tematy.

Ostatnie lata przyniosły duże nasilenie Jego różnych długotrwałych dolegliwości, m.in. krążeniowych i stawowych, co coraz bardziej ograniczało Jego mobilność. Mógł bardziej niż dotychczas poświęcić się rodzinie – żonie, córce i ukochanym wnukom.

Był człowiekiem o dużej wiedzy medycznej i ogólnej, bardzo racjonalnym, ciekawym świata. Lubili Go pacjenci. Łatwo nawiązywał kontakt z ludźmi, miał wielu przyjaciół i sympatyków. Pozostawił po sobie pustkę, którą trudno będzie im wypełnić...

Przyjaciel – Henryk Sułkowski



2 czerwca 2018 r.
zmarła

doktor **Maria
Kopczyńska-Pietrowska**
specjalista pediatrii
i neonatologii

Urodziła się 25 marca 1948 r., w Łodzi. Była absolwentką Wydziału Lekarskiego łódzkiej Akademii Medycznej, dyplom lekarza uzyskała w 1973 r.

Staż podyplomowy odbyła w ZOZ Łódź-Górna w Miejskim

Szpitalu im. K. Jonschera i tam pracowała do 1985 r. W tym czasie, w 1977 r., uzyskała specjalizację pierwszego stopnia z pediatrii. Później przez wiele lat pracowała w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. M. Kopernika w Łodzi, w Oddziale Noworodków jako starszy asystent, a następnie pełniąc tam funkcję ordynatora. Nadal pogłębiała wiedzę medyczną, uzyskując kolejno: drugi stopień specjalizacji z pediatrii (1987) i drugi stopień specjalizacji z neonatologii (1999). W ostatnim etapie pracy zawodowej leczyła małych pacjentów w Szpitalu Wielospecjalistycznym „Medeor” w Łodzi.

Przeżyła walkę z ciężką chorobą. Jej prochy złożono 8 czerwca 2018 r. na cmentarzu rzymskokatolickim pw. Św. Rocha w Łodzi przy ul. Zgierskiej 141 (Radogoszcz).

Najbliżsi

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 28 maja 2018 r. odeszła od nas

śp. **Grażyna Kalecińska**
lekarz dentysta

delegat na Okręgowe Zjazdy Lekarzy I–IV kadencji OIL
w Łodzi,
członek Komisji Stomatologicznej łódzkiej ORL IV kadencji

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Najbliższym
składają koleżanki i koledzy
z Delegatury Piotrkowskiej OIL w Łodzi



Wysokość składki członkowskiej od 1 stycznia 2015 r.

Przypominamy, że uchwałą Naczelnej Rady Lekarskiej nr 27/14/VII z 5 września 2014 r. w sprawie wysokości składki członkowskiej ustalono, że od 1 stycznia 2015 r.:

- składka obowiązująca lekarza i lekarza dentystę, członka izby lekarskiej, wynosi 60 zł miesięcznie;
- lekarz posiadający ograniczone prawo wykonywania zawodu, tj. lekarz stażysta, opłaca składkę w wysokości 10 zł miesięcznie.

Obowiązek opłacania składki powstaje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym lekarz, lekarz stażysta:

- 1) został wpisany do rejestru członków okręgowej izby lekarskiej;
- 2) utracił prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki. Składkę za dany miesiąc opłaca się do końca tego miesiąca lub z dowolnym wyprzedzeniem, osobiście lub za pośrednictwem pracodawcy: 1) na konto bankowe okręgowej izby lekarskiej lub 2) na indywidualny numer subkonta bankowego nadany i przekazany przez okręgową izbę lekarską, lub 3) w kasie okręgowej izby lekarskiej. Od zaległych składek nalicza się odsetki ustawowe.

•••

Z obowiązku opłacania składki członkowskiej zwolniony jest lekarz, który:

- 1) ukończył 75 lat,
- 2) został skreślony z rejestru członków okręgowej lub wojewódzkiej izby lekarskiej,
- 3) złożył stosowne oświadczenie*, że nie osiąga przychodów z tytułu wykonywania zawodu oraz ze źródeł przychodów wymienionych w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych, z wyłączeniem renty lub emerytury.

Zwolnienie z obowiązku opłacania składek ma charakter czasowy i przysługuje tylko na okres nieosiągnięcia wyżej wymienionych przychodów. Lekarz ma obowiązek niezwłocznie powiadomić okręgową radę lekarską o ponownym osiągnięciu przychodów i złożyć stosowne oświadczenie*. Prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki traci z pierwszym dniem miesiąca, następującego po miesiącu, w którym osiągnie określony w przepisach przychód.

Okręgowa rada lekarska może zażądać od lekarza dokumentów podatkowych w celu weryfikacji prawdziwości złożonego w tej sprawie oświadczenia. W przypadku ustalenia, że oświadczenie o nieosiąganiu przychodu zostało złożone niezgodnie z prawdą lub w przypadku nieprzedstawienia przez lekarza dokumentów podatkowych, okręgowa rada lekarska podejmuje uchwałę stwierdzającą brak podstaw do zwolnienia lekarza z obowiązku opłacania składki w okresie, w którym lekarz faktycznie korzystał ze zwolnienia i wzywa go do zapłaty zaległych składek wraz z odsetkami ustawowymi.

•••

Lekarz, który przed wejściem w życie cytowanej uchwały NRL:

- 1) miał ustaloną miesięczną wysokość składki w kwocie 10 zł, opłaca ją w tej wysokości do czasu uzyskania prawa do zwolnienia z obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. ukończy 75 lat);
- 2) uzyskał prawo do zwolnienia z obowiązku opłacania składki, zachowuje to prawo do czasu zaistnienia zdarzenia skutkującego powstaniem obowiązku opłacania składki na podstawie przepisów obowiązujących od 1 stycznia 2015 r. (np. osiągnięcie określone w przepisach przychody).

*Wzory oświadczeń o nieosiąganiu przychodów oraz o osiągnięciu przychodów stanowią załączniki nr 1 i nr 2 do wymienionej na wstępie uchwały i są dostępne na stronie internetowej łódzkiej OIL lub w siedzibie jej biura w Łodzi oraz w biurach delegatur.

OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA W ŁODZI

Dyżury

Prezes ORL – PAWEŁ R. CZEKAŁSKI – codziennie, po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 42 683 17 01)

Wiceprezesa ORL

Małgorzata Lindorf – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 42 683 17 14)

Delegatura Łódzka – Łukasz Jasek – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 42 683 17 10)

Delegatura Piotrkowska – Grzegorz Mazur – wtorki w godz. 12⁰⁰–13⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 44 649 17 34)

Delegatura Sieradzka – Włodzimierz Kardas – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 43 827 57 23)

Delegatura Skierniewicka – Robert Filipczak – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 46 832 31 47)

Sekretarz ORL – Mateusz Kowalczyk – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 42 683 17 01)

Zastępca Sekretarza ORL – Zbigniew Kijas – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 42 683 17 01)

Skarbnik ORL – Grzegorz Krzyżanowski

Członkowie Prezydium ORL

Ryszard Golański – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 42 683 17 09), Lesław Jacek Pypec – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 42 683 17 14)

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Januariusz Kaczmarek – środa 12⁰⁰–14⁰⁰

Przewodniczący OSL – Janusz Prochaska – środa 10⁰⁰–12⁰⁰

Rzecznik Praw Lekarzy – Marek Nadolski – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 664 413 077)

Pełnomocnik ds. zdrowia lekarzy – Emilia Kołodziej-Kowalska – po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 668 005 348)

Dyżury w dniach: 26 czerwca, 17 lipca br. – wtorek – godz. 14³⁰–15³⁰

BIURO OKRĘGOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

93-005 Łódź, ul. Czerwona 3, e-mail: biuro@oil.lodz.pl

Dyrektor Biura OIL: Halina Kotus **Główna Księgowa:** Małgorzata Lewandowska

Biuro czynne

wtorek 8⁰⁰–17⁰⁰, piątek 8⁰⁰–15⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

WYKAZ TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH

Sekretariat OIL/Sekretariat Prezesa: Iwona Szelewa (także sprawy Komisji Kultury i Klubu Lekarza) – tel. 42 683 17 01
e-mail: biuro@oil.lodz.pl lub lodz@hipokrates.org

Kancelaria OIL: Alina Paradowska (sekretariat redakcji „Panaceum” i strony internetowej – ogłoszenia; zmiany adresów do korespondencji) – tel. 42 683 17 10, e-mail: alina.paradowska@hipokrates.org lub panaceum@oil.lodz.pl
Magdalena Rydz (sprawy Okręgowej Rady Lekarskiej i Prezydium ORL, Komisji Sportu, Komisji ds. Legislacji) – tel. 42 683 17 09

Kasa, księgowość, składki, ubezpieczenia: Wiesława Legiędź (także sprawy Komisji Bytowej) – tel. 42 683 17 33

Mariola Krakowiak – tel. 42 683 17 32, Ewa Arlt – tel. 42 683 17 35,

Ilona Wantkiewicz (także sprawy Koła Lekarzy Seniorów) – tel. 42 683 17 34, faks 42 684 98 94

Rejestr indywidualnych praktyk lekarskich: Wojciech Łukomski (w.lukomski@hipokrates.org) – tel. 42 683 17 29, Beata Krawiec – tel. 42 683 17 42

Ewidencja punktów edukacyjnych: Katarzyna Krupska – tel. 42 683 17 60, e-mail: k.krupska@hipokrates.org

Szkolenia – Ośrodek Kształcenia, konkursy: Urszula Pruszyńska – tel. 42 683 17 25, u.pruszyńska@hipokrates.org

Rejestr podmiotów kształcących lekarzy, Okręgowa Komisja Wyborcza, Klub DoktorRiders:

Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27, e-mail: ela.sadura@hipokrates.org

Rejestr lekarzy, dział kadr lekarskich, staże podyplomowe: Barbara Kamieniak-Szafrańska – kierownik Działu Rejestru

Ewa Lenartowicz – tel. 42 683 17 17, Agnieszka Tokarska – tel. 42 683 17 14

Legitymacje lekarskie: Bartłomiej Nowak – tel. 42 683 17 21

Kancelaria Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Okręgowego Sądu Lekarskiego:

czynna: wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, środa 10⁰⁰–18⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰–16⁰⁰

kierownik kancelarii: Joanna Romanowska-Krawentek; Anna Korpacka-Mikułska

Maja Burkot, Agnieszka Gasparowicz, Bożena Szymańska, Agnieszka Zych – centrala: tel. 42 682 11 62, 42 682 11 74

Sprawy Komisji Bioetycznej i Komisji Etyki ORL: Anna Marciniak – tel. 42 683 17 44

Sprawy Rzecznika Praw Lekarzy: Elżbieta Sadura – tel. 42 683 17 27

Sprawy Koła Młodych Lekarzy: Barbara Kamieniak-Szafrańska – tel. 42 683 17 15

Rzecznik prasowy, redaktor strony internetowej OIL: Joanna Barczykowska – tel. 696 095 580, e-mail: joanna.barczykowska@oil.lodz.pl

Bufet w Klubie Lekarza – tel. 42 682 57 30

Lekarska Kasa Pożyczkowa – tel. 42 682 57 28

Centrala ogólna – tel. 42 683 17 91, faks 42 683 13 78

RADCY PRAWNI

Amadeusz Małolepszy – poniedziałek 14⁰⁰–16⁰⁰, Jarosław Klimek – wtorek 14⁰⁰–15³⁰,

Aleksandra Granosik-Kaczanowska – czwartek 14⁰⁰–16⁰⁰, Paweł Lenartowicz – piątek 11⁰⁰–13⁰⁰

tel. 42 683 17 36 lub 42 683 17 51 (tylko w godzinach dyżurów)

FILIE BIURA W DELEGATURACH

97-300 Piotrków Trybunalski, ZNP, ul. Sienkiewicza 16, tel. 44 649 17 34, piotrkow@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–15³⁰, wtorek 9⁰⁰–16⁰⁰

98-200 Sieradz, SP ZOZ, ul. Armii Krajowej 7, tel. 43 827 57 23, sieradz@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 7⁰⁰–14⁰⁰, wtorek bez interesantów

96-100 Skierniewice, ul. Rybickiego 8, tel. 46 832 31 47, skierniewice@hipokrates.org

poniedziałek–piątek 8⁰⁰–16⁰⁰, wtorek 9⁰⁰–17⁰⁰, przyjmowanie interesantów: 10⁰⁰–15⁰⁰, wtorek 10⁰⁰–17⁰⁰

RACHUNKI BANKOWE

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi: PKO BP SA | Oddział w Łodzi, nr konta 98 10203352 0000160200100362

(na to konto przekazują składki lekarskie zakłady pracy, zbiorczo za pracowników)

UWAGA: Indywidualnie składki lekarskie członkowie OIL w Łodzi opłacają na otrzymane, unikatowe numery kont bankowych.

Lekarska Kasa Pożyczkowa: PKO BP SA, nr konta 03 1020 3352 0000 1502 0010 6195

Z prac Prezydium

5 czerwca 2018 r.

Posiedzenie zwołał prezes ORL w Łodzi Paweł Czekalski.

Spotkanie odbyło się w trybie korespondencyjnym (podstawa prawna uchwała nr 8 XXXIV OZL z dnia z 9 kwietnia 2016 r.). Przedmiotem posiedzenia było podjęcie uchwał merytorycznych wynikających z zadań ustawowych Izby, których projekty przesłano członkom Prezydium pod głosowanie i uzyskano ich akceptację.

W części dotyczącej spraw różnych podjęto dwie uchwały w sprawach wydania zgody na: 1) skreślenie z ewidencji i złomowanie środków trwałych i 2) darowiznę przedmiotów nietrwałych – żyrandoli i kinkietów. Ponadto podjęto uchwałę w sprawie naprawy istniejących mebli i zakup nowych do siedziby OIL w Łodzi przy ulicy Czerwonej 3.

Magdalena Rydz

Termin kolejnego posiedzenia Prezydium ORL – 17 lipca 2018 r. o godz. 12.

Z posiedzeń Rady

19 czerwca 2018 r.

Posiedzenie prowadził Prezes ORL w Łodzi Paweł Czekalski.

Po przyjęciu porządku obrad oraz protokołu z posiedzenia nr 2/VIII/2018 Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, Mateusz Kowalczyk, sekretarz ORL, przedstawił sprawozdanie z prac ostatniego Prezydium ORL w Łodzi.

Następnie prezes Paweł Czekalski zdał relację z odbytych spotkań, przedstawiając ich kalendarium:

– 9 maja – uczestniczył, wraz z wiceprezesem Łukaszem Jaskiem, w pogrzebie doktora Józefa Głośnego,

– 11 maja – uczestniczył w otwarciu konferencji Breast Design Days w Łodzi,

– 12 maja – uczestniczył w posiedzeniu Komisji Organizacyjnej NRL,

– 12 maja – w Łodzi odbyło się spotkanie prezesów okręgowych rad lekarskich ws. przygotowań do Krajowego Zjazdu Lekarzy,

– 15 maja – uczestniczył w posiedzeniu Delegatury Skierniewickiej,

– 17 maja – uczestniczył w Konferencji dla Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej w Urzędzie Miasta Łodzi,

– 22 maja – odbyło się Prezydium ORL w Łodzi oraz spotkanie delegatów na Krajowy Zjazd Lekarzy,

– 24 maja – uczestniczył w nieformalnym spotkaniu Konwentu Prezesów Okręgowych Rad Lekarskich przed Krajowym Zjazdem Lekarzy,

– 25–26 maja – odbył się Krajowy Zjazd Lekarzy i wybory nowego prezesa NRL, a także członków NRL (łódzka Izba wprowadziła aż siedmiu reprezentantów, prawie dwukrotnie więcej niż w poprzedniej kadencji),

– 28 maja – zorganizował w Izbie robocze spotkanie przedstawicieli Łódzkiego Porozumienia Zawodów Zaufania Publicznego,

– 29 maja – uczestniczył w spotkaniu Delegatury Piotrkowskiej,

– 3 czerwca – uczestniczył w Dniu Dziecka w siedzibie OIL w Łodzi, którego był współorganizatorem,

– 5 czerwca – zorganizował w siedzibie Izby spotkanie z dyrektorami łódzkich szpitali ws. trudnej sytuacji placówek służby zdrowia w regionie,

– 6 czerwca – uczestniczył w Ogólnopolskim Spotkaniu Porozumień Zawodów Zaufania Społecznego, którego łódzka Izba była współorganizatorem,

– 9 czerwca – uczestniczył w Ogólnopolskim Rajdzie Konnym im. Majora Hubala w Mikołajowie, organizowanym przez Komisję Sportu OIL w Łodzi,

– 12 czerwca – spotkał się z lekarzami w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki,

– 14–15 czerwca – uczestniczył w Konwencji Prezesów ORL oraz posiedzeniu Naczelnej Rady Lekarskiej, która dokonała wyboru swojego Prezydium, a także przewodniczących komisji problemowych.

•••

W dalszej części posiedzenia ORL, prezes P. Czekalski omówił szersze spotkanie z lekarzami w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki, a także poprosił delegata z tego szpitala, przewodniczącego Komisji Rzecznika Praw Lekarza – Marka Nadolskiego, o przedstawienie problemów w placówce. M. Nadolski poinformował, że rezydenci w tej placówce boją się zgłaszać nieprawidłowości, dotyczące pracy na dyżurach, w obawie przed szykanami ze strony starszych kolegów. Dodał również, że wielu doświadczonych lekarzy odeszło ze szpitala do innych miejsc pracy, ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa pracy, np. pełnienie dyżurów na dwóch oddziałach. M. Nadolski poinformował ponadto, że w szpitalnej izbie przyjęć nie ma dyżurnego chirurga dziecięcego, ponieważ brakuje specjalistów chętnych do pracy w tym miejscu. Poza tym specjaliści

pediatrii są zmuszani do pełnienia dyżurów na dwóch oddziałach pediatrycznych jednocześnie, co zagraża bezpieczeństwu pracy lekarzy, jak również bezpieczeństwu pacjentów.

Następnie prezes P. Czekalski zdał relację ze spotkania z dyrektorami ośmiu szpitali w Łodzi na temat problemów i kryzysowych sytuacji w ochronie zdrowia w regionie. W spotkaniu, oprócz dyrektorów szpitali, uczestniczył wicewojewoda łódzki Karol Młynarczyk, który zobowiązał się przedstawić apele i postulaty środowiska Ministerstwu Zdrowia.

Wśród najważniejszych problemów zgłoszonych przez dyrektorów szpitali należy wymienić:

Apel ORL nr 3/VIII/2018 z 19 czerwca 2018 r.

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi apeluje do Dyrekcji Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi o zachowanie szczególnej dbałości o zdrowie i życie pacjentów przy planowaniu dyżurów medycznych w oddziałach Instytutu.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi otrzymuje niepokojące sygnały o zmianach organizacyjnych i planowaniu dyżurów w klinkach ICZMP. Dotyczą one:

– planowania dyżurów z pojedynczą obsadą lekarską w klinikach, w których ze względu na liczbę pacjentów oraz rozkład przestrzenny pomieszczeń oddziału nie jest możliwe zapewnienie w sytuacjach nagłych pomocy lekarskiej wszystkim potrzebującym pacjentom,

– wyznaczania do dyżurów pojedynczych lekarzy, w tym rezydentów, którzy nie mogą samodzielnie pełnić dyżurów medycznych, do dyżurów w kilku klinikach,

– nakładania na lekarzy pełniących jednoosobowo dyżur medyczny obowiązku konsultowania pacjentów innych klinik czy izby przyjęć.

Sytuacje takie narażają nie tylko zdrowie i życie pacjentów, leczonych w ICZMP w przeważnie bardzo skomplikowanych przypadkach ze względu na najwyższy stopień referencyjności tej placówki, w związku z brakiem możliwości udzielenia im pomocy jednocześnie w wielu oddalonych od siebie miejscach, ale również nie gwarantują zachowania elementarnych standardów sanitarno-epidemiologicznych.

Niepokojący jest fakt, że zagrożenia te są bagatelizowane przez Dyрекcję Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki. I to mimo że jest ona informowana o nich z wielu źródeł, ze wskazaniem zarówno konsekwencji medycznych, jak i prawnokarnych takich działań.

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi wyraża jednocześnie głębokie zaniepokojenie i ubolewanie, z powodu dalszego przedkładania interesów ekonomicznych szpitali nad wzgląd na dobro pacjentów.

**Apel ORL w Łodzi
nr 4/VIII/2018
z 19 czerwca 2018 r.**

Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi apeluje do osób zarządzających podmiotami prowadzącymi szkolenie specjalizacyjne lekarzy w formie rezydentury o to, by korzystając z pracy lekarzy rezydentów, w szczególności wyznaczając ich do pełnienia dyżurów medycznych, brali przede wszystkim pod uwagę konieczność zapewnienia prawidłowego przebiegu szkolenia specjalizacyjnego.

Doraźne interesy ekonomiczne podmiotów szkolących nie mogą przewyższać korzyści płynących z zapewnienia w przyszłości wysoko wykwalifikowanej kadry lekarzy specjalistów.

**Uchwała ORL
nr 98/VIII/2018
z 19 czerwca 2018 r.**

w sprawie utworzenia listy lekarzy desygnowanych do udziału w pracach komisji konkursowych na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą.

Działając na podstawie art. 25 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 z późniejszymi zmianami) Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi postanawia:

§ 1

Ustalić listę lekarzy desygnowanych przez Okręgową Radę Lekarską w Łodzi do udziału w pracach komisji konkursowych na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą.

§ 2

Integralną część uchwały stanowi lista otwarta, zawierająca wykaz lekarzy specjalistów z poszczególnych dziedzin medycyny.

§ 3

Uchylić uchwałę nr 37/VII/2014 Okręgowej Rady Lekarskiej z dnia dwudziestego piątego lutego 2014 r. w sprawie utworzenia list lekarzy desygnowanych do udziału w pracach

– brak komunikacji i informacji ze strony Ministerstwa Zdrowia o wprowadzanych zmianach legislacyjnych, przez co dyrektorzy nie mogą o nich informować lekarzy na bieżąco,

– rozmowy z lekarzami w trakcie akcji protestacyjnych są coraz trudniejsze, zdaniem dyrektorów szpitali, ze względu na zbytne rozproszenie związków zawodowych,

– brak możliwości spełnienia postulatów płacowych lekarzy, co nie wyklucza, że dyrektorzy rozumieją ich potrzeby i darzą ich szacunkiem,

– występowanie kłopotów finansowych w sytuacji szpitali, które w ostatnim czasie podniosły poziom wynagrodzeń pracownikom.

Ponadto dyrektorzy wskazali na potrzebę uzyskania z Ministerstwa Zdrowia dodatkowych „znaczonych pieniędzy”, przeznaczonych na podwyżki wynagrodzeń, a także wskazali na możliwość rozważenia zwolnienia szpitali z podatku VAT, w celu poprawy ich kondycji finansowej. Swoimi uwagami na temat spotkania podzielili się z członkami Rady również Grzegorz Krzyżanowski i Grzegorz Mazur, którzy byli jego uczestnikami.

Następnie głos zabierali:

1. Dariusz Timler – przekazał wyniki referendum strajkowego, jakie odbyło się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Kopernika w Łodzi; wzięło w nim udział około 1600 z 2100 pracowników szpitala, 97 proc. głosujących opowiedziało się za strajkiem;

2. Wojciech Kuncman – zwrócił uwagę na brak świadomości prawnej lekarzy; jego zdaniem większość lekarzy, którzy pełnią dyżury w dwóch miejscach jednocześnie, zgodnie z poleceniem dyrekcji, nie ma świadomości odpowiedzialności prawnej, jaką przyjmują; konieczne byłoby zatem rozpropagowanie informacji o bezpieczeństwie prawnym lekarzy.

Głos w dyskusji zabrali ponadto: Robert Sujka oraz Łukasz Jasek, którzy podzielili się rozwiązaniami w innych jednostkach, a także Ewa Kralkowska. Na koniec dyskusji na ten temat prezes P. Czekalski zadeklarował pomoc Izby w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych, jednak zaznaczył, że lekarze mają wolność wyboru i samorząd nie będzie wpływał na ich decyzje w kwestii dyżurowania.

•••

Następnie P. Czekalski zdał relację z Ogólnopolskiego Spotkania Organizacji Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, zorganizowanego przez Łódzkie Porozumienie Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego, którego łódzka Izba jest członkiem. Na spotkaniu, które odbyło się 6 czerwca, podjęta została ważna inicjatywa – przedstawiciele organizacji zawodowych z sześciu regionów postanowili nawiązać współpracę w celu stworzenia reprezentacji ogólnopolskiej. Taki organ reprezentowałby 2,5 mln obywateli, ponieważ tyle osób

wykonuje na tych terenach zawód zaufania publicznego.

Z kolei Mateusz Kowalczyk, sekretarz ORL w Łodzi, podzielił się swoimi wrażeniami ze spotkania z wicewojewodą łódzkim – K. Młynarczykiem. Na spotkaniu M. Kowalczyk przekazał wicewojewodzie informację o istotnych problemach lekarzy rezydentów, zapowiadając dostarczenie w najbliższych tygodniach specjalnego raportu w tej sprawie.

•••

W kolejnym punkcie prezes Paweł Czekalski zdał relację z posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej oraz Konwentu Prezesów ORL, odbytych w dniach 14–15 czerwca, które poświęcone były sprawom wyborów na VIII kadencję samorządu, do jego organów naczelnych.

P. Czekalski przedstawił aktualny skład Prezydium NRL i poinformował, że skarbnikiem został Grzegorz Mazur.

Swoich przedstawicieli mamy również w:

– Krajowej Komisji Wyborczej, której przewodniczącym został Paweł Susłowski, a sekretarzem Włodzimierz Kardas,

– Krajowej Komisji Rewizyjnej, której sekretarzem został Filip Płużański.

Prezes P. Czekalski poinformował też, że przez członków Konwentu wybrany został do jego Prezydium, gdzie będzie pełnił funkcję sekretarza (przewodniczącą została Magda Wiśniewska z OIL w Szczecinie).

NRL w nowym składzie podjęła kilka stanowisk, w tym w sprawie:

– projektu rozporządzenia MZ zmieniającego rozporządzenie w sprawie recept;

Przy okazji nawiązał do przypadku odmówienia przez aptekarza realizacji recepty, która miała minimalnie inny rozmiar, niż podano w rozporządzeniu MZ. Ten absurdalny zapis wykreślono z aktualnego projektu.

– projektu rozporządzenia MZ zmieniającego rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa szpitalnego;

Chodzi o możliwość realizacji świadczeń przez sekretarki medyczne, a także gwarancje finansowania ich zatrudnienia ze strony NFZ.

Z kolei wiceprezes P. Mazur przekazał informację o uzyskaniu przez OIL w Białymstoku sądowego rozstrzygnięcia w sprawie odprowadzania podatku od dochodów z działalności gospodarczej izb lekarskich, a także dochodów wynikających z odsetek od lokat. Zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, takie dochody izb lekarskich powinny podlegać opodatkowaniu. Poinformował także, że zgodnie z innym wyrokiem NSA, członkowie izby pielęgniariek i położnych nie muszą otrzymywać druków PIT-8C po odbytych kursie lub szkoleniu dofinansowanym przez organ ich izby zawodowej. Wyrok ten dotyczy jednak wyłącznie samorządu pielęgniariek i położnych, dlatego prezes Czekalski wskazał, że z podobną sprawą powinien obecnie wystąpić samorząd lekarzy i lekarzy dentystów, co oczywiście uczyni.

Prezes P. Czekalski oraz Ryszard Golański, obaj będący członkami Naczelnej Rady Lekarskiej, przekazali członkom ORL zaproszenie do prac w komisjach i zespołach problemowych NRL, do których teraz – po wyborze ich przewodniczących – trwa nabór. Każda Komisja NRL może maksymalnie liczyć dziesięciu członków, natomiast Zespół – pięciu.

P. Czekalski poinformował również o utworzeniu w NRL nowego Zespołu ds. Zdarzeń Niepożądaných, który powołano m.in. z inicjatywy łódzkiego delegata – Filipa Płużańskiego. Zadaniem zespołu jest wypracowanie zasad rejestrowania tzw. błędów medycznych, a także odróżnienie ich w orzecznictwem karnym od pospolitych przestępstw.

•••

W części dotyczącej aktualnej sytuacji w ochronie zdrowia, prezes P. Czekalski, odnosząc się do omówionych wcześniej problemów związanych z bezpieczeństwem pracy lekarzy w Instytucie Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi, przedstawił projekt apelu do dyrektora ICZMP ws. wprowadzenia obsady dyżurowej złożonej z lekarza specjalisty i lekarza rezydenta. Prezes zapoznał członków ORL z pismem lekarzy tego szpitala, w którym informują m.in. o zmuszaniu ich do pracy w izbie przyjęć, a także pełnieniu jednoosobowych dyżurów na dwóch oddziałach równocześnie.

Prezes poprosił o prawną analizę takich praktyk przez mecenasa Pawła Lenartowicza, który wyjaśnił, że jeśli lekarz ma zawartą umowę o pracę na konkretny oddział, to przy podjęciu pracy dyżurowej w izbie przyjęć powinien zostać zawarty aneks do umowy. Możliwe jest jednak delegowanie pracownika do innych zadań, jednak w wymiarze nie większym niż trzy miesiące w ciągu roku. W przeciwnym razie pracownik musi wyrazić na to zgodę. W toku dyskusji nad przedstawionym problemem, członkowie ORL w Łodzi poprosili również o analizę prawną sytuacji, czy sprawa nie wymaga zgłoszenia do innych organów, tj. Rzecznika Praw Pacjenta czy Prokuratury.

Apel, dotyczący praktyk stosowanych w ICZMP w Łodzi został przyjęty. Takie same sytuacje lub podobne obserwuje się jednak również w wielu szpitalach, dlatego dokument ten zostanie rozesłany do dyrekcji innych placówek w województwie łódzkim. Członkowie łódzkiej ORL przyjęli również apel w sprawie szkoleń specjalizacyjnych w formie rezydentury (pełne teksty obu apeli – s. I).

Głosowanie w omawianych wyżej sprawach zostało poprzedzone burzliwą dyskusją, w której zabierali głos (niekiedy wielokrotnie): Michał Bobrski, Damian Patecki, Łukasz Jasek, Beata Zwolińska, Ewa Kralkowska, Piotr Wiśniewski, Robert Filipczak, Janusz Wasiak, Wojciech Kuncman, Zbigniew Kijas, Robert Sujka.

•••

W kolejnym punkcie omówiono sprawy bieżące komisji problemowych ORL w Łodzi, w tym dotyczące:

1. Komisji ds. Współpracy Zagraniczej – ORL w Łodzi podjęła uchwałę zatwierdzającą regulamin tej Komisji, której działalność została reaktywowana w VIII kadencji (tekst regulaminu opublikujemy w kolejnym numerze „Panaceum”, można się z nim zapoznać na stronie www.oil.lodz.pl, we wkładce: komisje problemowe); Dariusz Timler, przewodniczący Komisji poinformował o wyborze dwóch wiceprzewodniczących, którymi zostali: Anna Bednarek-Drath i Michał Dworzynski.

2. Koła Lekarzy Seniorów – ORL w Łodzi podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia wyboru Krystyny Borysewicz-Charzyńskiej na przewodniczącą Koła; przewodnicząca powiedziała, że liczebność KLS w tej kadencji nieco się zmniejszyła i poinformowała, że aktualnie przez Koło są prowadzone kursy komputerowe dla lekarzy seniorów.

3. Komisji ds. Konkursów – ORL w Łodzi podjęła uchwałę w sprawie utworzenia listy lekarzy desygnowanych do udziału w pracach komisji konkursowych na niektóre stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą; Grzegorz Mazur, jej przewodniczący wyjaśnił, że lista uwzględni delegatów, lekarzy specjalizacji deficytowych, z listy usunięto jednak konsultantów wojewódzkich, ponieważ są to stanowiska polityczne.

4. Komisji Bytowa – jej przewodniczący Zbigniew Kijas poinformował, że najbliższe posiedzenie Komisji planowane jest 26 czerwca.

5. Komisji Etyki Lekarskiej – jej przewodniczący prof. Janusz Wasiak poinformował, że sprawy wpływające do Komisji coraz częściej dotyczą aktywności lekarzy w Internecie.

6. Komisji Finansowo-Budżetowej – jej przewodniczący Zbigniew Kijas poinformował, że pierwsze spotkanie zaplanowano na 19 czerwca.

7. Komisji Informacyjno-Wydawniczej – jej przewodniczący Grzegorz Krzyżanowski poinformował, że Komisja zachowała podział na trzy sekcje: ds. „Panaceum” (przewodniczącą Kolegium Redakcyjnego jest Patrycja Proc), ds. mediów elektronicznych (z przewodniczącym Przemysławem Karpińskim) i ds. historii medycyny (z przewodniczącą Bogumiłą Kempieńską-Mirosławską); ta ostatnia działa od dłuższego czasu jednoosobowo i wskazane jest, by poszukać nowych jej członków; G. Krzyżanowski zwrócił się z prośbą o pomoc do członków ORL, zwłaszcza z terenu.

8. Komisji Kultury – jej wiceprzewodniczący Mateusz Kowalczyk poinformował, że Komisja zorganizowała ostatnio trzy duże imprezy: koncert prof. Józefa Kobosa, Dzień Dziecka oraz Ogólnopolską Wystawę Malarstwa Lekarzy; jednocześnie zaprosił członków ORL do wzięcia udziału w Ogólnopolskiej Wystawie Fotograficznej, której wernisaż planowany jest w drugiej połowie października, a także w integracyjnej

komisji konkursowych na stanowiska kierownicze w podmiocie leczniczym niebędącym przedsiębiorcą

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia.

(Załącznik do uchwały – do wglądu na stronie internetowej OIL w Łodzi)

Uchwała ORL nr 99/VIII/2018 z 19 czerwca 2018 r.

w sprawie regulaminu działania Komisji ds. Współpracy z Zagranicą przy ORL w Łodzi

Na podstawie art. 25 pkt. 10 ustawy o izbach lekarskich z dnia 2 grudnia 2009 r. (DzU z 2009 r., nr 219, poz. 1708 ze zm.) i uchwały Okręgowej Rady Lekarskiej nr 4/ VIII/2018 z 4 kwietnia 2018 r. uchwała się, co następuje:

§ 1

1. Ustala się Regulamin Komisji ds. Współpracy z Zagranicą w brzmieniu określonym w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

(Załącznik nr 1 do Uchwały ORL nr 99/VIII/2018 z 19 czerwca 2018 r. zostanie opublikowany w kolejnym Biuletynie ORL. Z jego treścią można się obecnie zapoznać na stronie internetowej Izby: www.oil.lodz.pl, w zakładce: Komisje OIL>Komisja ds. Współpracy z Zagranicą.)

Uchwała ORL nr 100/VIII/ 2018 z 19 czerwca 2018 r.

w sprawie wyboru przewodniczącej Koła Lekarzy Seniorów przy ORL w Łodzi na VIII kadencję

Na podstawie art. 25 ust. 10 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (DzU nr 219, poz. 1708 – tekst jednolity) oraz § 1 pkt 2 uchwały nr 3/VIII/2018 z 4 kwietnia 2018 r. Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi, Okręgowa Rada Lekarska w Łodzi postanawia:

§ 1

Zaakceptować wybór przewodniczącej Koła Lekarzy Seniorów przy Okręgowej Radzie Lekarskiej w Łodzi w osobie pani dr n. med. Krystyny Borysewicz-Charzyńskiej na VIII kadencję działania samorządu lekarskiego.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

imprezie grillowej, która odbędzie się w siedzibie OIL 30 czerwca, a organizowana jest z inicjatywy Koła Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów.

9. Komisji Legislacyjnej, Uchwał i Wniosków – jej przewodnicząca Ewa Kralkowska poinformowała, że najbliższe posiedzenie Komisji zaplanowano na 21 czerwca, zapraszając do pracy w niej więcej osób, ze względu na dużą ilość dokumentów do zaopiniowania.

10. Komisja Sportu – jej przewodniczący Ryszard Golański poinformował, że Komisja analizowała możliwość rozszerzenia współpracy z firmą Vanity Style poza działalność sportową, ostatecznie jednak oceniono tę propozycję negatywnie, powiedział też o planach zorganizowania Mistrzostw Polski w Koszykówce Lekarzy oraz zaprosił na Wieczór z Szantami 12 października br. w Klubie Lekarza. Przy okazji, Grzegorz Krzyżanowski zaprosił członków ORL w Łodzi na Złot DoctoRRiders 23–26 sierpnia w Słoku k. Belchatowa, w którym weźmie udział około 350 lekarzy i lekarzy jeżdżących na motorach z całej Polski.

11. Komisja Rzecznika Praw Lekarzy – jej przewodniczący Marek Nadolski poinformował, że do Komisji w tej kadencji wpłynęły już cztery sprawy; w pierwszym jej posiedzeniu uczestniczył prezes Paweł Czekalski.

12. Ośrodek Kształcenia – jej przewodniczący Łukasz Jasek poinformował, że organizowane były kolejne edycje kursu nt. przepisów RODO dla lekarzy, zapowiedział też kurs na temat transplantologii, który ośrodek organizuje wspólnie z prof. Adamem Durczyńskim, konsultantem ds. transplantologii oraz prof. Iloną Kurnatowską.

13. Koło Młodych Lekarzy i Lekarzy Dentystów – jego przewodniczący Jakub Spałka poinformował, że we Wrocławiu odbyła się Konferencja Młodych Lekarzy pt. „Izba Lekarska – wczoraj, dziś, jutro”, poinformował też, że w wakacje Koło przygotowuje raport na temat problemów lekarzy rezydentów, który przekaże wojewodzie łódzkiemu, zgodnie z ustaleniami sekretarza ORL w Łodzi.

•••

W części dotyczącej spraw bieżących delegatur, sprawozdania z odbytych przez delegatury spotkań składali wszyscy ich przewodniczący: Łukasz Jasek – Delegatura Łódzka, Grzegorz Mazur – Delegatura Piotrkowska, Włodzimierz Kardas – Delegatura Sieradzka, Robert Filipczak – Delegatura Skierniewicka. Ich relacje znaleźć można na łamach bieżącego wydania „Panaceum” i na stronie: www.oil.lodz.pl, w zakładce > Delegatury.

•••

W kolejnym punkcie prezes P. Czekalski zapoznał członków ORL z bieżącą korespondencją, wśród której znalazły się m.in.:

– odpowiedź z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na apele ORL w Łodzi, dotyczące elektronicznych zwolnień

lekarzskich i zmniejszenia obciążenia biurowatycznego lekarzy;

– odpowiedź z Ministerstwa Zdrowia na apel nr 3 XXXVI OZL łódzkiej OIL o podjęcie działań umożliwiających wprowadzenie w życie ustaleń porozumienia MZ z Porozumieniem Rezydentów OZZL;

– komunikat NFZ w sprawie obowiązków świadczeniodawców dotyczących odpowiedniego przechowywania i zabezpieczania druków recept oraz unikatowych numerów identyfikujących recepty;

– prośba MZ o wskazanie kandydata na konsultanta krajowego w dziedzinie perinatologii (P. Czekalski dodał, że zaproponował wskazać prof. Piotra Sieroszewskiego, który jednak w ostatniej chwili cofnął swoją zgodę);

– prośba MZ o wskazanie kandydata na konsultanta krajowego w dziedzinie rehabilitacji medycznej (ORL nie podała kandydata);

– prośba o wytypowanie kandydata na przedstawiciela NRL do Rady Społecznej SPZOZ MSWiA (P. Czekalski wskazał dr. n. med. Jacka Pypcia);

– list doktora Witolda Pokojskiego dotyczący patologii portalu typu „znany lekarz” (został opublikowany w „Panaceum” nr 6/2018);

– podziękowania prof. Jerzego Sokołowskiego za pomoc w organizacji kursu przygotowującego do LDEK (P. Czekalski dodał, że kurs organizowany przez OIL w Łodzi znacznie podniósł zdawalność tego egzaminu);

– stanowisko ORL w Szczecinie w przedmiocie uwag do projektu kodeksu branżowego dla sektora medycznego w sprawie RODO;

– apel ORL Bydgoskiej Izby Lekarskiej w sprawie narastającej aktywności ruchów antyszczepionkowych, w związku z wypowiedzią jednego z posłów partii Kukiz'15, który powiedział, że Polacy są lepiej wyedukowani niż lekarze wykonujący szczepienia ochronne u dzieci;

– zawiadomienie OROZ w Łodzi o skierowaniu do OSŁ w Łodzi wniosku o ukaranie czterech lekarzy, w tym dwóch z Delegatury Łódzkiej i po jednym z delegatur Piotrkowskiej i Sieradzkiej.

– informacja OSŁ w Łodzi o prawomocnym orzeczeniu w sprawie lekarki, która została uniewinniona;

– stanowisko Rzecznika Praw Pacjenta w sprawie prawa do nieodpłatnego uzyskiwania pierwszej kopii dokumentacji medycznej.

•••

W części dotyczącej spraw różnych i wolnych wniosków, przewodnicząca Okręgowej Komisji Rewizyjnej – Izabela Banaś, złożyła sprawozdanie ze spotkania Komisji, którego tematem głównym były uchwały finansowe XXXVI Okręgowego Zjazdu Lekarzy oraz koszty organizacji tego Zjazdu. Komisja nie stwierdziła uchybień w wydatkowaniu środków finansowych związanych z organizacją XXXVI OZL oraz wyjazdem delegatów na XIV Krajowy Zjazd Lekarzy w Warszawie.

Jednocześnie Komisja zauważyła możliwość obniżenia kosztów zjazdów okręgowych przez zmianę prezentowania materiałów sprawozdawczych z wersji papierowej na elektroniczną, z wykorzystaniem pamięci USB i strony internetowej OIL.

Następnie prezes P. Czekalski odczytał informację z Biura Architekta Miasta, dotyczącą wniosku o urządzenie parkingu w obrębie nieczynnego torowiska tramwajowego przed siedzibą Izby. Urząd wskazuje, że trwają prace opracowania nowego planu miejscowego dla tego rejonu. Prezes podkreślił wagę dodatkowego parkingu dla OIL w Łodzi i poinformował, że chce zasięgnąć opinii samorządu architektów.

P. Czekalski omówił jeszcze kwestię ubezpieczenia lekarzy w trakcie stażu. Powiedział, że o ofertę objęcia grupowym ubezpieczeniem wszystkich lekarzy stażystów zostało poproszonych kilku ubezpieczycieli. Obecnie są one zbierane. G. Mazur zwrócił uwagę na konieczność przekazania danych osobowych lekarzy z całego rocznika obecnych stażystów w województwie łódzkim.

P. Czekalski poinformował na koniec o spotkaniu z prezydentem Łodzi – Krzysztofem Piątkowskim w sprawie możliwości przekazania Izbie budynku pozostającego w zasobach miasta na cele szkoleniowe.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Termin kolejnego posiedzenia ORL – 11 września 2018 r., godz. 10.

**Uchwała
Walnego Zgromadzenia Członków
Lekarskiej Kasy Pożyczkowej
przy OIL w Łodzi
z 12 czerwca 2018 r.**

**w sprawie udzielenia absolutorium
Zarządowi LKP**

Na podstawie § 1 pkt 9 pkt c, Statutu Lekarskiej Kasy Pożyczkowej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi uchwała się, co następuje:

§ 1

Po zapoznaniu się z całokształtem działalności Zarządu Lekarskiej Kasy Pożyczkowej oraz po dokonaniu oceny tej działalności, działając na wniosek Komisji Rewizyjnej LKP, Walne Zgromadzenie Członków Lekarskiej Kasy Pożyczkowej udziela Zarządowi LKP absolutorium za okres 2014–2018.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia

Włodzimierz Kardas
Przewodniczący Walnego Zgromadzenia
Danuta Wijata
Sekretarz Walnego Zgromadzenia



RENAULT
Passion for life

Renault Seria specjalna **LIMITED** Wyznaczamy nowe limity



Zyskaj do **25 000 zł**
i ubezpieczenie od 2,9%*

• radio cyfrowe z Bluetooth® • klimatyzacja • czujniki cofania • felgi aluminiowe

* Maksymalna kwota zysku 25 000 zł w przypadku Renault TALISMAN w wersji LIMITED składa się z rabatu 25 000 zł na samochody do natychmiastowego odbioru. Rabat 25 000 zł łączy się z pakietem ubezpieczeń 3,9% dostępnym w ramach Renault Finansowanie. W przypadku pozostałych wybranych modeli osobowych Renault w wersji LIMITED promocyjna stawka ubezpieczenia wynosi 2,9%. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie Renault-PZU (AC, OC, NW, PZU Auto Pomoc) lub Renault-HESTIA (AC, OC, NW, Assistance) w cenie już od 2,9% wartości samochodu dostępny wyłącznie z ofertą Renault Finansowanie dla wybranych modeli osobowych Renault. Oferta ubezpieczenia od 2,9% skierowana jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Stan na dzień 6.06.2018. O szczegóły oferty zapytaj najbliższego Autoryzowanego Partnera Renault lub sprawdź na odreki.renault.pl. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla różnych wersji modelu Renault Clio wynosi od 3,3 do 6,1 l/100 km, a emisja CO₂ od 85 do 127 g/km; dla Renault Megane wynosi od 3,7 do 6,4 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 144 g/km; dla Renault Talisman wynosi od 3,9 do 6,0 l/100 km, a emisja CO₂ od 102 do 135 g/km. Wartości te zostały określone w ramach oficjalnych procedur badawczych przeprowadzonych w warunkach laboratoryjnych zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu publikacji. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w spalinach konkretnego pojazdu w rzeczywistych warunkach drogowych mogą się różnić od podanych wyników pomiarów, gdyż na wartości te wpływają m.in. takie czynniki, jak: masa pojazdu (zależna od liczby pasażerów i obciążenia, a także od zainstalowanego wyposażenia dodatkowego), jego stan techniczny (np. ciśnienie w oponach), umiejętności i zachowania kierowcy oraz warunki drogowe (natężenie ruchu, stan nawierzchni itp.). Koncern Renault w ramach programu Driving ECO2 wyposaża swoje samochody w rozwiązania, które pomagają kierowcy aktywnie wpływać na ekonomiczną i ekologiczną jazdę i tym samym przyczyniają się do ochrony środowiska. Samochody koncernu Renault budowane są również, zgodnie z przepisami dotyczącymi wymogów ochrony środowiska, z wykorzystaniem części i materiałów pochodzących z odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na renault.pl i u Autoryzowanych Partnerów Renault.

Renault zaleca elf

renault.pl

Jaszpól Sp. z o.o.

Łódź, ul. Przybyszewskiego 176
Łódź, ul. Brukowa 2
Zgierz, ul. Łódzka 28

www.jaszpól.pl

facebook.com/jaszpól

instagram.com/jaszpól

42 612 12 22

NOWA GAMA SUV-ÓW PEUGEOT

JESZCZE NIGDY SUV-Y NIE DOTARŁY TAK DALEKO

engine
of the year
2015-2016-2017

1-1000 to 1.4-1600
PEUGEOT
1.2000 1600-2000-2400

GRIP CONTROL

PEUGEOT i-Cockpit®

UDOSKONALONA WEWNĘTRZNA MODUŁOWOŚĆ

MOTION & EMOTION



PEUGEOT

PEUGEOT REKOMENDUJE TOTAL Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 2008: od 3,7 do 5,2 l/100 km, emisja CO₂: od 96 do 120 g/km. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 3008: od 4,0 do 5,7 l/100 km, emisja CO₂: od 105 do 136 g/km. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla modelu 5008: od 4,0 do 6,1 l/100 km, emisja CO₂: od 104 do 140 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na peugeot.pl.



**Najlepszy Dealer PEUGEOT w Polsce
w Wielkim Teście Salonów 2014**
magazynu motoryzacyjnego
AUTO ŚWIAT



NR 01 (2014) 1-28 kwiecień 2014



Najlepszy serwis Peugeot w Polsce w 2011 roku!

Na Państwa pytania odpowiadz:

Przemysław Woźny
tel. 506 012 410
przemyslaw.wozny@nordynski.pl

Piotr Lewandowski
tel. 501 510 688
piotr.lewandowski@nordynski.pl

Zobacz nas na [facebook.com/PeugeotNordynski](https://www.facebook.com/PeugeotNordynski)



Zapraszamy do kontaktu z nami i zapoznania ze szczegółami oferty

Nordynski
AUTORYZOWANY KONCESJONER PEUGEOT

92-340 Łódź, ul. Snowalniająca 3
(przy skrzyżowaniu Przybyszewskiego i Puszkina)
tel. 42 677 19 99, 42 677 14 99
www.nordynski.peugeot.pl, e-mail: firma@nordynski.pl

